ob 40/95

Dziś do wygrania:
2 x 1.000.000 zł
i szansa na nie odebrane nagrody

ZŁOTA KARTA 45 Lat Słowo ludu
DOŚCIENNE NAGRODY I RABATY WSZYSTKO W GAZECIE

Czytaj – str. 6

EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY WBP w Kielcach
WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Kielcach Dział Sieci i Instruktażu

Słowo ludu

WYDANIE KIELECKIE

KIELCE – RADOM – TARNOBRZEG SOBOTA–NIEDZIELA, 19–20.XI.1994 R.

350–400 NR INDEKSU ROK XLV NR 268 (13671) CENA 3500 ZŁ

W sprawie transakcji „Acumenu"

PIERWSZY PODEJRZANY

Prywatny przedsiębiorca z Kielc, Piotr P., który w 1991 r. kupił w Agencji Handlu i Marketingu „Acumen" 15 tys. ton „bułgarskiej" etyliny 94, a następnie sprzedał ją różnym odbiorcom krajowym, działał nielegalnie – twierdzi kielecka Prokuratura Wojewódzka. Zdaniem prokuratury, Piotr P., któremu w tym tygodniu przedstawiono zarzuty, użyczył własnej firmy dla interesów „Acumenu", przez co skarb państwa poniósł miliardowe straty.

We wrześniu 1991 roku Piotr P. zakupił od spółki „Acumen" 15 tys. ton sprowadzonej z Bułgarii benzyny po 1,45 mln zł, a następnie sprzedał ją różnym odbiorcom po 5,2 mln zł i 5,672 mln zł za tonę. Transakcja ta – bardzo korzystna – nie została opodatkowana, ponieważ przedsiębiorstwo pana P. korzystało z tzw. wakacji podatkowych.

Zdaniem prokuratury, Piotr P. użyczył własnej firmy dla interesów „Acumenu", przez co popełnił przestępstwo z art. 93, par. 2 Ustawy Karnej Skarbowej. Zgodnie z ustawą, kto zataja prowadzenie na własny rachunek działalności podlegającej opodatkowaniu przez podstawienie osób lub instytucji, podlega karze 250 mln zł grzywny. Tej samej karze podlega również ten, kto dopuszcza do posługiwania się jego nazwiskiem lub firmą. Jeżeli kwota uszczuplenia należności skarbu państwa jest większa niż 25 mln, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 lub grzywny 50 mln, a w przypadku przestępstwa umyślnego i znacznej kwoty – do 5 lat pozbawienia wolności nadtosąd może orzec przepadek majątku w części lub całości.

O benzynowej transakcji „Acumenu" pisaliśmy w „SL" dwa tygodnie temu. Przypomnijmy, latem 1991 r. spółka „Acumen" sprowadziła 25 tys. ton etyliny 94. Benzyna zakupiona w Bułgarii przypłynęła do polskich portów statkami z Rotterdamu. Pośrednikiem w sprzedaży w kraju było m.in. przedsiębiorstwo Piotra P. Zdaniem kieleckich urzędników skarbowych, odbyło się to ze szkodą dla budżetu państwa.

W 1992 r. Prokuratura Wojewódzka w Kielcach wszczęła śledztwo w tej w sprawie, dopatrując się uszczuplenia przez spółkę należności celnych i podatkowych na ponad 70 mld zł. Kielecka prokuratura twierdzi, że istnieje uzasadnione podejrzenie, iż „Acumen" zakupił etylinę w Holandii.

Po powrocie z Bułgarii, w październiku prokuratorzy ponownie analizowali całą sprawę. Piotr P., któremu w tym tygodniu przedstawiono zarzuty, jest pierwszym podejrzanym.

KAZIMIERZ SKUP

Starachowice – weszli, przyłożyli broń do skroni, zabrali pieniądze

Napad na kantor

Wczoraj w samo południe z kantoru walutowego w Starachowicach bandyci skradli pieniądze i biżuterię wartości co najmniej 85 mln zł. Sprawcy mieli broń, na szczęście nie strzelali.

Dwaj bandyci w czarnych kominiarkach na głowach wtargnęli do kantoru przy ul. Lipowej w centrum miasta w samo południe. Byli uzbrojeni w pistolet. Po wejściu na I piętro budynku, gdzie mieści się m.in. kancelaria adwokacka i kawiarnia „Elita", wpadli do środka zatrzaskując za sobą drzwi. Właściciel kantoru, Kazimierz S., był sam. Jeden z bandytów przyłożył mu pistolet do skroni, drugi w opróżniał sejf. Z otwartej kasy pancernej zabrał marki, dolary i inne pieniądze oraz złotą biżuterię łącznej wartości co najmniej 85 mln zł. Kazimierz S. próbował włączyć alarm, nie zdążył. Bandyci wycofali się nie strzelając.

Jak dowiedzieliśmy się, dotychczas nie wiadomo czy bandyci mieli broń ostrą czy gazową. Policja poszukuje sprawców.

(KIS)

Cztery wieki Ostrowca

W piątek w Muzeum Historyczno–Archeologicznym w Ostrowcu odbyło się sympozjum naukowe poświęcone 400–leciu powstania miasta.

Sympozjum otwiera cykl spotkań i imprez przed 400 rocznicą założenia miasta, która przypada za trzy lata. Archiwalne dokumenty sądowe z końca XVI w. dotyczą samowolnego aktu dzierżawy dóbr przez niejakiego Gawrońskiego, który wydzielił działki, określił położenie rynku i sprowadził osadników. Pierwsza wzmianka o tym nosi datę 1597 r.

(an)

Fot. K. Krogulec

Policjanci na torze

33 policjantów z całej Kieleczczyzny wystartowało wczoraj w „Grand Prix Policji 94", zorganizowanym przez Automobilklub Kielecki na torze w Miedzianej Górze. Zwyciężył Adam Kowalski z Ostrowca, przed Maciejem Winiarskim ze Skarżyska. Zespołowo wygrała Komenda Rejonowa w Skarżysku, przed Ostrowcem i Końskimi.

Policjanci rywalizowali w próbach: górskiej, zrywu i hamowania oraz płynności jazdy. Dodatkowo punktowano umiejętności udzielania pierwszej pomocy. Najskuteczniej reanimował manekina **Grzegorz Krzemień** z Buska – komputer wskazał mu zaledwie 3,37 proc. błędu.

(kk)

str. 5

Piwniczna choroba

Krakowski fenomen „Piwnicy pod Baranami"

str. 7

Podwójne życie Jana

Przykładny samotny ojciec w dzień, w nocy pił... do śmierci

str. 8

Jola Kaczmarek w MTV

Kielecka piosenkarka wystąpi w amerykańskiej MTV

Odzyskane fanty

Około 100 osób odwiedziło w Kielcach dwudniową wystawę rzeczy skradzionych i odzyskanych przez funkcjonariuszy Komendy Rejonowej Policji. Dwóch mieszkańców miasta rozpoznało utracone radioodtwarzacze.

Złodziejskie fanty odnajdywane są najczęściej w czasie kontroli samochodowej lub podczas przeszukań w mieszkaniach sprawców włamań i kradzieży.

Następna taka wystawa – najprawdopodobniej w grudniu.

(mata)

Chorzy mają dostać leki, a nie recepty

Lekarz wojewódzki, Krzysztof Małek, powtórzył w piątek zarządzenie o całkowitym zakazie pobierania pieniędzy od chorych leczących się w państwowych placówkach służby zdrowia.

– Bezprawne jest wypisywanie recept, zamiast podania leku – wyjaśnił **K. Małek.** To samo dotyczy środków opatrunkowych, sprzętu jednorazowego użytku itp. W wydziale działa komisja zajmująca się kontrolą recept, na razie bada zasadność wypisywania tzw. zielonych druków. Później zajmie się receptami szpitalnymi.

(bas)

Korespondent „SL" z Iskrą w Hiszpanii – czytaj na str. 23.

Najlepszy z setki

Zakład wędliniarski Józefa Bartosa został uznany za najlepszą ze 100 firm wyróżnianych przez wojewodę w konkursie TOP 100.

Wojewoda **Zygmunt Szopa** zwiedzając w miniony czwartek zakład w Piekoszowie gratulował gospodarzowi sukcesu. Typując do nagrody TOP 100, bierze się pod uwagę nie tylko jakość produkowanych towarów, ale także rzetelność i uczciwość firmy. Wędliny J. Bartosa znane są z wysokiej jakości. J. Bartos posiada osiem sklepów, także na terenie Kielc. Jego firma ciągle rozwija się i obecnie zatrudnia prawie 100 osób.

(Lid)

Oprotestują dodatki

Będziemy protestować w sprawie nowej ustawy „O wypłacaniu przez gminy mieszkaniowych dodatków" – powiedział prezydent Kielc Jerzy Suchański, który w czwartek był w Skierniewicach na Krajowym Konwencie Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Gmin Polskich.

Przedstawiciele samorządów po burzliwej dyskusji uznali, iż dopłaty do czynszów w mieszkaniach spółdzielczych powinny pozostać w gestii państwa. **Konwent w porozumieniu ze Związkiem Miast Polskich ma zamiar interweniować w parlamencie przeciwko ustawie, przewidującej wypłaty dodatków jeszcze w tym roku.**

– Będziemy robić wszystko, aby potrzebujący wsparcia lokatorzy dostali należne pieniądze. Jeśli jednak nie otrzymamy jakichś specjalnych dotacji lub nie oprocentowanych kredytów budżet miasta może się rozlecieć – powiedział J. Suchański.

– Nie sądzę, aby jakikolwiek protest zwolnił gminy z wypłaty przewidzianych prawem dodatków – skomentował dyrektor Departamentu Polityki Mieszkaniowej Ministerstwa Budownictwa **Lech Jerczyński.**

W „lokalówkach" województwa kieleckiego wciąż stoją kolejki petentów składających podania o mieszkaniową pomoc. W Kielcach wpłynęło już ponad 700 wniosków. W budżecie na razie na ich realizację nie ma ani grosza.

(zo)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Miodousty wicepremier Kołodko o budżecie ´95:

„To budżet ● obniżenia społecznych kosztów transformacji ● wzrostu gospodarczego ● stabilizacji ekonomicznej ● kontynuacji reform ● twórczego kompromisu”

Prosto z Wiejskiej

Sam miód płynął z ust wicepremiera Grzegorza Kołodki, kiedy rekomendował Sejmowi budżet na 1995 rok. Czuliśmy się pokrzepieni i uspokojeni: będzie lepiej. No, może jeszcze nie na miarę naszych oczekiwań, ale... Premier powiedział expressis verbis: „My prowadzimy politykę tworzenia dobrych warunków do rozwoju przyszłości, ale także godnego życia”.

Na potwierdzenie sypnął

kilka liczb i argumentów.

Dochody państwa (jeszcze w starych, nie zdenominowanych złotówkach) mają wynieść 911,5 bln zł, czyli – dochody rosną i to aż o 6,7 proc. Pozwala to na wzrost wydatków aż o 6,6 proc. (823,7 bln zł). Deficyt zamknie się sumą 87,8 bln (3,3 proc. produktu krajowego brutto.) W tym miejscu pierwszy akcent polemiczny adresowany do tych, którzy zarzucają budżetowi 95 nadmierną redystrybucję: „Redystrybucja – dowodził wicepremier – zwiększa się o 1,3 proc., podczas gdy w roku 1992 wynosiła 3,3 proc., ale – kilka lat temu wzrost redystrybucji dokonywał się przy załamaniu dochodu narodowego, teraz rosnąca redystrybucja dochodu narodowego (rosnącego) jest świadomą opcją polityki gospodarczej. Chcemy odrobić skutki cięć budżetowych w latach poprzednich”.

Więcej na sferę budżetową

Wicepremier Kołodko zapowiedział znaczący wzrost realnych nakładów na sferę budżetową: „Odpowiada to preferencjom społecznym”. I tak realne nakłady na oświatę mają wzrosnąć o 4,3 proc., na szkolnictwo wyższe o 5,7 proc., na kulturę i sztukę o 9,4 proc., na ochronę zdrowia o 4,9 proc., na opiekę społeczną aż o 12,8 proc., na obronę narodową o 1,7 proc.

„Obniżając społeczne koszty transformacji rząd proponuje ze szczególną troską podejść do tych gospodarstw domowych, które znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji, stąd m.in. tak znaczący wzrost nakładów na opiekę społeczną” - stwierdził wicepremier, z góry uprzedzając ewentualnych krytyków, uważających, że ten rząd ulega tendencjom populistycznym i proponuje przejadanie efektów wzrostu gospodarczego: „Jeśli produkcja rośnie, jeśli znajdujemy się w fazie ożywienia gospodarczego, to w większym stopniu powinni korzystać z tego ci, którym los w ostatnich latach nie sprzyjał, a być może nie tylko los, ale także pewne decyzje polityki gospodarczej podejmowane w przeszłości”.

Mówiąc o redukcji społecznych kosztów reform, premier zapowiedział zmniejszenie bezrobocia, istotny wzrost rent i emerytur (dwukrotna waloryzacja po 11,7 proc.), ponadprzeciętny wzrost płac pracowników sfery budżetowej (przeciętnie o 5,5 proc. powyżej inflacji, w tym pracowników szkolnictwa wyższego i pracowników opieki społecznej o 8 proc.).

Wzrost gospodarczy

Teraz kilka danych świadczących o tym, że ma to być budżet wzrostu gospodarczego. Zakładany wzrost dochodu narodowego mierzonego produktem krajowym brutto – nie mniej niż 5 proc. i na tym tle odczuwalny wzrost płac („odczuwalny, choć z pewnością daleki od zaspokojenia oczekiwań”). Wzrost inwestycji o 7 proc. („a więc nie przejadany - zauważa wicepremier Kołodko, dodając: „inwestycje rosną o 40 proc. szybciej niż dochód narodowy”). Wzrosną też ma spożycie z dochodów indywidualnych o 3,5 proc. („dawno nie było takiego realnego wzrostu spożycia w Polsce, choć z punktu widzenia oczekiwań jest to z pewnością zbyt mało”).

Nazywając budżet 95 budżetem stabilizacji ekonomicznej, wicepremier wspomniał o deficycie budżetowym, który jest coraz mniejszy i o inflacji, która według założeń ma obniżyć się z tegorocznych 27,5 - 28,3 proc. do ok. 17 proc. „Są zarzuty formułowane i pytania zadawane, czy to jest możliwe” - wicepremier znów uprzedzał krytyków, odpowiadając: „To jest możliwe, ale bardzo trudne. Powinniśmy podejmować się zadań trudnych dlatego, że potrafimy je rozwiązywać. Mamy bowiem dobre pomysły, dobre programy, mamy coraz lepsze prawo gospodarcze, mamy przede wszystkim coraz lepiej, zdrowiej funkcjonującą gospodarkę rynkową o rosnącym zakresie sektora prywatnego i pogłębiającej się skali konkurencyjności”.

I wreszcie teza, że budżet 95, to budżet reform. Wicepremier Kołodko z pełnym przekonaniem stwierdził, że „rząd SLD-PSL nie zmniejsza tempa reform, zmniejsza jedynie koszty reform. Następuje przesunięcie akcentów i nieco inna sekwencja. Jest to zarazem budżet kompromisu między inwestycjami a konsumpcją, między sprzecznymi interesami różnych warstw, środowisk, regionów”.

Posłowie nie dali się zwieść

temu miodowi płynącemu z ust wicepremiera Kołodki. Przedstawiciel ka Unii Pracy wręcz zarzuciła, że wicepremier przedstawił wizję kraju wiecznej szczęśliwości. Przedstawiciel SLD skonstatował, że „nie jest to budżet naszych marzeń, ale w porównaniu z poprzednimi budżetami recesji jest jednak pierwszym budżetem rozwoju”. Posłowie z Unii Wolności, zarzucając wicepremierowi arogancję w stylu Gomułki, stwierdzili, że uzależniają poprzecie budżetu od przyjęcia proponowanych przez unitów zmian, m.in. obniżenia podatków (poziom opresji fiskalnych przekracza granice wytrzymałości gospodarki tak w sektorze prywatnym, jak i państwowym). Również posłowie z BBWR zarzucali nadmierny fiskalizm i nadmierny optymizm nie znajdujący potwierdzenia w faktach. Posłowie z KPN określili budżet 95 mianem budżetu niedostatku, zarzucili rządowi triumfalizm.

Po pierwszym czytaniu przyjdzie pora na szczegółowe analizy poselskie w komisjach. I wtedy przekonamy się, czy i na ile posłowie podzielają optymizm wicepremiera Kołodki.

RYSZARDA KAZIMIERSKA

Skarby Św. Mikołaja

Kochane Dzieci

Chyba troszkę o mnie zapomnieliście, bo ostatnio dostałem bardzo mało listów. Chciałbym także wiedzieć, czy dzieci bawią się już tylko klockami „lego” i lalkami Barbie? Bo tylko takie życzenia dochodzą ostatnio do mojej Laponii.

Do 25 listopada czekam na następne listy i proszę, żebyście opisali w nich wszystkie swoje marzenia, a nie tylko prośby o zabawki. Na kopercie napiszcie: Skarby Świętego Mikołaja, „Słowo Ludu”, 25 – 520 Kielce, ul. Targowa 18. Wasze listy wezmą udział w mikołajkowym konkursie. Najciekawsze będziecie mogli przeczytać w gazecie, a zwycięzcy otrzymają nagrody niespodzianki.

Święty Mikołaj

* * *

„Słowo Ludu”, które także w tym roku zaprosiło do Kielc Św. Mikołaja, zwraca się z prośbą o pomoc w zorganizowaniu charytatywnej zabawy i przygotowaniu wartościowych paczek. W ubiegłym roku, dzięki wsparciu wielu ludzi dobrej woli, firm i spółek, bawiło się z nami 500 dzieci, w tym będzie ich jeszcze więcej.

Są już pierwsi sponsorzy naszej dorocznej akcji: PPOW „Agros” Pińczów, Zakłady Mięsne „Constar” ze Starachowic, spółka polsko – amerykańska „Sando” z Kleczanowa k. Sandomierza, a także współorganizatorzy: Kieleckie Centrum Kultury, Agencja Turystyczna „Joker”, Klub Sportowy „Iskra” oraz Centrum Muzyczne „Vomax”.

Podajemy nr konta: PKO I Oddział Kielce 29519 – 6581 – 132 nazwa rachunku: „Wszystkie dzieci są nasze”, z dopiskiem „Skarby Św. Mikołaja”.

(and)

Piękna zagroda

Mirosław Wcisło rolnik ze wsi Kobylniki w gminie Skalbmierz otrzymał wczoraj III nagrodę za swoją zagrodę w ogólnopolskim konkursie „Piękna Wieś 94”, zorganizowanym przez ministerstwa: Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

W wojewódzkiej edycji tego konkursu Mirosławowi Wcisło przyznano I nagrodę w kategorii zagród i jego kandydaturę zgłoszono do eliminacji centralnych.

Laureat z Kielecczyzny ma 41 lat i posiada 8,5-hektarowe gospodarstwo. Specjalizuje się w uprawie warzyw, głównie ogórków. Wybudował 8 silosów, w których jednorazowo może ich zakwasić około 50 ton. Nagrodzona zagroda składasię z nowych budynków – domu, chlewni, obory i stodoły, tej ostatniej o powierzchni 300 metrów kwadratowych.

(ew)

W Kielcach obradują angliści

Stowarzyszeni z językiem

Ponad 500 nauczycieli języka angielskiego z całego świata przyjechało w piątek do Kielc na trzydniową III Międzynarodową Konferencję Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Angielskiego IATEFL-Poland.

Wykład inauguracyjny wygłosił **Jeremy Harmer** z Wielkiej Brytanii, znany metodyk i autor podręczników do nauki języka angielskiego. W spotkaniu biorą udział angliści m.in z Polski, Wielkiej Brytanii, USA, Włoch, Węgier, Ukrainy.

Nauczyciele, naukowcy, metodycy, wydawcy wymienią się doświadczeniami, zapoznają z najnowszymi metodami nauczania i publikacjami, będą mieli okazję wykazać się praktycznymi umiejętnościami w czasie zajęć warsztatowych.

Konferencji towarzyszy wystawa podręczników i pomocy dydaktycznych, zorganizowana przez kilkanaście znanych wydawnictw z Polski i zagranicy.

(luc)

W nabliższy poniedziałek (21.XI.) w programie II TVP, emitowanym z Krakowa – kolejne wydanie „Pejzażu prowincjonalnego”, przygotowane przez kielecki zespół Telewizji Polskiej.

Kielce na antenie Dwójki

Tym razem – w reportażu z Bliżyna i Radomia – o przedziwnych skutkach przekształceń własnościowych, z których wynika, że ci, którzy dobrze pracują, muszą płacić za nie swoje długi. Początek programu – godz. 18.40.

Opierając się na uniwersytetach ludowych

Powstała Akcja Katolicka

Sekretarz generalny Episkopatu Polski, bp Tadeusz Pieronek potwierdził w piątek informacje nt. utworzenia Akcji Katolickiej.

Jej załążkiem jest powołane tego samego dnia na Jasnej Górze Katolickie Stowarzyszenie Mieszkańców Wsi. Po wiejskiej Akcji Katolickiej powstanie struktura ogólnopolska.

„Bp Roman Andrzejewski próbuje tworzyć wiejską Akcję Katolicką opierając się na uniwersytetach ludowych. Trudno powiedzieć, jaki to przybierze dokładnie kształt, ale jest to ta myśl, którą wysuwa ks. prymas, zmierzająca do tworzenia Akcji Katolickiej” – stwierdził sekretarz episkopatu. Zastrzegł, że Akcja Katolicka nie może być „organizacją jedyną i jedynlitą”.

Poproszony o wyjaśnienie, co ks. prymas ma na myśli w liście pasterskim, wydanym z okazji uroczystości Chrystusa Króla, pisząc o powstaniu Akcji Katolickiej pod sztandarami Chrystusa Króla, bp Pieronek stwierdził, że „taka była tradycja, jeżeli chodzi o Kościół w Polsce, że Akcja Katolicka była związana z tym świętem”.

„Jest to podjęcie pewnej tradycji i korzystanie z tej okazji, żeby zaproponować tworzenie wspólnot kościelnych, które mogłyby wypełnić tę lukę, która powstała po zlikwidowaniu wszystkich organizacji kościelnych po wojnie”– powiedział bp Pieronek.

(PAP)

Spółki do banków

Od początku przyszłego roku Ministerstwo Przekształceń Własnościowych przewiduje możliwość przekazania zarządzania akcjami jednoosobowych spółek skarbu państwa bankom i innym organizacjom finansowym.

– Zaskoczyła nas duża liczba spółek, które nam podlegają – twierdzi **Ireneusz Sitarski**, wiceminister MPW. – Z tego powodu poszukujemy nowych, lepszych sposobów nadzoru nad tymi spółkami.

O propozycjach zmian dotyczących nadzoru własnościowego ministerstwa nad jednoosobowymi spółkami skarbu państwa rozmawiali w Borkowie k. Kielc przedstawiciele 19 takich przedsiębiorstw z reprezentującym MPW wiceministrem Sitarskim i A. Stopką, dyrektorem departamentu nadzoru własnościowego.

(Dik)

Słowo Ludu

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Krzysztof FALKIEWICZ – (tel. 424–80), zastępcy red. naczelnego: Andrzej ZAŁUCKI (tel. 459–19), Zbigniew NOSAL (tel. 447–25), sekretarz redakcji – Grzegorz ŚCIWIARSKI – (tel. 472–55). **Dział reportażu** (459–19), **Dział miejski** (443–45), **Dział ekonomiczno–polityczny** (321–543), **Dział społeczno–kulturalny** (321–543), **Dział łączności z czytelnikami** (501–83), **Dział sportowy** (526–36). **BIURO OGŁOSZEŃ:** 448–58, 472–51. **ADRES REDAKCJI:** 25–520 Kielce 15 skr. poczt. 47, ul. Targowa 18, fax 46979.
REDAKCJA W RADOMIU: kierownik – Bożena DOBRZYŃSKA (tel. 237–36), 26–600 Radom, ul. Żeromskiego 65, tel. 237–36, 63–20–64, 638–161, fax 281–60. **BIURO OGŁOSZEŃ:** 63–97–88.
REDAKCJA W TARNOBRZEGU: kierownik – Katarzyna SOBIENIEWSKA, 39–400 Tarnobrzeg, ul. Moniuszki 3, tel. (0–15) 23–31–57, **BIURO OGŁOSZEŃ:** (0–15) 23–31–57.
WYDAWCA: EXBUD–13 „Wydawnictwo” sp. z o.o., Kielce, ul. Targowa 18. **DRUK:** EXBUD–Poligrafia SA, Kielce, ul. Górna 21. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe na terenie województw kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego.

Redaktor wydania Janusz Kania
Redaktor depeszowy Cezary Jastrzębski

ISSN 0137–9275

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

◆ Nalot na Bihać ◆ Dziecko ofiarą snajpera
◆ Plan Ameryki dla Bośni

Francja i Wielka Brytania ostrzegają USA

Paryż i Londyn ostrzegły w piątek Amerykanów, że będą zmuszone wycofać swe wojska z Sił Pokojowych ONZ w Bośni, jeśli USA podejmą dalsze działania, osłabiające skuteczność OZN–owskiego embarga na broń – powiedział rzecznik prezydenta Francji.

Prezydent Francois Mitterrand i premier John Major byli zgodni w ocenie zagrożeń, jakie niesie ze sobą wycofanie się przez USA z egzekwowania ONZ–owskiego embarga na broń w wypadku bośniackich muzułmanów.

„Musimy podjąć próbę przekonania Amerykanów, że nie tędy droga" – oświadczył rzecznik Mitterranda, po czym zrelacjonował stanowisko Majora, którego zdaniem zniesienie lub nieprzestrzeganie embarga spowodowałoby masakrę, podważyło ONZ–owskie wysiłki pokojowe i „doprowadziło do wycofania naszych sił".

Mitterrand zaakcentował, że ani Francja, ani W. Brytania nie chcą wycofywać wojsk z Sił Pokojowych ONZ w Bośni. Podkreślił jednak, że nie dopuści, by „siły francuskie znalazły się w krzyżowym ogniu".

Chłopiec zginął na miejscu, trafiony w twarz. Matkę z raną brzucha odwieziono do szpitala.

Rzecznik ONZ Thant Myintu powiedział, że przypuszcza się, iż snajper strzelał z serbskiej strony linii frontu, przecinającej oblężone miasto.

Administracja prezydenta Clintona przygotowała dwa warianty planu pomocy wojskowej dla rządu Bośni – poinformowała w piątek telewizja ABC.

Plan ten miałby być wprowadzony w życie po ewentualnym wycofaniu się z międzynarodowego embarga na dostawy broni do Bośni.

Plan przewiduje dostawy broni o maksymalnej wartości 5 mld dolarów. Pierwszy wariant zakłada dostawy m.in. czołgów i artylerii oraz szkolenie żołnierzy armii bośniackiej. Drugi przewiduje jedynie dostawy broni przeciwczołgowej i przeciwartyleryjskiej oraz krótszy okres szkolenia.

(PAP)

Grupie naukowców z Uniwerytetu Brighama Young w Salt Lake City udało się wyizolować fragment kodu genetycznego z kości nieznanego zwierzęcia, najprawdopodobniej dinozaura, znalezionych na głębokości kilkuset metrów w jednej z kopalń węgla w stanie Utah.

Kości znaleziono w formacjach skalnych liczących 80 mln lat co – zdaniem jednego z naukowców Scotta R. Woodwarda – może świadczyć, iż są to szczątki dinozaura, który żył na tych terenach w tym właśnie okresie. Dodatkowo potwierdzałby to fakt, że kości należały do dużego zwierzęcia. Wyizolowany niewielki fragment kodu genetycznego, zawartego w cząsteczkach DNA, nie pasuje do kodu żadnego z żyjących obecnie zwierząt. Woodward i jego koledzy nie zamierzają jednak tworzyć „parku jurajskiego", podobnego do przedstawionego w filmie Stevena Spielberga. Woodward wskazał, że nawet jeśli byłoby to możliwe, naukowcy musieliby dysponować całym kodem liczącym ok. 4 mld par chromosomów. Zaleziony fragment zawiera tylko 174 pary. (PAP)

Jak w „Parku jurajskim"

Fragment kodu dinozaura

Szkiełkiem i okiem

Polemizujmy!

Pan Tadeusz Latawiec z Kielc pisze: „Wdaję się w polemikę z red. Władysławem Grabką. Systematycznie czytam jego rzeczowe artykuły i jestem „za", ale „Listy szwindlerów" („SL" 5.XI. br.) bardzo mnie wkurzył i jestem zdecydowanie przeciw. Ustawy, z 1981 r. i z 1992 r. o zapobieganiu bądź zwalczaniu korupcji w administracji państwowej, dla przeważającej masy urzędników państwowych, są jednoznaczną wykładnią prawa. A dla urzędnika państwowego – „szwindlera", a tym bardziej wysokiego urzędnika państwowego – „superszwindlera" – każde prawo będzie niejednoznaczne. Ponieważ pochodzę z dawnej Galicji, gdzie to niemieckie słowo było jak najbardziej jednoznaczne, podaję jego polskie znaczenie: nieczysty w intersach, matacz, machloj, oszust, szachraj...

Czyżby Pan redaktor Grabka był „za" tym marginesem nieuczciwych urzędników państwowych, stwierdzając: „...I co? Kolejny przykład polskich bubli legislacyjnych. Żadna z tych ustaw nie daje bowiem jednoznacznej wykładni, gdzie kończy się prawo".

Przecież przeciętnie uczciwy szary człowiek wchodząc w jakiś interes sam upewnia się o jego uczciwości i prawości. A wyższy urzędnik tego robić nie może, nie powinien? Włoscy koledzy naszych prokuratorów (Smardzewski, Iwanicki) na temat tej jednoznaczności w ms. naszych ustaw stwierdzili: – Nie ma potrzeby pisać w ustawie, że urzędnikowi, czy też politykowi nie wolno brać pieniędzy z kasy nadzorowanej firmy, czy też przedsiębiorstwa zależnego od budżetu państwa, bo to jest oczywisty standard przyzwoitego zachowania..."

Pozwoliłem sobie zacytować spory fragment listu, który objętością przekracza rozmiary felietonu z 5 listopada. Sądzę, że cytuję fragmenty najistotniejsze, gdyż właśnie chodziło mi o polityczne manipulowanie wszystkim, co tylko pozwala unurzać w błocie, pozbawić dobrego imienia każdego przeciwnika. Nie tylko politycznego, ale w naszych polskich warunkach każdego, komu się powiodło, kto ciężką, ponadobowiązkową (oby kompetentną) pracą wybija się ponad przeciętność.

Pan Tadeusz Latawiec (listu i nadsyłanych do „Słowa" korespondencji bardzo uważny czytelnik oraz obserwator życia politycznego), w moim przekonaniu, dał się tu jednak ponieść emocjom. Przykro mi, że muszę „tłumaczyć z polskiego na nasze" to, co napisałem w felietonie. Ta forma dziennikarska ma swoje prawa do uproszczeń, przesadnych sformułowań, nawet satyrycznych ujęć problemu. W każdym razie moją myślą przewodnią „List szwindlerów" było wykazanie, jak absurdalne rządzą nami prawa. Ustawa z sierpnia 1981 roku była przecież spełnieniem żądań ówczesnej opozycji, mającej na celu ograniczenia „uprzywilejowanej nomenklatury" rządzącej. Pamiętajmy - sierpień 1981, a więc sporo przed stanem wojennym. Ustawa druga – z 1992 roku – ma cel podobny – zapobiec łapczywości „nowej nomenklatury". I obydwa, z tak różnego czasu, z różnej intencji wynikające dokumenty prawne najwyższego rzędu są wykorzystywane dziś, gdy wszyscy widzą, iż są karykaturą prawa w nowych warunkach społecznych i politycznych. Podałem tylko ten, użyty w felietonie, przywołany przez polemistę przykład.

Niech więc pan Tadeusz sięgnie do przykładów z mijającego tylko tygodnia. Ileż kolejnych „list" i ile prawnych prób szantażu, wydawania wyroków przed sądami. Lista Cimoszewicza też ma swoją prawną obudowę z strony autentycznych, legislacyjnych autorytetów, z rzecznikiem praw obywatelskich na czele. Karygodnie demagogiczne „tłumaczenia prawne" pana posła Pęka na temat Banku Śląskiego czy Handlowego, prywatyzacji jako procesu, w zestawie z raportami NIK też nie wymagają komentarzy.

Z czym więc polemizować, panie Tadeuszu? Nie zakwestionuje pan (i nikt logicznie myślący) faktu, że nikt poza prokuratorem (nawet najwyżsi urzędnicy NIK) nie ma prawa oskarżać, nikt poza zespołem sędziowskim ferować wyroków. A już na pewno nie nawiedzeni, liczący na tani poklask (np. poseł Pęk czy poseł Moczulski) tak zwani politycy. Jeśli prawo jest złe, istnieje cały dokalog metod doprowadzenia do jego zmiany przez Sejm, a póki obowiązuje – musi być realizowane. Stąd moje żądanie, by wreszcie dobrym prawem parlament wytrącił z nieodpowiedzialnych rąk szwindlerów możliwość destabilizacji życia politycznego, prób łamania charakterów, wygrywania doraźnych interesów na niedoskonałości prawa. I o to mi, głównie, w felietonie z 5 listopada chodziło, panie Tadeuszu.

A tak naprawdę, to mój inkryminowany tekst i pana list w istotnej ocenie problemów i zjawisk, wcale się nie różnią. Dziękuję za list, przesyłam swojakowi z pięknej Galicji serdeczne pozdrowienia.

WŁADYSŁAW GRABKA

Krótko ze świata

Jednostka islamskich kamikaze

Przywódca radykalnej organizacji palestyńskiej Islamski Dżihad (Święta Wojna), Fathi Szakaki, poinformował o utworzeniu 70–osobowej jednostki komandosów, przeznaczonych do prowadzenia operacji samobójczych przeciwko siłom izraelskim. W oświadczeniu opublikowanym w piątek przez libański dziennik „al-Hajat" przywódca „Świętej Wojny", rezydujący w Damaszku, stwierdził, że jego ugrupowanie będzie kontynuowało akcje antyizraelskie również na obszarze autonomicznych stref palestyńskich. Wstrzymanie akcji zbrojnych w strefach autonomicznych zależy – według niego – od zlikwidowania izraelskich osiedli na tych terenach. „Jeśli ten warunek zostanie spełniony, przeniesiemy nasze działania na inne rejony" – dodał Szakaki, podkreślając, że jego organizacja nie pragnie zaoganiania stosunków z władzą samorządową Jasera Arafata, a władza ta „także tego nie pragnie". (PAP)

Rosja zakazuje adopcji przez cudzoziemców

Rząd rosyjski zawiesił prawo do adopcji dzieci przez obywateli amerykańskich i włoskich. Powodem takiej decyzji jest obawa przed wykorzystywaniem luk w obowiązującym obecnie prawie przez agentów zajmujących się pośrednictwem w „handlu dziećmi" – podała w piątek Ambasada Ameryńkańska w Moskwie. Prawo będzie zawieszone do momentu uchwalenia przez parlament nowej ustawy w sprawie adopcji. Obecnie około tysiąca obywateli amerykańskich złożyło podanie o adopcję rosyjskich dzieci. (PAP)

Trujące materace mogą uśmiercać niemowlęta

Brytyjska prezenterka telewizyjna, której dziecko padło ofiarą „śmierci w łóżeczku", czyli nagłego zgonu podczas snu, zaapelowała w czwartek do rządu, by zajął się zbadaniem związków między tego rodzaju zgonami a środkami chemicznymi używanymi do produkcji niepalnych materaców dla dzieci. W programie telewizyjnym wskazano na zależność między nagłą śmiercią dzieci podczas snu a obecnością związków antymonu i innych trujących substancji chemicznych w materacach. Prezenterka stacji Independent Television News – Anne Diamond, której syn zmarł wcześnie trzy lata temu, utrzymuje, że w jego ciele, tak jak w ciałach wielu innych niemowląt, które zmarły we śnie, znaleziono ślady toksycznych substancji chemicznych. Oskarża ona rząd brytyjski, że przez wiele lat odmawiał zajęcia się tą sprawą. W roku 1992 w całej Europie zmarło podczas snu 10.000 niemowląt, natomiast w Stanach Zjednoczonych rokrocznie umiera w ten sposób prawie 6.000 dzieci. Badający to zjawisko utrzymują, że na taką śmierć mogą być narażone dzieci, które śpiąc na brzuchu wdychają trujące opary z materaców. (PAP)

Australia dwa razy większa

Australia jest od środy dwa razy większa. Od terytoriów na Antarktyce, przez daleką wyspę Bożego Narodzenia i Wyspy Kokosowe na Oceanie Indyjskim, po wyspy Norfolk i Lord Howe na Pacyfiku – w granicach Australii znajdują się obecnie obszary odległe o 200 mil morskich (360 kilometrów) od wybrzeży. W kilku miejscach granice sięgają nawet dalej, do skraju szelfu kontynentalnego, zgodnie z ONZ–owską konwencją prawa morskiego, która weszła w życie w środę. Konwencja przyznaje Australii kontrolę nad morzami, ich zasobami i bogactwami naturalnymi pod dnem morskim na obszarze nowej strefy wyłączności gospodarczej. Strefa rozciąga się na obszarze 5,6 miliona mil kwadratowych (14 milionów kilometrów kwadratowych), co oznacza, że jest jedną z największych na świecie. (PAP)

Rekord w konkursie „Miss Świata"

Wybór Miss Świata w Sun City – wielkim ośrodku rozrywkowym na północ od Johannesburga w RPA – odbędzie się w sobotę z udziałem 87 państw, co stanowi rekordową liczbę. Po raz pierwszy w ponad 40–letnich dziejach tej imprezy wezmą w niej udział kandydatki z Chin i Bangladeszu. Wybory Miss World zaszczyci prezydent RPA, Nelson Mandela. Jak zawsze, obecnych będzie wiele osobistości ze świata show biznesu. Wśród członków jury znajdują się: aktor z Hongkongu – Tony Leung (odtwórca tytułowej roli w znanym filmie „Kochanek" wg powieści Marguerite Duras), Amerykanka Katherine Kelly Lang – bohaterka telewizyjnego serialu tv „Piękna i Bestia", Iman – światowej sławy modelka sokomalijska i żona pieśniarza Davida Bowie oraz Zinzi Mandela Hlongwane – córka Nelsona Mandeli. Kandydatki reprezentują niemal wszystkie typy kobiecej urody. Świadczy o tym choćby rozpiętość wzrostu: najwyższa – 1,85 m – jest Miss Niemiec, 18–letnia Marthe Helberg, zaś najniższa – 1,55 m – reprezentantka wyspy Guam, Charlorna Freitas. Najmłodsze kandydatki, to cztery 17–latki: z Wysp Dziewiczych, Bułgarii, Cypru i Gibraltaru. Najstarsze uczestniczki konkursu, to 25–letnie przedstawicielki Tajwanu i wyspy Mauritius. (PAP)

Brytyjczycy nie chcą mówić o seksie

Jednodniowa konferencja zatytułowana „Seks – im więcej się o tym mówi, tym łatwiej się to osiąga", została odwołana, gdyż znalazło się zbyt mało chętnych do rozprawiania na temat intymnych uniesień. Organizatorzy poinformowali w piątek, że zaplanowana na wtorek przez Ośrodek ds. HIV i Zdrowia Seksualnego w Sheffield (północna Anglia) konferencja została odwołana, z powodu braku zainteresowania. „Zbyt mało osób zgłosiło swój udział" – przyznali organizatorzy. (PAP)

11 ton zdechłych szczurów

Dziesięć tysięcy ludzi z czterdziestu chińskich wsi wzięło udział w wielkiej kampanii deratyzacji. Trutkę na szczury rozkładano w najróżniejszych miejscach, ale przede wszystkim na polach uprawnych. Rezultat: 11,6 tony zdechłych szczurów. Jak poinformował w piątek dziennik „Xinmen Evening News", w rejonie Rugao w prowincji Jiangsu szczury bardzo się w ostatnich latach rozmnożyły i zaczęły wyrządzać coraz większe szkody w rolnictwie. Obliczono, że ich pastwą padało rocznie sześć procent plonów kukurydzy, orzeszków ziemnych i soi. Królem łowców szczurów został rolnik Qian Jiuoing, który w otoczeniu swego domu zlikwidował 84 gryzonie. (PAP)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Dom Maklerski PENETRATOR S.A.
Punkt Obsługi Klienta
25-312 Kielce, ul. Warszawska 44
Zlecenia telefoniczne
w dni sesyjne
od 6.00 do 22.00
tel. (0-41) 680-270

Od „WPROST" do „NIE"

– przegląd prasy redaktora WŁADYSŁAWA GRABKI

Koniec ubiegłego i początek tego tygodnia przyniósł zdecydowane pogłębienie dekonunktury na giełdzie. WIG zanotował najniższą od ponad roku wartość – 6716,2 pkt. Podobnie rzeczywista się z większością walorów notowanych na GPW. Zanotowały one swoje najniższe ceny w historii lub w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Była to jak zwykle dobra sytuacja do udanych zakupów. I rzeczywiście środowa sesja stała pod znakiem zakupów po najniższych a zarazem bardzo atrakcyjnych cenach, zaś czwartkowa i piątkowa pod znakiem sprzedaży i realizacji zysków, często dość pokaźnych, dochodzących na niektórych waloracb do 20%. Znów więc nie została wykorzystana szansa odwrócenia trwającej od połowy sierpnia tendencji spadkowej, co w konsekwencji może doprowadzić do testowania przez rynek nowego, jeszcze niższego dna. Przyszły tydzień przyniesie nam dwa kolejne debiuty. Na rynku podstawowym swe pierwsze notowania będą miały akcje Dębicy i Remaku. Interesujący wydaje się być debiut pierwszych walorów, które cieszyły się znacznym powodzeniem w ofercie publicznej. Wydaje się wątpliwe aby zyski najbywców akcji na pierwszej sesji były znaczące, należało by się raczej spodziewać, podobnie jak to było w przypadku akcji Stalexportu, kursu niższego niż cena emisyjna akcji. Przypomnieć tu należy, że spółka miała

IV Radomski Tydzień Teatralny

„Publiczność" zanudzona

Jeszcze przed premierą „Publiczności zwymyślanej" Petera Handkego w Teatrze Powszechnym im. Jana Kochanowskiego w Radomiu narastał leciutki szum. – Zapowiada się skandal! – szeptano. – Jeżeli w Niemczech widzowie aż zerwali kurtynę... Szum zrobił się jeszcze większy, kiedy to reżyser „Publiczności", Jacek Zembrzuski ogłosił na łamach „Słowa", że właśnie Handkem uzdrowić chce radomski teatr. Atmosfera zagęściła się jeszcze bardziej, gdy Zembrzuski nie wpuścił dziennikarzy na próby. Premierowa sala wypełniona była więc, o radości, po brzegi.

– Siądźmy dalej – szepnęła koleżanka po fachu – bo podobno będą rzucać kecznupem.

Teoretycznie teatr przygotował się wspaniale. W programie zamieszczono obszerne fragmenty eseju profesora **Błońskiego** o sztuce, biografię autora, a także wszystko o **Johnie Cage,** którego niemu możemy postawić pytanie o sens uprawiania teatru. „Zarówno w roku 1966 kiedy Handke napisał swoją sztukę, jak i dziś – bo to pytanie pozostaje zawsze aktualne. I, że dyskurs ten poprowadzą czterej panowie, będący tak naprawdę samym Handkem, monologującym na temat teatru.

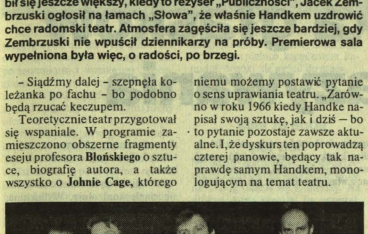

Fot. W. Matlok

słynny utwór: „4,33", czy raczej lekka parodia tego utworu rozpoczyna sztukę.

Załóżę więc, że widz z grubsza przynajmniej, mógł zorientować się, że „Publiczność zwymyślana" jest dyskursem o teatrze. Że dzięki

Czy jednak ów ładunek wiedzy pomógł w odbiorze sztuki? Kiedy **Konstantin Iviev** wjeżdża wraz z fortepianem na scenę, by wykonać utwór Johna Cage („wykonawca siedząc przy fortepianie nie wykonuje żadnej czynności przez 4 minuty i 33 sekundy") na sali rozlega się śmiech. Dalibóg, nie wiem z czego, bo plastycznie scena zakomponowana jest bardzo ładnie. Śmiech wita też pierwsze monologi panów **Ireneusza Dydlińskiego, Dariusza Kowalskiego, Jarosława Rabendy i Zdzisława Sobocińskiego,** które, bo ja wiem, czy są naprawdę takie śmieszne? Ale ten śmiech jest jedynym powiedziałabym „momentem ożywczym". Bo zaraz potem ze sceny po prostu wieje nudą. I to jaką nudą. Odniosłam wręcz wrażenie, że nudą tą zarazili się nawet sami aktorzy.

Zgadzam się: ta sztuka tak została napisana. Ba – z obfitych kart oryginału reżyser i tak pozostawił jedną czwartą. I znawca teatru odnajdzie w niej z pewnością coś ważnego. Znawca, teoretyk, wielki miłośnik pani Melpomeny... Iluż takich znajdzie się w Radomiu?

Czy jednak większość (sztuka grana jest na dużej scenie) porwą monologi o teatrze wygłaszane przez sześćdziesiąt minut tonem beznamiętnym? Bo przez ostatni kwadrans publiczność jest już wyzywana: „Wy zarozumialcy! Wy oszuści, wy miernoty, wy chamy, wy nazistowskie świnie..!"

– Ty krętku blady! – zawołał nagle jakiś głos z sali i wszystkim zrobiło się nagle bardzo wesoło. A potem był już koniec.

– Ale się ubawiłam – powiedziała za mną jakaś pani.

A może to tylko ja nie mam poczucia humoru?

BARBARA KOŚ

P.S. – Tę sztukę – powiedział już po spektaklu dyrektor, **Wojciech Kępczyński, Jacek Zembrzuski** dedykował mnie. – A ja ją dedykuję wszystkim, tym, którzy kręcili nosem na farsy i musicale. Po obejrzeniu „Publiczności" osobiście opowiadam się za farsą.

Słowo do „Słowa"

Tel. Kielce 501-83, Radom 281-60

Na krawędzi

Zachęcanie sędziów Trybunału Konstytucyjnego przez prezydenta RP do działań na krawędzi prawa – zdaniem pana Józefa Sz. z Kielc (nazwisko i adres znane redakcji) jest gorszące, wręcz karygodne. To tak jakby kapłan namawiał wiernych do lekceważenia wiary, albo nauczyciel sugerował uczniom, aby nie odrabiali lekcji, bo na naukę przyjdzie pora.

Praworządność w państwie zależy od bardzo wielu czynników: od stanu świadomości prawnej, jakości kadr strzegących prawa, panujących klimatów prawa lub bezprawia, jakości tworzonego prawa, stanu moralności i obyczajowości społecznej itp. Najpoważniejszym i najważniejszym jednak czynnikiem jest przestrzeganie prawa, czyli działanie zgodnie z treścią normy prawnej – zarówno przez obywateli jak i organa państwa, zwłaszcza sędziów i trybunały.

Działanie na krawędzi prawa to natomiast początek przestępczego procederu. Jeżeli bowiem coś jest na krawędzi prawa, to oznacza, że jest jednocześnie na krawędzi bezprawia. Granica, czyli krawędź między prawem a bezprawiem jest często nieuchwytna, jak z ministrami, co biorą po kilka pensji, albo jak z Bagsikiem i Gąsiorowskim, którzy wykorzystywali oscylator. Oni działali na krawędzi prawa. Apel prezydenta jest prawniczo kulawy i moralnie niedopuszczalny.

Kiedy w czerwcu w 1989 r. Polacy głosowali za „Solidarnością", to w istocie głosowali za tym, aby dobro było dobrem, a zło – złem. Aby prawo wyraziście odcinało się od bezprawia, aby czyn szlachetny odróżniał się od czynu haniebnego. Apel prezydenta o potrzebie działań „na krawędzi" prawa zaciera granicę między tym, co ma być dobre a tym co w swojej istocie jest złem.

Złudzenia

Niedawno ukradziono nam samochód. Chociaż wiemy, kto to zrobił, chociaż wie to policja, nie możemy doczekać sprawiedliwości. Złodziej szydzi z nas w żywe oczy, a my czujemy się bezsilni. I zadajemy pytanie: po co utrzymuje się policję, prokuratury?

Bezprawie, jakie obecnie się toleruje godzi w najbiedniejszych. Człowiek bez pieniędzy, bez majątku nie ma wyjścia, może tylko cierpieć! Po co mu złudzenia, że ktoś stoi na straży jego praw?

Bez przymusu

Telefonuję wzburzony notatką „Wolność – wolności", w której ktoś sugeruje, że znowu, jak za dawnych lat, przymusza się uczniów do udziału w uroczystościach państwowych. Jako rodzic wiem, że w Kielcach nic takiego nie miało miejsca, a w uroczystościach 11 listopada, brały udział jedynie poczty sztandarowe szkół ponadpodstawowych. Uczniowie reprezentujący na tej uroczystości poszczególne szkoły, swój udział w obchodach święta narodowego traktowali jako honorowe wyróżnienie, a nie obowiązek! Jak można dobrowolne uczestnictwo w patriotycznym święcie porównywać do masowych i rzeczywiście obowiązkowych manifestacji 1–majowych? Takie opinie jedynie jątrzą i mącą ludziom w głowach!

(tam)

Piwniczna choroba

Krakowska Piwnica pod Baranami jest jedyna i niepowtarzalna. Wie o tym każdy, kto choć raz zetknął się z tym dziwnym światem ludzi, zaczarowanych dzwoneczkiem Piotra Skrzyneckiego. W ciągu kilku najbliższych miesięcy będziemy mieli okazję usłyszeć i zobaczyć w Kieleckim Centrum Kultury niektóre Piwniczne Gwiazdy.

Czym jest Piwnica? Joanna Olczak–Ronikier w pięknie wydanej książce, poświęconej temu zjawisku pisze: „Trzydzieści osiem lat zabawy w czasie jak najmniej do zabawy sposobnym. Setki ludzi najrozmaitszej prowenienycji, różnych zawodów i temperamentów, skupionych wokół Piwnicznej: Trupy? Grupy? Bractwa? Arcybractwa? Formacji? Mafii? Sekty? Nie wiem. Bo Piwnica to nie tylko kabaret i jego artyści, nie miejsce i panująca w nim aura, nie inspiratorzy i organizatorzy najrozmaitszych niewiarygodnych przedsięwzięć. To przede wszystkim krąg ludzi zgromadzonych wokół pewnego pomysłu na życie i oglądu świata."

Piwnica obrosła legendą już w pierwszych latach istnienia. Bardzo trudno było się do niej dostać. Na przedstawienia, które odbywały się raz, dwa razy w tygodniu, przychodziła zwykle ta sama publiczność. Byli to głównie przyjaciele Piwnicznych artystów i przyjaciele przyjaciół. Joanna Olczak–Ronikier tak to opisuje: „Na parę godzin przed spektaklem chętni już zaczynali tłoczyć się przy wejściu, a kiedy dozorca Sztyc otwierał drzwi, klnąc i waląc kluczami po głowie co bardziej natarczywych, tłum wypełniał każdy centymetr wnętrza, właził do kominka, wieszał się pod sufitem, klękał, siadał i kładł się na plecach siedzących. Ten, kto ufnie przyszedł na kwadrans przed spektaklem, musiał porzucić nadzieję na dostanie się do środka".

Z legendą Piwnicy wiąże się legenda Piotra Skrzyneckiego, konferansjera, inicjatora najbardziej szalonych imprez, spiritus movens Piwnicznego życia. Człowieka wolnego, bez domu, rodziny. Bez niego nie byłoby Piwnicy. Przez kabaret przewinęły się setki ludzi. Ale to on kreował Piwniczne gwiazdy. A kiedy odchodziły, robiąc dalszą karierę na własną rękę, lub po prostu porzucając dotychczasowy tryb życia, trwał jak opoka, wokół której gromadzili się następcy.

Z Piwnicy wywodzą się wybitni polscy kompozytorzy: Zygmunt Konieczny, Andrzej Zarycki, Zbigniew Preisner. W Piwnicy rozbłysła swoim niezwykłym talentem Ewa Demarczyk. W Piwnicy zaczął karierę znany krakowski aktor Krzysztof Litwin i piosenkarz Leszek Długosz. Piwnica to także nieżyjący już aktor i autor wspaniałych, pumonsensowych tekstów – Wiesław Dymny. Monolog Dymnego „Majewski", wgłaszany drewnianym, pozbawionym intonacji głosem I sekretarza KC, Władysława Gomułki, trafił w lud. Słyszałam go wielokrotnie na różnych kolonijnych imprezach. Nigdy potem nie udało mi się usłyszeć tak genialnej interpretacji piosenki „Taka głupia, to ja już nie jestem", jak w wykonaniu Krystyny Zachwatowicz. W Piwnicy powstały najbardziej znane piosenki Leszka Długosza: „Karczma Jurgowska", „Jaka szkoda".

W 1990 roku z okazji imienin Piotra Skrzyneckiego i urodzin Sławomira Mrożka, bywalca kabaretu w początkach jego istnienia, Piwnica zorganizowała imprezę zatytułowaną Noc Paryska. Ulicę Floriańską na jedną noc zamknięto z wszystkich stron. Sklepy, knajpy i kawiarnie stały się miejscem spotkań towarzyskich i występów artystycznych. Sława Piwnicy była już wówczas tak wielka, że tłumy wdarły się na imprezę bez biletów i – jak pisze Ronikierowa – „zadeptały całą uroczystość".

Trudno jest zrzucić z siebie Piwniczne piętno. „Kiedy się zaczyna robić coś swojego, Piwnica bardzo ciąży. (...) Denerwuje etykietka „artysty pivnicznego", której trudno się pozbyć. Drażni uwiązanie do tego miejsca. Nie wypada nie przyjść na kabaret, kiedy się jest w Krakowie (...) – zwierza się Joannie Olczak–Ronikier Grzegorz Turnau.

Piwniczne piętno trudno jest zrzucić z siebie nie tylko artystom. Także publiczności, której związki z kabaretem są raczej luźne. Publiczność, która nie jest dopuszczana do Piwnicznej kuchni, nie z powodu personalnych sentymentów ma łzy w oczach, kiedy Halina Wyrodek śpiewa „Balladę o żołnierzu i śmierci" i kwiczy ze śmiechu, kiedy Andrzej Warchał pojawia się na scenie z nieodłączną wiecową trybunką. Piwniczna atmosfera jest jak choroba, którą jednak można się zarazić tylko w bezpośrednim kontakcie. Telewizyjne przekazy przekłamują i zamazują obraz.

Dla Piwnicznej publiczności krakowski kabaret był przez wiele lat źródłem katharsis, oddechem i ucieczką od szarzyzny codziennego życia. Niósł z sobą radość szaleństwa i wspaniałej dziecięcej zabawy. I otuchę. Nigdy nie zapomnę przejmującego dreszczu podczas słuchania śpiewanej przez cały zespół, a cappella, w zupełnej ciemności, do tekstu Janusza Jęczmyka z muzyką Zygmunta Koniecznego „Przychodzimy, odchodzimy", która kończyła się tak: „Nam to nic – my poczekamy/ aż się skończy aż ucichnie/ to wstaniemy otrzepiemy/ ręczki nasze klapy nasze/ żeby śladu nie zostało/ Od początku zbudujemy/ miasta nasze domy nasze/ sprzęty nasze lampy nasze/ żeby wiatr miał czym kołysać...

Recitale Piwnicznych artystów to także część legendy. Dlatego warto obejrzeć cykl spotkań z Piwnicą – jedyny w Polsce – w Kieleckim Centrum Kultury. W ubiegłym miesiącu zainaugurowała go Anna Szałapak. W najbliższy piątek, 25 bm., z recitalem wystąpi Halina Wyrodek. W grudniu przyjedzie do Kielc Leszek Wójtowicz.

LIDIA ZAWISTOWSKA

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

ZŁOTA KARTA
45 Lat Słowo Ludu
GODZINNIE NAGRODY I RABATY WSZYSTKO W DASCIE
nr
Wytnij! Zachowaj!
Słowo Ludu KUPON NR 15XI

Dziś wygrały karty nr: 128113 i 112197
Wygrana: 2x1 mln zł
oraz szansa na nie zgłoszone wygrane

Przypominamy, że warunkiem otrzymania nagrody jest posiadanie karty, której numer wylosowaliśmy, wraz z wszystkimi kuponami kontrolnymi, które w danym miesiącu wydrukowaliśmy w „SL" (może brakować trzech) oraz zgłoszenie faktu wygranej (osobiście lub telefonicznie - Kielce, tel. 459-19) - do dnia następnego.

NAGRODA MIESIĄCA:
Do losowania „fiata 126p" wchodzą karty nr:
◇ 001780 ◇ 118601 ◇ 102757 ◇ 174490 ◇ 058007 ◇

UWAGA: Jeśli masz kartę, której numer weźmie udział w losowaniu nagrody miesiąca, zgłoś ten fakt telefonicznie (0-41)459-19.

Przypominamy, że w losowaniu „fiata 126p" wezmą udział tylko karty, których numery ukazują się każdego dnia w „Nagrodzie Miesiąca" i potwierdzone przez ich właścicieli do 30 dm.

2.000.000 zł wygrała pani Halina Marzec z Kielc.

Niezależnie od szansy otrzymania nagrody, każda „Złota Karta" uprawnia jej właściciela do korzystania ze zniżek i rabatów w firmach, których listę drukujemy codziennie w naszej gazecie!

1. Sklep Meblowy „WALWOOD", Kielce, ul. Lednicka 28, Zagórska 62, zniżka 3 % na wszystkie zakupy. 2. Dealer Opla „EVCOOP", Kielce, Pomorska 53, zniżka 2 % na każdą usługę, wykonaną dla właścicieli samochodów marki „opel". 3. Pizzeria „PROMONT", Kielce, ul. Sienkiewicza 59, zniżka 5 % przy konsumpcji (z wyjątkiem alkoholi). 4. „HALPOL", Radom, ul. Żeromskiego 104, rabat 50 tys. przy zakupach od 3 do 7 mln, 100 tys. przy zakupach ponad 7 mln. 5. „LEMAR", Radom, Żeromskiego 49, zniżka 5 % przy każdym zakupie. 6. Zniżka 10% dla każdej osoby fizycznej za ogłoszenia drobne w „SL". 7. „HOSSA" (okna i drzwi z drewna, PCV i aluminium) Kielce, Żelazna 22, 1 Maja 136 oraz Radom, ul. Obrońców 30 - zniżka 2 % przy zakupach do 50 mln, przy zakupach ponad 50 mln - 4 %. 8. Sklep „HIPOLIT", Kielce, ul. Hipoteczna 2 - agd, rtv - raty, rabat 50 tys. zł przy zakupie od 2 do 6 mln, 100 tys. zł przy zakupach powyżej 6 mln. 9. „INTERBUDEX" (materiały dla budownictwa), Kielce, hale sprzedaży w Dyminach, ul. Sciegiennego 252 i sklep, ul. Sienkiewicza 13 - zniżka 2 % na wszystkie zakupy. 10. Salon Meblowy „INTO", Kielce, ul. Okrzei 47/51 - 10 % bonifikaty na meble z fabryk krajowych. 11. HOTEL ŚWIĘTOKRZYSKI, Cedzyna - rabat w wysokości 10 % na usługi gastronomiczne z wyłączeniem napojów alkoholowych. 12. „EKO-TECHNA", Kielce, ul. Zagórska 83A - zniżka 100.000 przy usłudze zamontowania szyberdachu. 13. „DOM KOKOWY", Kielce, ul. Kościuszki 11 (p.215) - parkiety, boazerie, tapety z korka - rabat 5 % na każdy zakup i wykonaną usługę. 14. „NORBUD" s.c., Kielce, ul. Bat. Chłopskich 77, tel. 526-01 w. 44 - kleje, systemy odwodnienia powierzchniowego „ACO", spoiny i materiały izolacyjne chemii budowlanej - rabat 3 % na wszystkie zakupione towary. 15. REISEBUS - A „TOUR", Kielce, dworzec PKS, tel. (041), 543-64, 3-5 % - sprzedaż biletów na międzynarodowe linie autobusowe. Teatr „Syrena" - wyjazd 3 %. 16. „TELE TAXI GOŁĘBIÓW", Radom, tel. 63-11-66 - 10% zniżki przy opłacie za kurs. 17. MTZ Firma Handlowa, Laski, gm. Pionki - 3% rabatu przy zakupach w sklepach firmowych: Pionki, ul. Spotowa (pawilony), Suskowola, Laski. 18. WIDEOFILMOWANIE, Adam Klosowski, Kielce, ul. Targowa 9/47, tel. 66-93-54 - rabat 5 % na usługi wideofilmowania i fotografii barwnej. 19. MYJNIA SAMOCHODOWA, Kielce, ul. Peryferyjna 15 - zniżka 5 % na wszelkie usługi. 20. „OPTIMUS-ITECH", Kielce, ul. Sienkiewicza 43 - 5 % na zakup laureata konkursu „Teraz Polska 94" - Optimus Intel 486 PCI, 1 % na zakup komputerów „Optimus". 21. Przedstawiciel firmy „HÖRMANN"-„DARMAR", Kielce, ul. Dyminska 18, tel. 61-04-63 - zniżka 2 % na uchylne bramy garażowe i okna PVC „Thermoplast". 22. Firma Budowlana - WYRÓB BETONÓW, Kielce, ul. Żelaznogórska 3, tel. 684-186 - zniżka 3,5 % na sprzedaż bloczków betonowych. 23. „COMPUTEX" s.c., Kielce, ul. Wesoła 46, tel. 432-02 - 5 % rabatu na literaturę informatyczną i sprzedaż akcesoriów komputerowych (dyskietki, pudełka, taśmy do drukarek). 24. KTK ELEKTRONIC, Kielce, ul. Konarskiego 3, tel. 446-35 - bonifikaty na usługi rtv, agd, montaż żaluzji - 10 %, sprzedaż: nowego sprzętu rtv, komisowego, baterii elektrycznych w hurcie - 3 %. 25. „OKPOL" s.c. (okna, drzwi), Kielce, ul. Bat. Chłopskich 77, tel. 571-91 - zniżka 2 % przy zakupach powyżej 10 mln, powyżej 40 mln dodatkowo gratis transport do 50 km. 26. „HESKA", Kielce, pl. Wolności 8,I piętro, tel. 31-52-54 - udziela zniżki 5 % za kursy języków obcych (przy opłacie z góry). 27. ACM Agrocentrum, Kielce, Paderewskiego 38 - zniżka 5 % przy zakupach pow. 3 mln zł na rośliny i sadzawki ogrodowe. 28. „JOBI STYL" (systemy ociepleniowe), Kielce, ul. Okrzei 59, systemy ociepleniowe - zniżka 4 % przy zakupie kompletu materiałów 29. „FOTO-EXPERT", Kielce, ul. Mała 21, tel. 493-12; Busko, ul. Poczłowa 1 (I piętro, przy rynku) - 5 % zniżki na usługi i towary. 30. „WULKANIZACJA-WYMIANA OLEJ" Autoryzowany Dealer Castrola, Kielce, Warszawska 172 - zniżka 10 % na każdą usługę. 31. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe KJK HURTOWNIA Płyt Wiórowych, Kielce, ul. Górna 25, tel. 450-83 - udziela 3 % rabatu przy zakupach jednorazowych powyżej 10 mln następujących towarów: płyty wiórowe, laminowane, blaty, panele boazeryjne, obrzeża, docinanie płyt. 32. „VIDEO-KADR" - wytwórnia wideofilmów, Kielce, ul. Jasiińskiego 54, tel. 22-811 - 10 % zniżki na realizację reklam tv, usługi dla ludności. 33. FH „ASPRO", Kielce, ul. Bodzentyńska 32 - WYKŁADZINY PODŁOGOWE i DYWANY - 2 % zniżki. 34. PH „ELPOL" Warszawa - WYKŁADZINY PODŁOGOWE - 2 % zniżki. Sprzedaż: Kielce, ul. Bodzentyńska 32. 35. DRZWI PRZESUWANE do mieszkań (nie harmonijkowe) - 5 % rabatu. MECHANIZMY przesuwu drzwi - 3 % rabatu. ZEWB Kielce, ul. Wesoła 49, pok. 18 (w budynku „Miastoprojektu"), tel. 61-00-48 w. 156. 36. PW „MOTOREX", Kielce, ul. Zagórska 12 A (wjazd na bazary) - 5% zniżki na wszelkie usługi mechaniczne + automyjnia. 37. Sklep s.c. „MIŚ", Kielce, 1 Maja 56 - 5 % zniżki przy zakupie farb, lakierów, art. chemii gospodarczej. 38. „Delta-Taxi", Ostrowiec, tel. 62-64-62 - 10 % zniżki przy zleceniach telefonicznych, pierwszy kilometr 18 tys. zł. 39. Biuro Obsługi Prawnej, Agencja Detektywistyczna „OSKAR" s.c., Kielce, ul. Sienkiewicza 76, pok. 32, tel. 66-45-11 w. 64 - 10 % zniżki na wszelkie usługi. 40. Przedsiębiorstwo Prywatne „SAWENA" s.c., Kielce, ul. Okrzei 59, tel. 424-88 w. 38 - 10 % zniżki na usługi krawieckie, 5 % zniżki na montaż kraf, żaluzji i rolet. 41. „UNISKÓR" (usługi dla ludności) - 5 % zniżki - czyszczenie, renowacja kożuchów i odzieży skórzanej. Farbowanie skór futerkowych i wyrobów futrzarskich. Kielce, Olszewskiego 6A, tel. 558-43. 42. SZKOŁA JAZDY - Dariusz Wójcik tel. 31-95-04 - 5 % zniżki na kurs prawa jazdy kat. A, B oraz jazdy dodatkowe. 43. Kielecki Klub Jeździecki Cedzyna, ul. Cedro-Mazur 59 - 20 % zniżki za indywidualne godzinne jazdy konne. 44. „ZA - ZAPART" Firma Handlowo-Usługowo-Produkcyjna, Kielce, tel. 66-40-30, 31-69-42 - 5 % rabatu na układanie kostki brukowej, glazury oraz usługi ogólnobudowlane. 45. Pracownia krawiecka, Kielce, Kościuszki 11 p.212 II piętro, zniżka 10 % za wykonanie usługi krawiectwa lekkiego oraz szycie firan i zasłon. 46. Hurtownia „JAWAL", Kielce, Urzędnicza 30, tel. 546-58, udziela 7 % zniżki przy zakupie (powyżej 400 tys. zł.) art. chemicznych, proszków, mydła, farby itp.

Po obozie mój ośmioletni syn powiedział: „Ranisz moje uczucia", kiedy zrobiłam coś nie tak. Wcześniej nie przyszłoby mu to do głowy. On by nawet nie wiedział, że ma prawo do własnych ocen, że nie musi być taki, jak chce mama.

Sztuka głasków i nazywania

– Przed zajęciami nie zdawałam sobie sprawy, że złe zachowanie moich dzieci, ich wzajemne bijatyki, kłótnie, to rozpaczliwy krzyk o zwrócenie na siebie uwagi – mówi Zofia. – Dzisiaj rozumiem, że muszę im poświęcić czas, wysłuchać, pozwolić wygadać się. Uczę się porozumiewać z własnymi dziećmi tak, jak kiedyś uczyłam się czytania i pisania.

Na obozie uczyli się głasków. Tak nazwali sztukę okazywania uczuć swoim bliskim. Wydawałoby się, że nie ma nic naturalniejszego niż przytulenie przez matkę dziecka, pocałowanie go. Ale tak naprawdę ilu rodziców robi to, zwłaszcza wobec starszych dzieci? Ilu potrafi powiedzieć głośno: kocham cię?

Kronika przypadków

Każdy miał inne problemy z dziećmi. Katarzyna: – Byłam bardzo wybuchowa, krzykiem wymuszałam posłuszeństwo. Syn trzymał się kurczowo mojej spódnicy. Z jednej strony odpowiadało mi to, z drugiej trochę irytowało. W porównaniu z kolegami był bardzo dziecinny.

Zofia: – Moim dzieciom brakuje wiary w siebie. Mąż nadużywa alkoholu, na mojej głowie są wszystkie sprawy. Ciągłe spięcia, kłótnie, krzyki zatruwały nam życie.

Krzysztof: – Mamy kłopoty ze starszym synem. Ucieka z domu, nie chce się uczyć, mieliśmy nawet kontakty z policją. Młodszy jest zupełnie inny, dokładnie wie czego chce, spokojny, cichy.

Na obóz terapeutyczny zdecydowali się, bo chcieli zmienić coś w swoim życiu, pomóc im w tym mieli psychologowie Elżbieta i Sylwester Kania.

Krzysztof na obóz trafił przypadkowo. – To żona chodziła w Kielcach na zajęcia terapeutyczne. Namawiała mnie do przyjścia, ale wtedy jeszcze do tego nie dorosłem – mówi Krzysztof, jedyny oprócz Sylwka mężczyzna na obozie. – A potem tak się złożyło, że żona wyjechała za granicę, zostałem z chłopcami sam. Dużo pracowałem, oni ganiali wokół bloku i ten obóz, to była jedyna szansa wypoczynku, wyjazdu z miasta.

Katarzyna też nie chodziła wcześniej na zajęcia, koleżanka zaproponowała jej ten wyjazd. Trochę się bała, obawy mieli też organizatorzy. – Dwie obce osoby mogły rozbić grupę - mówi Elżbieta.

– Na początku zapytano mnie, jak będę traktować zajęcia, czy jest to dla mnie zabawa, czy zdecyduję się na szczerość. Po to przecież przyjechałam – odpowiedziała Katarzyna.

Tak trudno się odkryć

Spotkanie zaczęło się od przedstawienia siebie. – Stchórzyłam – śmieje się Katarzyna – nie chciałam pierwsza mówić.

Krzysztof też nie mógł sobie wyobrazić, że przed obcymi ludźmi można się otworzyć. Było to jednak znacznie łatwiejsze. – Może dlatego, że mówiłem ostatni i wiedziałem, że nie ja jeden mam takie problemy. Kiedy już powiedziałem wszystko, poczułem ulgę.

Pierwszego dnia z trudem zmieścili się w czasie. Każdy chciał powiedzieć jak najwięcej. Później było podobnie. Codziennie przecież spotykali się, mówili o tym, co zdarzyło się w ciągu dnia, próbowali zrozumieć reakcje swoje i swoich dzieci. Uczyli się nazywania uczuć, cierpliwości.

– Męczyłam się okropnie, kiedy na podstawie opisu sytuacji miałam powiedzieć co czuje dziecko. Brakowało mi słów. A jedną z podstawowych rzeczy, jakich uczyliśmy się, było nazywanie - mówi Zofia. – Dzisiaj, kiedy przychodzę do domu zmęczona i widzę, że coś jest nie tak, nie krzyczę. Mówię dzieciom: „Jestem zmęczona i bardzo irytuje mnie to, że nie posprzątaliście pokoju". A one już wiedzą, że lepiej nie przekraczać pewnej granicy.

– Po obozie mój ośmioletni syn powiedział: „Ranisz moje uczucia", kiedy zrobiłam coś nie tak. Wcześniej nie przyszłoby mu to do głowy. On by nawet nie wiedział, że ma prawo do własnych ocen, że nie musi być taki jak chce mama.

Nigdy nigdy, zawsze, jak zwykle

Codziennie podczas analizowania sytuacji, które zdarzały się w ciągu dnia, Elżbieta starała się nauczyć rodziców kilku najprostszych rzeczy. Pierwsze to nie obrażać uczuć, zapomnieć o zwrotach: ty zawsze, ty nigdy, jak zwykle... Zamiast tego informować – powiedzieć prosto z mostu o swoich uczuciach - to mnie denerwuje, nie lubię, złości mnie gdy.... Wytrwale uczono się słuchać. Elżbieta radziła zapomnieć o pytaniach w stylu: a co w szkole? Uczyła podtrzymywania rozmowy z dzieckiem, bo tego wszystkiego można i trzeba się uczyć.

Czasami rodzice na siłę próbują okazywać dziecku swe uczucia, próbują pocałować, przytulić i dziwią się, że pociechy uciekają od nich. Nic na siłę – wbijano na zajęciach.

– To bardzo trudne zapanować nad chęcią odpytania – gdzie byłeś, co robiłeś – twierdzi Katarzyna. – I nas, i dzieci obowiązywała umowa – nie rozmawialiśmy na temat zajęć w grupach. Uczyliśmy się czekać aż dzieci przyjdą do nas. Mój syn, chociaż zazwyczaj mówi wszystko, na obozie milczał, szanowałam tę odmianę, a wcale nie było to łatwe. Byłam szczęśliwa, kiedy syn w czasie zajęć z Sylwkiem zrobił dla mnie łódkę.

– Nigdy nie miałem dobrego kontaktu ze starszym synem, może dlatego, że urodził się bardzo wcześnie, nie rozumiałem jego potrzeb - mówi Krzysztof. – Na obozie uświadomiłem sobie, że zachowuję się w stosunku do niego jak własny ojciec, surowy, wymagający z dystansem. Nikodem uciekał do innych chłopaków, ale kilka razy udało mi się go pocałować, przytulić. Po raz pierwszy od wielu lat.

Mamo, my tu jesteśmy

– Dopiero tam pojęłam, że kłótnie i bijatyki moich dzieci były rozpaczliwym krzykiem o zwrócenie na nie uwagi. Ja je łajałam za wszystko, bo chciałam mieć spokój. Mówiłam: „Nie dość, że mam tyle kłopotów, to jeszcze i wy, jesteście niedobrzy". A one krzyczały: „Mamo, my tu jesteśmy". Tyle, że ja tego nie słyszałam.

– W pierwszym okresie człowiek się ciągle kontroluje. Wybuchnie, powie coś nie tak i od razu wie, że zrobił błąd – opowiada Zofia. – Ale już widzę zmianę. W domu jest spokojniej. Bardzo chciałabym, by na zajęcia zaczął chodzić mąż. Ja bardzo chcę chodzić do klubu, chcę dowiedzieć się jak najwięcej na temat agresji, jak sobie z nią radzić.

Katarzyna także zmieniła swoje zachowanie: – Daję synowi więcej swobody, wypuściłam go spod kłosza. Teraz on uczy się odpowiedzialności za siebie.

Krzysztof ma wrażenie, że z każdym dniem traci to, co zyskał na obozie. Żona w dalszym ciągu pracuje za granicą, on na zasiłku, szuka zajęcia. Nikodem wrócił do starego towarzystwa, nie chce się uczyć, ucieka z lekcji. – W grupie było łatwiej. Ktoś coś doradził, powiedział, podtrzymał na duchu. Samo to, że rozmawiało się tak otwarcie o swoich problemach pomagało. Dzisiaj ani czasu, ani głowy nie mam do terapii, ale już nigdy nie będę lekceważył takich zajęć. To ma sens.

Zajęcia dla wszystkich

Zajęcia terapeutyczne prowadzone przez Elżbietę i Sylwka Kaniów trwają cały rok. – Zorganizowaliśmy je z myślą o rodzinach z różnymi problemami. Właściwie udział w nich mogłaby brać większość zwykłych rodzin, bo prawie wszyscy mają kłopoty z porozumiewaniem się z dziećmi. Polecenia, odpytywanie, krzyk zastępują rozmowę – mówi Sylwek. – I wszystko odbywa się z pozycji ja dorosły mam zawsze rację, a ty smarkaczu masz słuchać.

W czasie zajęć prowadzonych oddzielnie dla dzieci, oddzielnie dla dorosłych próbowano obu stronom uzmysłować, w jakiej sytuacji się znajdują. Dzieciom, często z domów, gdzie jedno z rodziców jest alkoholikiem, trzeba było pomóc zaakceptować siebie, pozwolić uwierzyć we własne możliwości. – Te dzieci bardzo często obwiniają siebie za to, co się dzieje z ich rodzicami – mówi Elżbieta. – Najczęściej swoim zachowaniem starają się zasłużyć na miłość, trzeba więc im uświadomić, że przede wszystkim muszą być sobą.

Rodzicom próbujemy uzmysłowić, jakie błędy popełniają i skąd się one biorą. A potem ćwiczymy zachowania. Nauczyć można bardzo wielu rzeczy, ale pod warunkiem, że pracuje się jednocześnie z dziećmi i rodzicami. Książką, którą polecam wszystkim rodzicom jest „Jak mówić, żeby dzieci słuchały, jak słuchać, żeby dzieci mówiły".

Wieść o zajęciach terapeutycznych rozchodzi się najczęściej pocztą pantoflową. Nie ma sensu dawać ogłoszenia, bo dla wszystkich chętnych i tak zabrakłoby miejsca. W ubiegłym roku działały w Kielcach tylko dwie grupy po 10 osób. W tym powinno być lepiej. Od 1 października funkcjonuje przy ul. Sienkiewicza 11 Ośrodek Psychoprofilaktyki i Terapii pomagający rodzinom.

LIDIA CICHOCKA

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Miał w życiu dwie miłości: dzieci i alkohol. Jedno z drugim nie idzie w parze, ale Jan nie potrafił ani rzucić gorzały dla synów, ani tym bardziej synów dla gorzały. Więc wybrał: w dzień sprzątał, gotował, sprawdzał maluchom lekcje, nocą zamykał się w pokoju z butelką i siedział, dopóki nie zobaczył dna.

Podwójne życie Jana

Małżeństwo Jana nie należało do szczęśliwych, ale nie było w nim też wielkich dramatów czy tragedii. On po technikum i wojskowej „samochodówce", „złota rączka", nie narzekał na brak zajęcia i środków do życia. Pensja na państwowym i fuchy nierzadko się trafiły. Ona, skończyła zawodówkę, ale jak większość wiejskich dziewcząt, siedziała w domu. Taka kura domowa mówiły koleżanki. Jan kochał ją po swojemu, rękі na żonę nie podniósł, ale gdy tylko mógł uciekał do kumpli zasłaniając się pilną robotą. Zaczął też zaglądać do kieliszka, często wracał na dobrym rauszu. Kiedy naświat przyszedł Kamil, Jan szalał z radości. Świętował dziesięć dni przez czas pobytu żony w szpitalu. Jednak na przyjęcie ukochanego synka mieszkanie było tak wysprzątane, że niejedna kobieta mogłaby pozazdrościć. Skończyły się libacje, a świeżo upieczony tatuś, zajął się praniem pieluch, karmieniem. Pomagał, dopóki nie wrócił do pracy.

Znów rozpoczął towarzyskie życie i tak w alkoholowym ciągu mijały mu dni, miesiące, lata.

Miał za sobą pół wsi

Narodziny bliźniaków: Konrada i Arka na krótko przerwały piciorys Jana. Nałóg okazał się silniejszy. Na próżno Anna błagała, by przestał, zaczął się leczyć.

– Nie rób ze mnie alkoholika – krzyczał. Piję tyle, co wszyscy, taką mam robotę, że nie wypada odmówić. Miał za sobą pół wsi.

– Czego ty chcesz od niego – mówiły sąsiadki. Chłop dobry, robotny, pieniądze ci oddaje, na dziewuchy nie chodzi, o dzieci zadba. A że pije? Każdy pije, musiałby być chory, żeby nie pić.

Anna znosiła więc wszystko cierpliwie zwłaszcza, że Jan, kiedy chciał, potrafił być miły. Nigdy nie wszczynał awantur. O imieninach, gwiazdce, wszelkich rocznicach zawsze pamiętał. Kiedy chłopcy poszli do szkoły, to on jeździł na wywiadówki, zawsze trzeźwy. Na pierwszego listopada Anna zostawiła dzieci mężowi i pojechała do rodziny. Miała wrócić za dwa dni. Nie wróciła. Pijany kierowca ją potrącił. Zmarła w szpitalu nie odzyskawszy przytomności.

Przy wódce nie wymyślał

Jan „podrzucił" chłopców babci, a sam szukał odpowiedzi w butelce. „Dobrzy koledzy mieli tysiąc dobrych rad zrodzonych w pijanym widzie. Codziennym mottem stało się hasło: bez wódki nie razbieriosz. Pewnym przełomem, stały się słowa sąsiada: – Ty sobie szybko baby szukaj, kto wie, czy państwo dzieciaków ci nie zabierze.

– Nigdy, nie oddam chłopców, po moim trupie – krzyknął. Następnego dnia wypił tylko dwa piwa i zabrał się do sprzątania. Doprowadził mieszkanie do porządku, pojechał po Kamila, Arka i Konrada.

Podwójne życie

Zwolnił się z pracy, a później załatwił sobie tzw. opiekę nad chłopcami. Było to znacznie mniej niż pensja, ale jeżeli dodać rentę na dzieci po Annie i prywatne fuchy, które ciągle jeszcze się trafiały, to można związać koniec z końcem. Dzień zaczynał się teraz o 5.30. Jan wstawał, oporządzał inwentarz, wyprawiał chłopców do szkoły. Potem sprzątał, gotował, prał. Co trzy dni jeździł na większe zakupy do pobliskiego miasteczka. Kiedy synowie wracali do domu, wszystko już było gotowe. Po obiedzie lekcje – Jan sprawdzał, tłumaczył.

Wierni towarzyszy od kieliszka, przegonił. Panie z przychodni, z opieki, nadziwić się nie mogły, że w domu tak czysto, miło, że chłopcy tacy zadbani. Nauczycielki były zachwycone – Jan często zjawiał się w szkole, dopytywał się o wyniki chłopców. Czasem, tylko ktoś przebąkał, że coś ostatnio źle wygląda. Nikt nawet nie domyślał się, że może prowadzić podwójne życie.

Tymczasem, gdy chłopcy obejrzeli już „Dobranocke", gdy zasnęli w łóżeczkach, zamykał dom na klucz, gasił światło zostawiając tylko nocną lampkę w kuchni, wyciągał ukrywaną półlitrowkę i sączył, póki nie zobaczył dna. Nie potrafił rzucić gorzały nawet dla synów, ale tym bardziej nie potrafił zupełnie porzucić synów dla gorzały. Dawni kumple wyśmiewali go, że zbabiał. Cięgnęli, a to do knajpy, na metę. Jan odmawiał, ale w jego wzroku była jakaś niewytłumaczalna tęsknota. Podwójne życie prowadził przez prawie rok. Marniał z dnia na dzień, ale nikt nie znał przyczyny – wszak w oczach wsi był wzorowym: ojcem.

– Poszukaj se kobity – radzili sąsiedzi. Sam się zaharujesz, toć to nie dla chłopa robota.

W końcu nie wytrzymał

Któregoś jesiennego dnia organizm nie wytrzymał. Po kolejnej nocy nie mógł już wstać, by przygotować śniadanie. Karetka przyjechała po 40 minutach. Lekarz zaaplikował jakieś zastrzyki, ale zadecydował, że Jan musi jechać do szpitala. Chłopcami zaopiekowała się babcia.

Jan już ze szpitala nie wrócił. Okazało się, że od lat cierpiał na marskość wątroby i że w jego stanie żadne leczenie nie może być skuteczne. Lekarze aż nie mogli uwierzyć, że do tej pory na nic się nie skarżył, nie leczył.

– To nie jest choroba, która nagle się ujawnia i nagle zabija – kiwali głowami.

Jan przyznał, że wcześniej już miał różne ataki, ale szpikował się lekami przeciwbólowymi.

– Przecież musiałem się opiekować chłopcami – usprawiedliwiał się bardziej przed przed sobą, niż przed lekarzem.

– A czy pomyślał pan, kto teraz się nimi zajmie? – retorycznie zapytał lekarz.

Jan nie odpowiedział...

BEATA SZCZEPANEK

P,S. Jan zmarł po prawie miesięcznym pobycie w szpitalu. Chłopcami początkowo zajęła się babcia, ale ze względu na wiek, zły stan zdrowia, na stałe został przy niej tylko najstarszy, jedenastoletni Kamil. Bliźniaki są u siostry Anny, która nie ma własnych dzieci. Ze względu na dobro chłopców i babci, imiona bohaterów zostały zmienione, nazwy miejscowości, gdzie przez dziesięć lat trwał nie zauważony przez nikogo dramat – nie podajemy.

(bas)

Rys. M. Wawro 6494

Alkoholowy potop trwa, ale są też arki

Noe na pomoc

Według Biblii Noe był pierwszym człowiekiem, który założył winnicę i któremu urwał się film po upiciu. Noe zbudował też arkę, która uchroniła jego rodzinę oraz zwierzęta przed potopem. Program profilaktyczny dla osób uzależnionych i z rodzin alkoholowych zakłada, że potop trwa, lecz istnieją również arki. Dlatego nazwano ów program imieniem biblijnego patriarchy.

Program „NOE" opracował w ubiegłym roku Krzysztof A. Wojcieszek z łódzkiego Stowarzyszenia „Agape". Adresowany jest przede wszystkim do młodzieży, w Łodzi zaprezentowano go w kilkunastu liceach i technikach. Pierwszą kielecką szkołą, w której przedstawiono program wykorzystujący doświadczenia „NOE", jest Zespół Szkół Zawodowych nr 5. Zajęcia o charakterze warsztatowym poprowadził sześcioosobowy zespół ze Stowarzyszenia Psychoedukacji i Promocji Zdrowia.

Zbudowano arkę

Zespół tworzą psycholog, lekarz, dwóch nie pijących alkoholików, żona alkoholika oraz córka osoby uzależnionej. Przedstawiają się, ale od razu nie mówią wszystkiego o sobie. To, co jest istotne, młodzież usłyszy później.

Rozpoczyna Staszek. – Będziemy z wami przez cztery godziny – mówi do młodych słuchaczy. – W tym czasie może pojawić się w was chęć ucieczki, ale ona nie rozwiąże waszych problemów.

Mityng nie jest ani wykładem, ani prelekcją, raczej rozmową, formą psychodramy. Prowadzący wyjaśniają, o czym będą mówić. Nie o szkodliwości picia alkoholu, jak sądzi większość młodzieży, lecz o miłości i wolności.

Uczniowie oglądają na wideo film animowany Disneya o Noem. Kreskówka ich rozluźnia. Niespodziewanie Czesiek pisze na tablicy dużymi literami "POTOP TRWA, ZBUDOWANO ARKĘ". Potem następują pytania o powody, dla których ludzie piją i nie piją. Tych pierwszych jest znacznie więcej; łatwiej je wskazać, są bardziej ludzkie. Uczniowie mówią, że ludzie piją, żeby zapomnieć, dla zabawy, by zaimponować, z okazji różnych uroczystości, dla smaku, nawet z powodu brzydkiej pogody. Równocześnie młodzież poznaje dane statystyczne: ze 100 osób sięgających po alkohol, 20 zapadnie na śmiertelną chorobę, nazywaną zespołem uzależnienia od alkoholu. Nie leczony alkoholizm prowadzi do śmierci. Anita, lekarz, wyjaśnia na czym polega choroba alkoholowa, mówi o jej przyczynach społecznych psychologicznych i genetycznych.

Pijany w szkole

W ZSZ nr 5 program „NOE" zaprezentowano 580 uczniom, podzielonym na trzy grupy wiekowe. – Przed trzema laty do szkoły przyszedł pijany uczeń – opowiada dyrektor Grażyna Plebańczyk. – Był to dla nas sygnał, że przynajmniej część młodzieży ma problemy z alkoholem. Jeśli alkoholizm nie dotknął ich bezpośrednio, to na pewno zetknęli się z tą chorobą w rodzinie lub najbliższym kręgu znajomych. Dlatego zaproponowaliśmy człowiekowi z AA poprowadzenie kilku prelekcji. Uznaliśmy też, że warto zapoznać wszystkich uczniów z programem „NOE". Finansowo wsparł nas pełnomocnik prezydenta miasta ds. rozwiązywania problemów alkoholowych.

– W naszej szkole zdarzają się uczniowie pochodzący z pełnych rodzin alkoholowych – dodaje pedagog Urszula Grzegolec. – Zwłaszcza im „NOE" może pomóc. Na spotkaniu z najstarszą grupą młodzieży, do końca wytrwała większość uczniów. Byli zadowoleni.

Dziwny alkoholik

Obecni na sali losują ponumerowane karteczki. Kilkunastu osobom przypada identyczny numer. – W ten sposób, na zasadzie zupełnego przypadku, staliście się ludźmi „uzależnionymi" – mówi Jadwiga, psycholog. – To tylko zabawa, ale w rzeczywistości możecie zaznać podobnego losu. Ci, którzy piją, zazwyczaj nie zdają sobie sprawy, że uczestniczą w grze o życie.

Młodzi ludzie, pytani po czym poznajemy alkoholika, odpowiadają z pewnym rozbawieniem: trzęsące się ręce, czerwony nos, śmierdzący oddech, zaniedbanie. Gdy już wiadomo, jak wygląda alkoholik, na środek wychodzi Staszek i mówi głośno: – Jestem alkoholikiem.

Zdziwienie i niedowierzanie maluje się na twarzach uczniów. Alkoholik? Przecież Staszek sprawia wrażenie zdrowego człowieka, ubrany jest w garnitur, nie ma czerwonego nosa, nie trzęsą mu się ręce.

Mężczyzna zaczyna opowiadać jak szukał akceptacji u rówieśników, jak nie chciał być samotny. Jego zmagania z alkoholem trwały 21 lat. Zdarzały mu się przerwy, lecz choroba była silniejsza – wracał do picia. Często odczuwał ból, gdy musiał wybierać między powrotem do dzieci, a pójściem na gorzałę. Było już z nim bardzo źle. – Przed sześciu laty córka zaprowadziła mnie do Klubu Abstynenta. Od tego czasu nie piję. Odstawiłem wódkę, bo bardzo chciałem żyć. Odzyskałem żonę i dzieci – wyznaje Staszek. Za swoją wypowiedź otrzymuje gromkie brawa.

O własnym życiu opowiadają także Danka – żona alkoholika oraz dziewczyna niewiele starsza od uczniów siedzących na sali. Tej drugiej z trudem przychodzi wyznanie, że jest dzieckiem alkoholika, lecz młodzież słucha jej z dużą uwagą. Może dziewczyna opowiada o trudnym życiu niejednego z uczniów?

Czy powiesz „tak"

Na zakończenie programu „NOE" – tutaj omówionego w dużym skrócie – uczestnicy spotkania dostają adresy kieleckich „arek", które pomagają osobom uzależnionym i z rodzin alkoholowych, a więc m.in. grup AA (dla alkoholików), Al-Anon (dla żon alkoholików) i DDA (dla dzieci alkoholików). Piszą też niezobowiązującą do niczego odpowiedź na pytanie, „czy mógłbym podjąć decyzję o abstynencji?". Powstrzymanie się od picia może być wymuszone, np. stanem zdrowia, lecz może być też świadomą decyzją. Ludzie wybierają abstynencję, żeby nie brać udziału w loterii i nie znaleźć się wśród uzależnionych od alkoholu.

Tego dnia na 162 uczniów, 77 odpowiedziało „tak".

GRZEGORZ KOZERA

List do redakcji

Jesteśmy silniejsze

Bardzo dużo dowiedziałam się z publikacji zamieszczonych w „Słowie Ludu" na temat alkoholizmu i sposobu postępowania w rodzinach dotkniętych tym nieszczęściem. Okazały się one dla mnie i dla mojej córki bardzo pomocne. Mam męża i syna alkoholików. Posłuchałyśmy z córką pani redaktor, która po-uczała, że całe rodziny powinny się leczyć. Dotarłyśmy do ośrodka udzielającego pomocy, a konkretnie do Klubu Abstynenta na Czarnowie. Moja 13-letnia córka znalazła się w grupie dzieci, prowadzonej przez panią psychologa. Ja z kolei chodzę na spotkania organizowane dla żon alkoholików.

Jesteśmy bogatsze w wiedzę, jak żyć w takiej jak nasza rodzinie, czujemy się silniejsze. Jeśli możecie, piszcie jeszcze o tych sprawach, żeby i inni mogli z tych cennych wskazówek skorzystać.

Serdecznie wam dziękuję.

Mieszkanka Kielc

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Jola Kaczmarek w MTV

Nasza ulubiona piosenkarka, Jola Kaczmarek, pojawi się w MTV i to tej amerykańskiej.

W Europie, to piszę dla niezorientowanych, oglądamy MTV z Wielkiej Brytanii.

Kiedyś informowałem, że po Targach Muzycznych DIGITON 94 pod koniec września, piosenka Joli zatytułowana „Niespodziewany koniec baśni" znajduje się na kompaktowym zestawieniu obok utworów Grzegorza Turnaua, Roberta Janowskiego, Lady Pank. Ale to jeszcze nic.

Szef promocji MTV (tej z USA) zaproponował Joli nagranie wersji angielskiej tego utworu. Słowa angielskie pisze Michał Łuszyński – Lonstar.

Angielska „Niespodziewany..." pojawi się w sieci MTV już pod koniec grudnia.

Nieco wcześniej, natomiast zobaczymy w telewizji nowy recital Joli zatytułowany prawdopodobnie OKNA. Reżyseruje go Jacek Knopf.

VIVID

Paweł Solarz: Lubicie grupę Living Colour?

VIVID: Nasz perkusista ją lubi. Stąd nasza nazwa.

P.S.: Tylko nie mówcie, że gracie tak długo jak L.C.

V.: he, he, bez przesady. Gramy razem od maja i ostro trenujemy.

P.S.: A koncerty?

V.: Graliśmy już wielokrotnie w różnych miejscach. Najbardziej cieszymy się z występu w Jarocinie, co prawda powróciliśmy bez nagrody, ale... Na III Wojewódzkim Przeglądzie Wokalistów i Zespołów Młodzieżowych w Kielcach wyśpiewaliśmy I nagrodę.

P.S.: Ale macie chyba nieco dłuższy repertuar, prawda?

V.: No jasne. Mamy przygotowany już materiał na płytę.

P.S.: A będzie?

V.: Może kiedyś. Jesteśmy młodym zespołem i najważniejsze nie mamy pieniędzy. Gdybyśmy mieli np. obiecane przez Pana Prezydenta 100 milionów to można myśleć poważnie.

P.S.: Oprócz grania to jeszcze coś robicie innego!

V.: Wszyscy się uczymy. Chcielibyśmy w przyszłości graniem zarobić na chleb.

P.S.: A jak powstają piosenki. Kto jest autorem tekstów, a kto muzyki?

V.: Teksty piszą różne osoby: **Sławek Ciok i Marek Wawrzyniec** (kiedyś Głos Ameryki). Muzykę tworzymy wspólnie, ktoś przynosi pomysł i tak się zaczyna.

P.S.: Przedstawcie zespół...

V.: Marcin GULA (git.), Waldek FILIPCZUK (git.), Michał RACZYŃSKI (bass), Krzysztof ŁĘCZKOWSKI (instr. klaw.), Przemek KRÓL (perk.), a śpiewa **Janek MALIK...**

P.S.: ...czyli Extreme, Mr. Big, Aerosmith albo po prostu VIVID ze Skarżyska-Kamiennej.

V.: Tak.

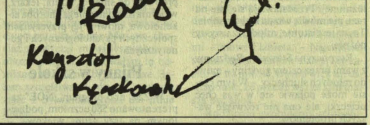

NAKED ASS

Zespół powstał w grudniu 1993 roku. W pierwszym składzie grali Klusek (gitara), Łysy (bas), Kajtek (perkusja) i Qcyk (wokal).

W sierpniu 1994 r. Kluska zastąpił Dłógi, który zmienił brzmienie zespołu.

Dotychczas NAKED ASS występowali w Kielcach i na Rock Festiwalu w Iłży. W najbliższym czasie grupa ma zamiar nagrywać demo, na którym znajdują się pierwsze utwory zespołu.

Jak sami twierdzą, trudno określić jaki rodzaj muzyki grają, a to dlatego, że takie kawałki jak „Krucjata" i „Życie skazało nas na śmierć" czy „Drągi" odbiegają od reszty Sunny Hard Core owych utworów. Dlatego też nie da się ich porównać z żadną inną kapelą ze sceny H/C.

Krótko ze świata

* Sprzedano już ponad ćwierć miliona egzemplarzy płyty **„Guide (Wommat)" Youssou N'Dour.**

Singel **„7 seconds"** natychmiast tylko w Europie rozszedł się w nakładzie ponad 800 tysięcy sztuk.

* **Gipsy Kings** są nadal bardzo aktywni koncertowo. Nadal panuje album „Greatest Hits". Dotychczas sprzedano w Europie prawie 800 tysięcy egz.

Krótko z kraju

* 25 listopada ukaże się płyta „Biegnę i płonę" zespołu **SUBWAY.**

W tv można oglądać już wideoklip do utworu premierowego.

* W styczniu/lutym pojawi się solowa płyta **ROBERTA GAWLIŃSKIEGO.** Lider Wilków rozpoczął już pracę w studiu.

* 1 grudnia przewidziano premierę debiutanckiej płyty łódzkiej formacji **HEDONE.**

Tytuł wydawnictwa „Werk".

* Lada dzień powinna pojawić się płyta **„Piersi i przyjaciele 60/70".** Być może za tydzień rozmowa z P. Kukizem.

III Andrzejkowy Maraton Rockowy...

...odbędzie się 29 listopada w hali przy ulicy Żytniej w Kielcach.

Widzowie mogą już nabyć bilety (np. w Radiu „Kielce", Kieleckim Centrum Kultury) po 35 tysięcy złotych

Od godz. 17 zaprezentują się zespoły konkursowe. Zobaczymy i usłyszymy np. **The Guys** z Miechowa, **Vivid** ze Skarżyska-Kamiennej, **Art-Muz** z Włoszczowy, **Tak-Blues, User, Naked ASS, Lodółka** z Kielc.

Po zespołach konkursowych zagra radomski **Park.**

Gwiazdą III AMR będą jednak EMIGRANCI z Mińkiem Stasiakiem na gitarze (ex Lady Pank).

Takich zespołów dawno w Kielcach nie było... powiedzieli uczniowie z „plastyka", gdy zostali zapytani czy podoba im się pomysł zorganizowania ROCKOWYCH ANDRZEJEK

Z koncertu Radio „Kielce" i KCK, organizatorzy III AMR, zamierzają wydać kasetę.

Widzowie wybiorą również swój ulubiony zespół.

Szczegóły tylko w Radiu „Kielce".

Do zobaczenia na III Andrzejkowym Maratonie Rockowym.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

nieprzystosowani wszystkich szkół łączcie się

OCENZUROWANO DYR. SZKOŁY NR...

Szkolny Snajper

KIELCE 19 LISTOPADA 1994 R. NR 35, ROCK I

„Ten Sing" w Kielcach

Po październikowej wizycie Duńczyków i ich występach, w Kielcach powstaje „Ten Sing".

„Ten Sing" to szczególne zajęcie dla młodzieży w wieku 11 – 25 lat. Pomysł pochodzi z Norwegii i łączy razem muzykę, piosenki, taniec i dramat. Organizatorzy kładą duży nacisk na to, żeby członkowie zespołu mogli rozwijać swoje talenty.

Od czasu do czasu organizowane są koncerty. Przygotowaniem ich oraz wystawieniem od początku do końca zajmuje się sama młodzież.

W Danii „Ten Sing" posiada własne kluby, gdzie może przyjść każdy zainteresowany. Zajęcia prowadzone są w formie warsztatów muzycznych.

Kielecki „Ten Sing" rusza od poniedziałku. Każdy zainteresowany może przyjść na pierwsze spotkanie 21 listopada o godz. 15 do Zespołu Szkół Elektrycznych przy ul. Niskiej.

WILUŚ

Kawiarenka

W czwartek w „plastyku" odbyła się „Kawiarenka" – impreza, która urządzana jest raz na jakiś, bliżej nieokreślony czas.

Rozpoczęto ją pokazem mody – bardzo oryginalnej, trzeba przyznać, z elementami ram rowerowych, stelażami pleców itp. Potem zaśpiewała Gosia Gawarzyńska z III „b" – jak wszyscy wiedzą głos doskonały. Roztoczyła romantyczną atmosferę, którą spotęgowały jeszcze utwory jazzowe grane przez Łukasza Lisowskiego, człowieka uduchowionego. Rzadko kiedy na podobnych imprezach słychać tak piękną muzykę.

Później było mocniejsze uderzenie wykonane przez chłopaków z czwartych klas. Dali czadu! Był również „Pan Twardowski na Księżycu", ale tego się nie da opowiedzieć. Większa cześć widowni wyła ze śmiechu. Prowadził całą imprezę Jarek Madej, eks-przewodniczący i całkiem nieźle mu to wyszło.

Serwowano także herbatkę po 3000 zł. Ludzi było mnóstwo, a atmosfera ekstra. Szkoda, że takie imprezy nie odbywają się częściej.

MAGDA

Era bryków i wideo

Normalny uczeń klasy III na początku roku szkolnego dostaje na widok spisu lektur szoku termicznego i wpada w panikę...

Okazuje się bowiem, że obowiązkowych czytadeł jest kilka ładnych tomików: „Lalka", „Nad Niemnem", „Trylogia", „Noce i dnie", „Chłopi", „Wesele", „Lord Jim" itd. itp. (tu następuje długa lista innych powieści, powiastek, tragedii, dramatów, nowel, opowiadań, tomików poezji, artykułów, felietonów...

Gorliwy i ambitny z uporem maniaka podziwia krajobraz Korczyna nad Niemnem oraz pasonuje się losami miłości Justyny i Jana (głównych postaci utworu). Co drugi cwaniak ogląda ekranizację powieści z kasety wideo. Tym sposobem pół klasy ma okazję odwiedzić naiwnego, który pochwalił się, że ma wideo (a rodziców nie ma w domu) i podczas odjazdowej imprezki, między wierszami ożywionej dyskusji, zerknąć na „beznadziejnie nudne" „Nad Niemnem".

Pozostała część klasy czyta w tym czasie rewelacyjne obecnie bryki (opracowania) i lekturkę ma z głowy.

Podobna sytuacja jest z pozostałymi powieściami. 2-tomową „Lalkę" zastępuje „kieszonkowe" streszczenie, w którym wszystko jest: charakterystyka głównych bohaterów (z Wokulskim przez „z"), chronologiczne zestawienie wydarzeń (z powstaniem styczniowym „przeniesionym" na rok 1854), wreszcie gotowe wypracowanie na oklepany temat pracy pisemnej: „Wokulski – romantyk czy pozytywista?"

Na lekacjach polskiego w czasie omawiania lektur bywa różnie. Profesorki na ogół potrafią „wyczaić" delikwentów, którzy nie przeczytali książki. Jedynki sypią się jak z rękawa. Zrezygnowana polonistka, nie uzyskując odpowiedzi od 20 osoby z rzędu (!!!) pyta: – Czy dowiem się wreszcie po co Wokulski pojechał do Paryża? Błyskotliwy jak zwykle uczeń mówi: Aha, czyli pani nie przeczytała lektury!???

Wniosek z całej sprawy jest przerażający i niepokojący. Niestety, rośnie pokolenie, które kompletnie nie czyta żadnych książek, nie mówiąc już o lekturach szkolnych. Pokolenie, które nie czyta nawet gazet (wyłączając rzecz jasna młodzieżowe hity typu BRAVO czy „Dziewczyna", które trudno nazwać gazetami).

Skutkiem tego zjawiska jest niewiedza młodych ludzi, którzy często (o zgrozo!!!) nie mają zielonego pojęcia o tym, kto jest polskim prezydentem, kto był autorem „Dziadów" czy też kim był chociażby Stanisław Wokulski lub Andrzej Kmicic!

BEATA ŁYŻWA

Nasza rada

Zmiany w zarządzie

Piąta już sesja Rady Młodzieżowej, działającej od ponad miesiąca przy prezydencie Kielc odbyło się 16 bm. w Urzędzie Miasta. Nad całością obrad czuwał Tomasz Zawada, pełnomocnik ds. młodzieży.

Owocem poprzednich zebrań było wybranie Zarządu Rady. Znaleźli się w nim: Katarzyna Smurczyńska, pełniąca funkcję przewodniczącej, Dagmara Andrusik z I LO im. S. Żeromskiego, Sebastian Stanek z VI LO im. J. Słowackiego (oboje zastępcy przewodniczącej) oraz Margarita Skórska (Technikum Przemysłu Spożywczego) – sekretarz. Zostały powołane również do życia komisje: Skrutacyjna, Problemowa, Ekologiczna, Oświaty oraz Kontaktu z Mass Mediami.

Środowe obrady otworzyła Katarzyna Smurczyńska, która poinformowała o swojej dymisji z funkcji przewodniczącej. Powodem tej decyzji były kłopoty rodzinne oraz liczne liczne obowiązki szkolne. Nowo wybraną, przewodniczącą Rady Młodzieżowej przy 24 głosach za i 16 głosach przeciw została Margarita Skórska. Na stanowisko sekretarza powołano jednogłośnie Joannę Kubicką (będącą jednocześnie rzecznikiem prasowym).

Przewodniczącym Komisji ds. Sportu, Turystyki i Rekreacji został Tomasz Barański z Technikum Geologicznego. W planach komisji jest między innymi propagowanie sportu wśród ludzi niepełnosprawnych, pomoc dla kieleckiej młodzieży uprawiającej czynnie sporty zimowe oraz zorganizowanie I Turnieju w Tenisie Stołowym o Puchar Rady Młodzieżowej (losowanie par zaplanowano na grudzień).

Dwudziestoma trzema głosami przeciw oraz siedemnastoma za odrzucono uchwałę, w myśl której powołana miała być komisja ds. współpracy z innymi radami modzieżowymi, działającymi w kilku większych polskich miastach. Funkcję tę przejmie Dagmara Andrusik oraz Sebastian Stanek.

Już niedługo ordynacja wyborcza i Statut Rady Młodzieżowej zostaną przekazane Zarządowi Miasta. Będzie on czuwać nad radą. Jej kadencja upłynie z końcem 1994 roku.

Natomiast 25.XI. odbędzie się sesja Rady Miejskiej, podczas której zostanie oceniona dotychczasowa praca Rady Młodzieżowej

DANIEL CZERNEK

Podpatrzone, zasłyszane

Pomoc

W razie nagłego wypadku najważniejsza jest natychmiastowa pomoc i dobre zorganizowanie. W jednym z techników kieleckich na lekcji wychowania fizycznego uczeń niefortunnie upadł. Coś trachnęło, coś stuknęło, pękło i... nie mógł się podnieść. Koledzy w poszukiwaniu noszy przetrząsnęli całą szkołę i kiedy okazało się, że nie mogą ich zdobyć, wpadli na genialny pomysł. Ekspresowo zdjęli z zawiasów drzwi i ułożyli na nich rannego.

Przy troskliwości kolegów (upewniających się, czy aby nie potrzebuje on księdza...) ucznia doniesiono w całości do gabinetu medycznego.

Chłopcom, oczywiście, w całym tym wypadku najbardziej podobało się to, że zajął on całą lekcję! Jak to cieszy ludzkie nieszczęście...

KASIA

Rys. D. Czernek

Przestańcie seksić

Nie wiem, czy zauważyliście, ale ostatnio wszystko niemalże ocieka seksem. Szlag człowieka może trafić, bo gdzie się ruszy, słyszy o wolnej miłości i ogromnym, oczywiście, bezpieczeństwie tego typu zabaw. W kioskach kuszą roznegliżowane panienki, mniej o dziwo chłopców. Przeważa ogólny debilizm, jeżeli chodzi o sprawy damsko-męskie. Im człowiek starszy, poniekąd, tym głupszy.

Protestuję!!! Czy nie ma innych tematów do rozmów?! Czy ja naprawdę w każdej gazecie muszę przeczytać o problemach trzynastoletniej Madzi, która nie wie, jakich używać pigułek (pech, jej chłopak nie lubi prezerwatyw). Dwunastoletni Wojtek nie miał jeszcze dziewczyny, chyba jest pedałem... Nie mówiąc już o szesnastoletniej pannie, którą chłopak zdradza przy każdej sposobnej okazji, mimo iż z nim współżyje – no tak, to pewnie kwestia jej nieatrakcyjności. Wystarczy przyciąć włosy, kupić sobie nowy ekstraciuch i wszystko będzie lepiej!!!

Czas chyba wrócić do podstaw:

1) w knajpie rączki trzyma się na stole

2) na spacerze obowiązuje wersja za rączki (druga w kieszeni)

3) wolniej się rozbiera niż ubiera

4) bardzo nieestetycznie wygląda wymiętoszone opakowanie prezerwatyw, które wypada z portfela przy płaceniu za mleko.

Tylko nie mówcie, że zrzedzę. Jestem właśnie na etapie nieśmiałych spojrzeń w te cudne, niebieskie oczy i innych atrakcji mi naprawdę nie trzeba...

EWKA

Rys. M. Wawro

„SNAJPERA" redaguje kolegium w składzie: Marcin Wikło – redaktor naczelny, Beata Łyżwa – z-ca redaktora naczelnego, Ewa Bystrzyńska – sekretarz redakcji.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

I miejsce
Grażyna Makara – Brzegi

III miejsce
Magdalena Ścisło – Kielce

Barwy jesieni

Oto laureaci naszego konkursu fotograficznego (organizowanego razem z firmą „Foto-Expert") pn. „Barwy jesieni"

Nadesłano wiele ciekawych i bardzo ładnych prac – mieliśmy duże kłopoty z wyznaczeniem zdjęć zasługujących na wyróżnienie. Nie było jednak wyjścia: nagrodzić mogliśmy tylko dziesięć osób.

Nagrodą za zajęcie I miejsca jest możliwość dokonania zakupów w „Foto-Expercie" na sumę 700 tys. zł, za II i III miejsce – po 150 tysięcy złotych, za wyróżnienia – albumy. Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się do „Foto-Experta" (Kielce, ul. Sienkiewicza 41, Mała 21, Starachowice, ul. Żeromskiego 8). Osobom zamiejscowym wszystkie nadesłane prace odeślemy pocztą.

Foto EXPERT

II miejsce
Michał Koncki – Pińczów

Wyróżnienie
Michał Karliński – Sudół

Wyróżnienie
Alicja Pasieka – Jędrzejów

Wyróżnienie
Sławomir Filarski – Kielce

Wyróżnienie
Michał Karliński – Sudół

Wyróżnienie
Janusz Cieniek – Kielce

Wyróżnienie
Krzysztof Góźdź – Kielce

Wyróżnienie
Krzysztof Kołodziej – Kielce

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Kurierek Kielecki

KIELCE 19 LISTOPADA 94 R. NR 53, ROK II

Nie ma ubikacji, ani wody, gotuje się na węglu, a okno od roku zabite jest gwoździami. Dom zbudowano pod koniec ubiegłego wieku. Prawie się już wali, ale wciąż mieszka w niej rodzina. Przy ulicy Piekoszowskiej pod numerem 384. W mieście wojewódzkim Kielce.

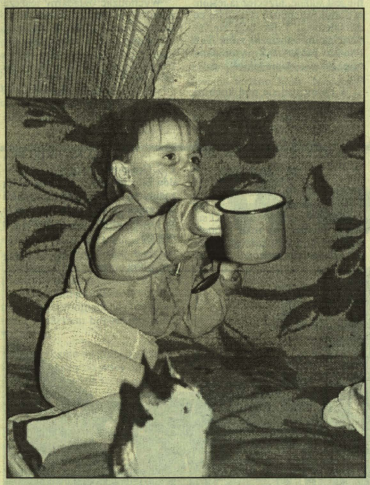

Fot. P. Polak

Życie w ruderze

Waląca się drewniana chałupa w podwórzu wygląda na nie zamieszkaną. Dopiero jak się lepiej przypatrzeć w oknie wisi stara firanka, a nad na wpół zawalonym dachem dymi komin. Dla pewności pytamy kobietę przechodzącą obok czy ktoś jest w środku i czy można porozmawiać.

– Jest żona syna. Można wejść – pada krótka odpowiedź. Wchodzimy...

W sieni leży zsypany na hałdę węgiel, są pojedyncze rozrzucone buty. W głębi jakaś kotłowanina połamanych desek. Światła nie ma. Chyba, że liczyć to co prześwituje przez ściany i sufit – z dworu. Za drzwiami wisi kotara żeby trochę mniej wiało do środka izby.

(dokończenie na str. II)

„Urodziła" 3,5 tysiąca dzieci

Położna musi lubić ludzi

Swojego pierwszego samodzielnego porodu nie zapomnę do końca życia – mówi Helena Gałuszka, oddziałowa w Wojewódzkim Szpitalu Ginekologiczno-Położniczym przy ul. Prostej w Kielcach. – Wylosowałam go na egzamin dyplomowy. Komisja egzaminacyjna obserwowała moje poczynania od chwili przyjęcia pacjentki na oddział aż do rozwiązania. To był na szczęście zwyczajny, fizjologiczny poród. Nie, nie pamiętam czy to był chłopiec czy dziewczynka. Po prostu zdrowe dziecko. A później rozpoczęłam pracę w Szpitalu Powiatowym w Pińczowie, gdzie po trzech miesiącach zostałam oddziałową. To była dobra szkoła samodzielności. Brakowało wówczas ginekologów i do południa na oddziale były tylko położne i pielęgniarki. Same odbierałyśmy porody, wykonywałyśmy szycie po nacięciach, za wszystko odpowiadałyśmy. Nieraz byłam śmiertelnie przerażona, ale trzeba było trzymać fason.

(dokończenie na str. II)

Kielczanie w USA

Wspomnienia zza oceanu

Gdy samolot schodził do lądowania i zobaczyliśmy Statuę Wolności, a potem drapacze chmur na Manhattanie zakręciła mi się łezka w oku. Poczułam, że naprawdę jestem w Stanach – wspomina Agnieszka Żyła, jedna z uczestniczek sześcioosobowej grupy pracowników i słuchaczy Pomaturalnej Szkoły Samorządu i Administracji, którzy powrócili niedawno z sześciotygodniowej praktyki zawodowej, zorganizowanej przez Komitet Miast Siostrzanych Flint-Kielce.

(dokończenie na str. III)

TYDZIEŃ W RATUSZU

PONIEDZIAŁEK: Tego dnia najbardziej pożądanym przez petentów naczelnikiem był szef „lokalówki", Andrzej Kędra, który ma w jednym paluszku wszystkie przepisy na temat przyznawania dodatków mieszkaniowych. Zdarł sobie gardło, udzielając setek informacji tłumowi petentów. Piętro wyżej Zarząd Miasta nijak nie mógł wymyślić, skąd wziąć forsę na te dodatki.

Natomiast najbardziej obcałowywanym naczelnikiem był w poniedziałek Stanisław Drogosz, który obchodził imieniny i przyjmował życzenia od całej rzeszy wielbicielek.

Prezydent Jerzy Suchański wrócił już z Włoch, gdzie – na koszt podatników – wysłał go przewodniczący Rady Miejskiej, Tadeusz Orłowski.

WTOREK: Wiceprezydent Tadeusz Poddębniak wgryzał się wraz z radnymi z Komisji Gospodarki Komunalnej RM w problematykę wodno-ściekową, ale to twardy orzech...

Urzędnicy zastanawiali się nad przyczynami rumoru w górnych partiach ratusza. Ustalono, że to nie tylko wali się tegoroczny budżet miasta, do zamknięcia którego brakuje aż 30 miliardów, ale rozpoczął się także remont dachu.

ŚRODA: Zarząd Miasta martwi się też przyszłorocznym stanem miejskiej kasy, bo nagle okazało się, że dotację na oświatę okrojono aż o 55 miliardów. MEN, co prawda, nie dało nam jeszcze tego na piśmie, ale my już ostro zaprotestowaliśmy. Na piśmie.

Zarząd Miasta przyjął projekt uchwały w sprawie nagród dla nauczycieli, które wywołały tyle kontrowersji, ale, jak stwierdził Jerzy Suchański, „co rodzi się w bólach, jest piękne". Cierp ciało (pedagogiczne).

CZWARTEK: Jerzy Suchański pojechał do Skierniewic na konferencję Związku Miast Polskich, gdzie wraz z innymi prezydentami szukał pomysłu na gminne kłopoty mieszkaniowe i oświatowe. Chyba nie znalazł.

Wiceprezydent Wojciech Żelezik bawił natomiast w „Jodłowym Dworze", ale wyłącznie służbowo, gdyż odbywał się w tym uroczym zakątku Konwent Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów.

W drogę wyruszył też rzecznik prasowy, Tadeusz Wiącek – do Krakowa, na szkolenie pn. „Rola rzecznika prasowego w administracji publicznej". My i bez wykładu wiemy, że jest bardzo duża, a będzie jeszcze większa, bowiem T. Wiącek wespół ze Zbigniewem Szczepańczykiem tworzą projekt organizacji zespołu prasowo-promocyjnego, który ma wynieść nasz gród na szerokie wody.

Smutny, jak wiceprezydent Poddębniak – powiadają w ratuszu, ale jak tu mieć wesołą minę, gdy ledwo skończyło się konferować z przedstawicielami firmy „Car Park" na temat wyników kontroli RIO, trzeba zabrać się do rozpracowywanie zintegrowanego systemu ciepłowniczego...

PIĄTEK: Wojciech Żelezik zastanawiał się z wojewodą nad losami przychodni specjalistycznych na terenie miasta. Nie są wesołe.

SOBOTA: Robocza. Dla prezydentów to dzień przyjęć interesantów, tylko Zenon Rodak udał się w towarzystwie Leszka Andrasika do Krakowa, do „Interkrakbanku". **(mors)**

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Życie w ruderze

(dokończenie ze str. I)

– Dobrze, że już zgarnęłam łóżka. Nie spodziewałam się nikogo, a przy dzieciach ciągle jest bałagan. Przecież nie usiedzą na miejscu, a tutaj nie ma się gdzie bawić – przeprasza nas Sylwia Grojcowa. Później tłumaczy, dlaczego żyje w takich warunkach.

– Razem z mężem mieszkamy od 20 lipca 1991 roku. Wprowadziliśmy się tuż po ślubie, bo nie było gdzie. Ten dom dostaliśmy od teściowej, ale i to dosyć często wypomina. Oni też mają ciasno, a ona chętniej pomoże własnym córkom niż mnie. Normalne, przecież to teściowa. Męża szkoda, bo jest tak w połowie – między mną a matką...

Cała chałupa ma długość wersalki, dostawionego obok tapczanu i telewizora. Na drugiej ścianie mieszczą się na wcisk : łóżko, lodówka, pralka „frania" i wieszak na ubrania. W jedynym pomieszczeniu są jeszcze dwa meble: kredens i stół. Pomiędzy nimi a murowaną kuchnią biegają dzieci.

– Cały dzień muszę je mieć na oku, bo się boję, że któreś w końcu sparzy się o piec. Najgorszy strach jak wychodzę do sklepu, a sąsiadka nie może przyjść do małych. Karolina ma cztery lata, ale to mądra dziewczynka. Mówi do mnie: „Idź mama po chlebek my będziemy grzeczni" i pilnuje Stasia, dwulatka. Jak wracam faktycznie siedzą w kącie na łóżku i oglądają książeczki czy bawią się z kotem. Zresztą przed wyjściem wygaszam kuchnię, żeby któreś się przypadkiem nie dotknęło...

Jaki kolor mają ściany mieszkania Grojców trudno powiedzieć. Kiedyś chyba były zielone. Widać za to, że obity pilśniowymi płytami sufit jest brunatny. Z żółtymi plamami zacieków i czarnym grzybem. Podłogi nie ma. Zamiast niej jest klepisko nakryte płytami i wystrzępionymi kawałkami chodnika.

– Nie malujemy, bo co tu malować ? Chyba te dziury w ścianach ... Nad łóżkami wiszą słomianki żeby w nocy nie wiało po plecach. W tamtą szparę przy oknie wchodzi ręka. Przy suficie są otwory na strych, którego już nie ma. Wszędzie łażą robaki i myszy – Sylwia Grojec pokazuje wszystkie zakamarki swojego gospodarstwa.

– Zresztą skąd na to wszystko wziąć pieniądze? Mąż przynosi do domu 2 miliony 200 tysięcy. Dziś jest 17, a mnie zostało 400 tysięcy, bo zaraz po wypłacie oddałam długi w sklepie. Dobrze, że sprzedawczyni daje mi jedzenie i wpisuje należność do zeszytu. Codziennie na obiad jest coś ciepłego, ale mięso gotuję raz w tygodniu. Zależność jest prosta: jak kupię kurczaka to później nie mam za co kupić chleba. A dzieciom trzeba codziennie dać coś do jedzenia.

Ubranie musi mieć Stanisław Grojec – mąż Sylwii. On pracuje w RPGM, chodzi między ludzi więc nie ma innego wyścia i musi się ubrać. Kurtki ma od sąsiadów. Pomagał im w polu i dostał dwie, jeszcze dobre do chodzenia. Spodnie, koszule czy swetry kupuje sam. W „taniej odzieży", bo na nic innego nie może sobie pozwolić.

– Sweterki czy rajtuzy dla maluchów mam po dzieciach siostry. Tylko że ani Karolina ani Staś nie mają butów, kurtek i spodni. Ja też chodzę piątą zimę w rozlatującej się już kurtce i półbutach. Ale to nie jest ważne, przecież ja jestem w domu, wychodzę tylko tyle co do sklepu ... Tylko boję się, że dzieciaki mi zamarzną zimą. Ten młodszy już kaszle i ma temperaturę. Jak nic złapie jakieś zapalenie.

W domu pali się pod kuchnią w dzień i w nocy. Inaczej w domu można by zamarznąć. Poza tym trzeba zagrzać wodę, żeby można było umyć dzieci. Wodę nosi się w wiaderkach od sąsiadów. Wiaderko służy także jako ubikacja – w nocy dla dzieci i dorosłych. W dzień dorośli chodzą do lasu...

– Najbardziej bałam się jak w Malikowie palili stodoły. U sąsiada w ubiegłym roku płonęła stajnia. Od niej do naszego domu jest kilkanaście metrów ... Gdyby chałupa zaczęła się palić nie wiem czy zdążylibyśmy z niej wyjść. Zresztą tu nie jest bezpiecznie. Męża dwa razy pobili jak wracał z pracy, ostatnio nawet trafił do szpitala i lekarze stwierdzili, że ma szczęście. Miał połamane żebra i uraz czaszki. Teraz jakby chciał iść załatwić mieszkanie musiałby iść na urlop. Tylko, że zaraz po zwolnieniu lekarskim nie może, bo w pracy są redukcje etatów. W pomocy społecznej i „lokalówce" już o nas wiedzą...Czekamy na pomoc.

Wychodząc oglądamy jeszcze zawaloną komórkę z tyłu chałupy. Dachu prawie nad nią nie ma, szczytowe ściany mieszkania też już przegniły. Wszystko ledwo trzyma się kupy. Towarzyszy nam teściowa Sylwii Grojcowej.

– Tej zimy już chyba nie przetrzyma. Jak będzie wiało to się zawali. Szkoda dzieci, ale co zrobić ... – mówi na odchodne.

ANNA NIEDZIELSKA

P.S. Grojcowie nie chodzą do urzędów żeby upomnieć się pomoc. Są zagubieni i chyba trochę przywykli do swojego losu w ruderze. A może po prostu nie wiedzą, że można żyć inaczej.

Zdjęcia: P. Polak

Fot. P. Polak

Położna musi lubić ludzi

(dokończenie ze str. I)

Kandydatka na położną musi lubić ludzi. Ktoś zimny, oschły, traktujący innych z góry nie nadaje się do tego zawodu. Położna powinna być ciepła, serdeczna i życzliwa. Musi być ponadto osobą opanowaną, spokojną i kompetentną. Bo wystraszona, cierpiąca, zestresowana pacjentka zauważa natychmiast czy położna ma zły czy dobry humor i bezbłędnie wychwyci u niej każdy moment wahania, niepewności, bezradności. A to jest absolutnie niedopuszczalne. Trzeba mieć do rodzących niezwykle dużo cierpliwości. Nie każda osoba jest jednakowo wytrzymała na ból. Czasami, z braku wiedzy, histerycznie reaguje na każdy najzupełniej fizjologiczny odgłos własnego organizmu. Na porodówce kobiety krzyczą. Krzyczą z bólu i ze strachu. Ale chwilę później są zwyczajnie po babsku szczęśliwe. I to jest piękne.

– To wspaniały zawód, którego nie zamieniłabym na żaden inny mówi z uśmiechem Helena Gałuszka. – Któż inny oprócz położnych i lekarzy–położników ma okazję na codzień obserwować fenomen narodzin życia. Przecież przyjście na świat zdrowego dziecka to radosny, niepowtarzalny dzień w życiu wielu osób. Ostatnio z prawdziwą przyjemnością obserwuję małżonków, którzy razem przeżywają ten moment podczas porodów rodzinnych. Są dla siebie serdeczni, mili, czuli. Wspólnie w bardziej intymnej atmosferze witają nowego członka rodziny. Oczywiście, nie wszystkie kobiety chciałyby rodzić w obecności męża, ale każde małżeństwo powinno mieć możliwość wyboru.

– Ma ten zawód jeden zasadniczy minus. Niezwykle niskie zarobki i nieodłączny, wszechobecny stres. A my przecież odpowiadamy za zdrowie i życie dwóch osób: matki i dziecka. Przy obecnych możliwościach diagnostycznych niezwykle rzadko zdarzają się przypadki śmierci noworodka w czasie porodu, ale bywa, że wywołuje się poród wiedząc, że płód jest martwy. To ogromna tragedia dla matki. I w takim momencie wymaga ona szczególnego wsparcia.

Położna Helena Gałuszka pracuje w swoim zawodzie 29 lat. Nie wie dokładnie, ile odebrała porodów. Zaraz, zaraz... W ciągu miesiąca średnio po 12 dyżurów, czyli około 10 porodów, to będzie 120 dzieci rocznie. Razy 29 lat to będzie, o rany prawie 3,5 tysiąca dzieciaków. Od kilku lat rzadziej staje przy łóżku rodzącej, gdyż pełni funkcję pielęgniarki oddziałowej, co pochłania mnóstwo czasu, szczególnie ostatnio, gdy służba zdrowia ledwie, ledwie dyszy. Ale jako urodzona optymistka wierzy, że nadejdą lepsze czasy. I dlatego na przekór biedzie i innym przeciwnościom zakłada szkołę matek. By młode matki wspominały poród ze wzruszeniem i radością.

MAŁGORZATA ŻARNOWSKA

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Uratowane, lecz zamknięte

Miasto zaproponowało Muzeum Zabawkarstwa do wyboru jeden z trzech lokali. Jest więc szansa, że zagrożona likwidacją placówka przetrwa.

Jedyne w Polsce Muzeum Zabawkarstwa obchodzi właśnie 15 rocznicę istnienia. Rocznica jest bardzo skromna, bowiem los jubilata niepewny. Muzeum nie ma swojego lokalu. Umieszczone w kamienicy dawnego Związku Spółdzielczości Pracy zagrożone jest likwidacją. W każdej chwili kamienica może zostać sprzedana, a czynsz podniesiony powyżej możliwości płatniczych placówki. Niewielka przestrzeń oddana do dyspozycji muzealnikom sprawia, że eksponowana może być ledwie skromna część zbiorów. Co więcej, do 1 stycznia zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Kultury, placówka powinna dysponować instalacją p. poż. Jej założenie kosztowałoby ok. 300 mln zł, których oczywiście nie ma.

Władze Kielc postanowiły pomóc muzeum. Wiceprezydent Wojciech Żelezik zaproponował dyrektorowi Ryszardowi Ziętzio wybór jednego z trzech budynków na terenie Kielc. Najodpowiedniejsza na cele muzealne jest kamienica przy ul. Sienkiewicza 11. Szkopuł jednak w tym, że budynek wymaga remontu. W poniedziałek specjaliści określą jego zakres i przybliżone koszty. Wojewoda nie wzbrania się przed wydaniem w przyszłym roku pieniędzy na ten cel, rozważa jednak czy nie lepiej byłoby we wspomnianej kamienicy umieścić bibliotekę wojewódzką. – Mam nadzieję, że wojewoda przychyli się do naszej koncepcji, boisko za budynkiem będziemy mogli wykorzystać na ekspozycje – powiedział R. Ziętzio. – Ministerstwo Kultury obiecało dołożyć 23 proc. wartości wykonanych podczas remontu prac. Prowadzę też rozmowy z zagranicznymi producentami zabawek. Z bardzo wstępnych ustaleń wynika, że skłonni byliby partycypować w remoncie w zamian za reklamę. Niestety, ze względu na brak instalacji p. poż. będę musiał do czasu przygotowania nowej siedziby – mam nadzieję, że potrwa to nie dłużej niż rok – – zamknąć wystawę.

(Lid)

Fot. D. Gacek

Wspomnienia zza oceanu

(dokończenie ze str. I)

Amerykańskie kontrasty

Dla mnie to był szok, gdy zobaczyłem, że samoloty z Nowego Jorku do Detroit odlatują co 25 minut, częściej niż kursują nasze autobusy PKS – żartuje Andrzej Lasocki. – Choć Stany to kraj kontrastów. Bardziej jaskrawo widoczne są tam problemy bezdomnych i bezrobotnych w porównaniu z wyraźnym bogactwem klas wyższych.

Amerykanie uważają, że każdy zdrowy i zdolny do pracy człowiek powinien poradzić sobie w życiu. Bezrobotnym na zasiłkach nie współczuje się, oni sami zresztą skrzętnie ukrywają takie źródła dochodów, aby nie narazić się na miano nieudaczników życiowych. W szkołach elementarnych nie pozostawia się uczniów na drugi rok w tej samej klasie, aby nie narazić ich na kompleksy. Prowadzi to nieraz do paradoksalnych sytuacji, zdarza się, że dwunastolatek miewa kłopoty z czytaniem i pisaniem.

Dzieci bardzo wcześnie usamodzielniają się. Osiemnastoletni chłopak lub dziewczyna ma zwyczajowy obowiązek wyprowadzenia się z rodzinnego domu, choćby to była luksusowa willa. Dopiero wtedy rodzice zaczynają pełnię życia. Mają czas dla siebie, mogą podróżować, dużo pracują społecznie, odwiedzają np. chorych w szpitalach.

Keep smiling

– W Stanach nie ma zwyczaju narzekania – opowiada Renata Kądziela. – Ciężko chory Amerykanin leżący w szpitalu na pytanie, jak się czuje odpowie: „I m fine" i znowu opadnie wyczerpany na poduszkę. Kłopoty i zmartwienia są osobistą sprawą każdego człowieka, a opowiadanie o nich nie należy do dobrego tonu.

Tam każdy chce osiągnąć sukces. Ludzie rozumieją, że umiejętności i kwalifikacje zawodowe są towarem, który należy jak najlepiej sprzedać. Nie istnieje pojęcie fałszywej skromności i nikogo nie dziwi, jeśli ktoś sam siebie pochwali za dobrze wykonaną pracę.

Kielczanie byli zdziwieni bezpośredniością Amerykanów. Zdarza się, że na ulicach pozdrawiają się zupełnie obcy ludzie. Zaskoczyło ich jednak zachowania mężczyzn, którzy są zdecydowanie mniej szarmanccy od naszych panów.

– Przepuściłem kiedyś Murzynkę w drzwiach – opowiada Andrzej Lasocki. – Była tak zdumiona, że trzy razy mi dziękowała. Rozpływała się nad moją uprzejmością, a kiedy odchodziłem przystanęła na ulicy i patrzyła za mną.

Amerykanie pytali nas później, czy polskie kobiety są aż tak wymagające, że mężczyźni muszą być tak uprzejmi – śmieją się kielczanie.

Kobiety i... kolorowi

Przybysze z naszego miasta uważają, że równouprawnienie amerykańskich kobiet nie zawsze jest respektowane. Aby zapobiec dyskryminacji płci pięknej każdy zakład pracy ma obowiązek zatrudnić określoną liczbę kobiet i... przedstawicieli innych ras.

Panie dopiero od kilku lat uzyskały prawo wstępu do niektórych elitarnych klubów. W jednym z nich – „Rotary Club" w Burton wśród 66 członków jest tylko jedna kobieta.

W restauracjach każdy płaci za siebie. Zaproszona przez znajomego na lunch pani wie, że musi mieć przy sobie gotówkę, bo nie ma tam zwyczaju fundowania. Kelnerzy są bardzo uprzejmi, pytają o samopoczucie i jak minął dzień, ale... nie za darmo. Zwyczajowe jest dawanie napiwków w wysokości 15–20 proc. wartości rachunku.

Kielczanie nie zauważyli w Stanach przejawów dyskryminacji rasowej.

Rzetelni pracownicy cenieni są bez względu na narodowość, choć niektórzy uważają, że za dużo pieniędzy podatników przeznaczanych jest na opiekę socjalną dla kolorowych. Kielczanie spotkali jednak rodzinę, która zaadoptowała dwoje murzyńskich dzieci, inne bezdzietne małżeństwo przygarnęło dwie bliźniaczki narodowości chińskiej.

Zdecydowanie lepsza niż w Polsce jest opieka nad niepełnosprawnymi. Niemal przed każdym zakładem pracy, restauracją czy budynkiem mieszkalnym jest parking dla inwalidów. Zaparkowanie tam samochodu przez zdrowego człowieka karane jest studolarowym mandatem. Wszędzie wybudowane są podjazdy dla wózków inwalidzkich. Nawet w katalogach mody stroje prezentują nie tylko piękne i zgrabne modelki, ale i osoby kalekie.

Gwiaździsta demokracja

W czasie sześciotygodniowej praktyki kielczanie uczestniczyli w wykładach na temat historii demokracji w USA i rozwoju samorządów lokalnych. Obserwowali pracę amerykańskich urzędników i byli zachwyceni ich uprzejmością wobec petentów. Żaden z nich nie jest odsyłany z pokoju do pokoju, a po ewentualne dokumenty fatyguje się sam urzędnik.

Słuchacze kieleckiej szkoły otrzymali do dyspozycji trzy samochody, które wypożyczyła im organizacja Mott Fundation.

– Kiedyś zgubiliśmy się na przedmieściu Flint – opowiada Renata Kądziela. – Zamiast do miejsca zakwaterowania, trafiłyśmy około północy do centrum, gdzie mieszkają prawie sami Murzyni. Kilkuosobowe grupy stały na ulicy, niektórzy tańczyli i śpiewali. Wyraźnie było widać, że są pod wpływem narkotyków. Bałyśmy się wysiąść z samochodu i zapytać o drogę. Trudno opisać naszą radość, gdy ujrzałyśmy radiowóz policyjny. Niemalże rzuciłyśmy się funkcjonariuszom na szyję. Byli tak uprzejmi, że pilotowali nas przed sam dom, a okazało się, że zawędrowałyśmy około 50 km dalej.

Nazajutrz jako „news" dnia krążyła wiadomość, że policja pomogła trzem Polkom, które zabłądziły. Przy okazji dowiedziałyśmy się, jak należy zachować się w czasie kontroli drogowej. Jeśli kierowca niebacznie wysiądzie z samochodu, zamiast podać dokumenty przez uchyloną szybę, może dostać kulę w nogę, ponieważ policja w podobnych przypadkach strzela bez ostrzeżenia.

Kompleksy za oceanem

– Zaskoczył nas autentyczny szacunek Amerykanów dla flagi i barw narodowych – opowiada Dorota Kwaśniewska. – Gwiaździste sztandary powiewają tam przy wielu domach, nie tylko z okazji świąt czy uroczystości. Koncerty w filharmonii rozpoczynają się od odśpiewania hymnu narodowego.

Wielu katolików w USA manifestuje swoją wiarę na każdym kroku. Nie należą tam do rzadkości napisy „I love Jesus" lub „I believe in God" na tablicach rejestracyjnych samochodów. Modlitwy przed każdym posiłkiem stały się rytuałem nie tylko w domach, ale i w restauracjach.

Amerykanie nie pozbawieni są jednak kompleksów. Zazdroszczą Europejczykom znajomości języków obcych i bogatych tradycji kulturowych. Z szacunkiem słuchają o XII- czy XIII-wiecznych zabytkach w naszym kraju. Oni sami z pietyzmem podchodzą nawet do 100-letnich budynków.

MARTA GÓRSKA

Kielczanie przed Urzędem Miasta we Flint.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Słówko z ulicy: Nie zapowiedziani goście

Są jak kataklizm

Włosy jakby piorun strzelił w rabarbar, w domu „artystyczny" nieład, z napojów – kranówa, a kawa właśnie „wyszła". I w tym momencie dzwonek do drzwi. A w drzwiach, jak sen jakiś złoty, stoją znajomi, których zaprosiliśmy rok temu. Co wtedy?

ZDZISŁAW SABAT, kielecki radny: – Praktycznie prowadzimy dom otwarty. Zawsze ktoś przychodzi albo do mnie i żony, albo koledzy dzieci. Dlatego jak słyszę dzwonek, to najczęściej otwieram drzwi i przyjmuję „czym chata bogata". Czasem upominam tych naprawdę nie zapowiedzianych wcześniej, że mogli przynieść przynajmniej chleb. „Coś do chleba" zawsze się znajdzie, ale najgorzej jest z pieczywem, szczególnie gdy przyjdzie więcej ludzi.

MAGDALENA PIWOWARCZYK, technik administracji: – Przed otworzeniem drzwi najpierw sprawdzam w co akurat jestem ubrana. W domu jest potwornie ciepło i najczęściej paraduję w, hm... no powiedzmy, negliżu. Dlatego nerwowo naciągam spodnie i dopiero potem wpuszczam gości. Później mąż zagaduje ich w pokoju, a ja przeszukuję szafki w kuchni. Kawa i herbata zawsze są, czasem jeszcze jakieś zapomniane paluszki czy herbatniki. Zresztą, tak bardzo nie przejmuję się ich przyjęciem, bo nie zapowiedzianych gości nie lubię.

JACEK RUTKOWSKI, student: – W akademikach zawsze są tylko nie zapowiedzani goście. O żadnych formułach grzecznościowych czy konwenansach nie ma mowy. Ostatnio, jak przyszli kumple, to sprzątali, bo nie było na czym usiąść i tarli ziemniaki na placki. Ja wyszedłem do sklepu po piwo, żeby trochę ochłonąć z wściekłości, bo właśnie zaczynałem przygotowywać się do zajęć na następny dzień.

ELŻBIETA SZCZEPANIAK, pełnomocnik prezydenta miasta do spraw programu SSP: – To zależy od bardzo wielu względów. Jeśli lubię tych ludzi, zawsze robię coś na chybcika – płonące lody albo bigos, bo to zawsze mam w zamrażarce. No a później gadamy przez cały wieczór. Jeśli są to nieco dalsi znajomi, jestem wściekła, bo najczęściej mam sporo wcześniej zaplanowanych zajęć. Ktoś, kto przychodzi bez uprzedzenia, po prostu wykazuje brak szacunku dla mnie. Tym bardziej, że wszyscy dostają wizytówki z domowym telefonem i proszeni są, żeby wcześniej chociaż dali znać, że właśnie wychodzą...

KAMILA STASZKIEWICZ, sekretarka: – Po cichu podchodzę do drzwi, patrzę przez wizjer i jeśli ich towarzystwo mi nie odpowiada, wysyłam rodziców, żeby otworzyli i powiedzieli, że córki chwilowo nie ma w domu. Nieproszeni goście są jak pożar, powódź i zawieja razem wzięte, ale jeśli są to dobrzy kumple, otwieram drzwi. Później mówię, żeby się nie rozbierali, tylko zeszli do sklepu po coś słodkiego, a ja w tym czasie nastawię kawę. Na razie nikt się na mnie nie obraził po takim stwierdzeniu.

KATARZYNA KRUK, kosmetyczka: – Cieszę się bardzo ze wszystkich gości, również tych nie zapowiedzianych. Robię szybko kawę albo herbatę, wyciągam słodycze, a jak nie mam żadnych łakoci, wysyłam dyskretnie młodszą siostrę do sklepu.

PAWEŁ M., nauczyciel: – Dom prowadzę sam i nie ma szans na znalezienie w moim lokalu czegokolwiek z jadła lub napitków. Mam za to jeden wypróbowany sposób na nie zapowiedzianych znajomych. Otwieram drzwi wkładając buty i mówię, że bardzo cieszę się z ich wizyty, ale właśnie wychodzę do knajpy na kolację. Później proponuję im pójście razem ze mną, a w samym lokalu przyznaję, że mam przy sobie około 100 tys. zł. Wtedy najczęściej robimy zrzutkę i faktycznie siedzimy w kawiarni do godziny 22. Oczywiście, proszę o dokręcę, bo jak połapią się, że robię ich w konia, mogą się obrazić.

MARIAN SIEWRUK, trener „Famaru" i jednocześnie młodzieżowej reprezentacji Polski kobiet w piłce ręcznej: – Pracuję od godziny ósmej do dwudziestej pierwszej, dwudziestej drugiej. Sam więc jestem gościem w domu i niezwykle rzadko zdarza się, żeby mnie ktoś odwiedzał. A jeśli już, to niezbyt chętnie widzę takie osoby. Nie oznacza to wcale, że jestem odludkiem. Na co dzień spotykam tak dużo ludzi, że wieczorem mam ochotę odpocząć w rodzinnym gronie.

MAREK ANTOSZ, inżynier, kawaler („niektórzy złośliwie dodają – stary kawaler"): – Jestem osobą towarzyską, często spotykam się ze znajomymi, odwiedzam ich, więc wiadomo, że muszę się liczyć z ewentualnością rewizyt, w tym także nie zapowiedzianych. Sam jadam co popadnie i gdzie popadnie, ale przyjaciół truć nie będę. Mam w barku kilka butelek różnych alkoholi damskich i męskich, w lodówce zamrożony lód i jakąś zapojkę. Są też dyżurne herbatniki, słone paluszki i krakersy. A tak w ogóle, to nikt się po mnie nic więcej nie spodziewa.

MAŁGORZATA ŻARNOWSKA
ANNA NIEDZIELSKA

Całował, ale forsy nie dał – premier Pawlak i J. Daniel Fot. D. Gacek

Femme fatale premiera

Kraj trzęsie się od sensacji na temat femme fatal premiera Pawlaka – jego tajemniczej, nigdy nie odstępującej go znajomej, załatwiającej miliardowe kontrakty dla prywatnych spółek. Pojawiła się już nawet plotka, że owa Anna M. pochodzi z naszego regionu. Tymczasem podczas tegorocznej wizyty premiera w „Exbudzie" jedyną kobietą, widzianą u jego boku była poprzednia prezydent Kielc Jolanta Daniel, która faktycznie usiłowała załatwić jakieś pieniądze, tyle, że wyłącznie dla miasta. Premier ją kokietował, ale forsy nie dał (miejski budżet ma aktualnie 32 mld zł deficytu), z czego wnioskujemy, że z femme fatal premiera pani Jolanta D. jednak nie ma nic wspólnego.

Żelazo i plastik

Goszczący niedawno w Kielcach były wiceminister i szef Partii Chrześcijańskich Demokratów Paweł Łączkowski poruszał się po mieście wysłużonym „trabantem", prowadzonym osobiście przez byłego posła i mecenasa Edwarda Rzepkę. Etos wyraźnie ewoluował – ludzie jeszcze z żelaza, ale limuzyny wyłącznie z plastiku?

Kooptacja

Samorządowy Sejmik Kieleczczyzny cierpi na przerost męskości – ponieważ damscy delegaci są tu w wyraźnej mniejszości, stałe komisje Sejmiku z reguły składają się z samych facetów. Ostatnio zbuntował się przeciw temu stanowi rzeczy delegat Zbigniew Szczepańczyk, który podczas wyboru kolejnej komisji wnioskował, „aby tym razem do tej grupy męskich członków dookoptować jakąś kobietę". Żeby tylko teraz mieszana komisja zamiast wypracowywać jakieś nowe samorządowe koncepcje nie zajęła się wyłącznie problemem antykoncepcji.

Czas stanął

Jednym z wykładowców trzydniowej zorganizowanej na WSP konferencji „Edukacja i Rozwój" był wiceminister edukacji narodowej Tadeusz Pilch. Żeby nie przedłużać swojego wystąpienia na początek ostentacyjnie położył przed sobą zegarek. Dopiero po 40 minutach trucia okazało się, że tak naprawdę zegarek stoi. Znów wyszło na jaw, że w niektórych ministerstwach czas zatrzymał się dawno temu.

Poczta lotnicza

Regionalna poczta rozwija sieć swoich usług. Do naszej redakcji przyszedł ostatnio list od czytelnika, mieszkającego Na Stoku (jakieś 3 kilometry w linii prostej) z pieczątką i nadrukiem „Poczta lotnicza". Pewnie list był transportowany przez jakiegoś orbitującego listonosza.

Przywiózł

Wicewojewoda H. Długosz wrócił właśnie ze słonecznej Italii, gdzie miał załatwić jakieś intratne gospodarcze kontakty z Kieleczczyzną. Wrócił mocno przeziębiony, z czego wnioskujemy, że jedyne, co tanio dostał we Włoszech, to tamtejsze wirusy grypy. Jeśli gospodarcze kontakty mają dalej trwać, to w zamian następnym razem powinien zawieźć im nasze?

Zwrócili

We Włoszech przebywali też przedstawiciele kieleckiego Urzędu Miasta z prezydentem J. Suchańskim na czele. Podobno kielczanie chcieli choć raz w życiu spróbować jak smakują potrawy z „owoców morza". Niestety – frutti di mare, które przyniósł im kelner weneckiej restauracji zalatywało jakimiś podejrzanymi woniami, więc nasi przedstawiciele potrawy zwrócili. Zrobili to jeszcze przed spożyciem?

Byle nie boks

Podobno urzędnicy naszego Ratusza pałają żądzą osiągnięcia jakiegokolwiek sportowego sukcesu. Ponieważ przegrali niedawno mecz nawet z takimi łamagami jak kieleccy dziennikarze chcą wykorzystać ostatnią – w swoim mniemaniu – szansę i rozegrać jakiś mecz z kieleckimi dziennikarkami. Byle tylko nie zdecydowali się na boks, bo wtedy przerżną jeszcze gorzej, niż z facetami i przez najbliższy miesiąc nie będzie miał kto w kontuzjowanym Ratuszu pracować.

Serce

Prezydent Suchański miał w Wenecji oryginalną przygodę – kiedy kupił sobie serwowaną na jednym z placów jadalną kukurydzę natychmiast szczelnie obsiadły go spacerujące tam, a przyzwyczajone do dokarmiania przez turystów gołębie. Był być to człowiek o gołębim sercu?

Pitawal kielecki

Łowca przygód miłosnych

Marian G. będący przejazdem w naszym mieście zabawiał się właśnie z ładną panienką w podmiejskim parku, gdy słoneczne niebo przesłoniła mu postać rosłego mężczyzny. – Jestem gajowym – oświadczył ponuro dryblas. – Taka zabawa w państwowym lesie kosztuje 500 zł. Przerażony mężczyzna, ojciec rodziny, bez oporów wręczył żądaną kwotę, obawiając się nie tylko kompromitacji, ale i ogromnych rozmiarów rzeźnickiego noża, który „gajowy" dzierżył groźnie w ręce.

Pewnego czerwcowego poranka 1965 roku 35-letni Grzegorz S. opuścił zakład karny, w którym odsiadywał kilkuletni wyrok za gwałt. Po paru dniach obficie zakrapianego fetowania wolności, postanowił wyłeczyć kaca na świeżym powietrzu. Zabrał z domu duży nóż, jak stwierdził później, wyłącznie w celu samoobrony. Widząc miłosne igraszki pary w podmiejskim lasku postanowił skorzystać z okazji. Zachęcony powodzeniem, zdecydował się spróbować jeszcze raz.

Zaopatrzony w „ostry" argument penetrował zarośla i krzewy każdego pogodnego popołudnia. Perspektywa łatwego zarobku nadarzyła się już za dwa dni. Tym razem Grzegorz S. widząc nowiutkiego „fiata" zaparkowanego opodal, zażądał 1000 zł. Udało się.

Rozuchwalony rabuś przestał udawać gajowego. Zaczął jawnie zabierać kochającym się parom portfele, zegarki i dokumenty. Szczęście mu dopisywało, bowiem prawie wszyscy okradani byli związani węzłami małżeńskimi z innymi osobami, nie zgłaszali się więc do milicji. W połowie lata Grzegorz S. natrafił jednak na dwoje narzeczonych, którzy uprawiali co prawda miłość na świeżym powietrzu, ale nie mieli powodów do obaw o utratę reputacji. Złożyli w komendzie MO oficjalne zawiadomienie o przestępstwie.

Funkcjonariusze kilka razy urządzali zasadzki na sprytnego łowcę zakochanych, ale umykał przed obławą. W końcu został schwytany na gorącym uczynku przez dwoje milicjantów, którzy udawali splecioną w miłosnym uścisku parę. Zaskoczony rabuś zaczął uciekać, zatrzymał się dopiero na odgłos strzału ostrzegawczego. Skutego kajdankami doprowadzono do zaparkowanego dwa kilometry dalej radiowozu.

W czasie rewizji w mieszkaniu Grzegorza S. odnaleziono kilkanaście portfeli, dowodów osobistych, przepustek do zakładów pracy. Wzywano na przesłuchania ich właścicieli. Ci zazwyczaj, nieomal że na klęczkach błagali, aby wyłączyć dotyczące ich materiały ze sprawy, ponieważ zeznania w sądzie skompromitują ich na całe życie. Zaledwie kilka osób zgodziło się świadczyć.

Przy okazji wyszły na jaw niektóre praktyki panów na delegacjach służbowych. Jeden z nich, piastujący wysoki urząd państwowy przyjechał z sekretarką do lasu samochodem prowadzonym przez kierowcę z firmy. Gdy już sobie użył, zaproponował pracownikowi, który czekał w aucie zaparkowanym kilkaset metrów dalej, aby też skorzystał z okazji. Dziewczyna czekała rozebrana, a tymczasem nadszedł nasz znajomy rabuś. Niewiele myśląc, przystąpił do dzieła. Jego przygodna kochanka nie protestowała, przekonana, że to kierowca, o którym uprzedził ją przełożony. Zaczynało się ściemniać, a obaj mężczyźni byli do siebie podobni.

Sąd skazał Grzegorza S. na sześć lat pozbawienia wolności.

MARTA GÓRSKA

P.S. Dziękuję panu pułkownikowi Alfredowi Sucheckiemu za udostępnienie materiałów.

Telefon „Kurierka Kieleckiego": 459–19
Redaguje Jolanta Majecka

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

W co wierzą Chińczycy?

Mówi się, że w Chinach są trzy religie – taoizm, buddyzm i konfucjonizm.

Taoizm uczy ludzi jak zachować harmonię ze wszechświatem, konfucjonizm dba o polityczne i moralne aspekty życia. Buddyzm troszczy się o życie po śmierci.

Jednak twierdzenie, że Chińczycy mają trzy religie jest zbyt prostym spojrzeniem na ich tradycyjne życie religijne.

Po pierwsze religia chińska jest animistyczna, Chińczycy wierzą, że skały, drzewa, potoki i strumyki mają wrodzoną energię witalną i czci się je jak bóstwo.

Religia chińska przyjęła coś, co Zachód uważa za przesąd – np. jeśli chcesz zdobyć fortunę idź do świątyni i pomódl się do odpowiedniego bóstwa. W Chinach panuje *politeizm*. Oprócz Buddy, Lao Zi i Konfucjusza jest też wiele innych bóstw, takich jak bóstwa domowe lub duchy opiekujące się danym zawodem. Najważniejszym słowem w słownictwie religijnym jest „joss" (szczęście, los).

Tradycyjne chińskie religie zostały zaatakowane w czasie rewolucji kulturalnej (1966–1976), kiedy to większość świątyni zniszczono, a mnichów wymordowano lub wysłano na roboty. Po rewolucji wiele świątyń zostało ponownie otwartych ale przeznaczono im inne funkcje. Najsilniej tradycyjna chińska religia zachowała się w Macao, Hongkongu i na Tajwanie.

Po śmierci Mao Zedonga wiele świątyń na kontynencie zostało ponownie otwartych i przywrócono je jako miejsca kultu. Nadal kształcą się w nich wyznawcy taoizmu i buddyzmu.

Konfucjonizm często był symbolem politycznej władzy i w zależności od systemu był odpowiednio interpretowany. Pod koniec XIX w. uznany został za symbol reform. W 1930 r. użyty przez Chang Kai-sheka i Kuomintang został wykorzystany jako symbol wartości tradycyjnych. W czasie rewolucji kulturalnej był atakowany jako symbol dekadencji i ucisku ze strony Starych Chin. W tej chwili rząd stara się przywrócić mu początkową rangę jako wyrazicielowi stabilizacji i szacunku do porządku i autorytetów.

Chrześcijanizm przyszedł wraz z barbarzyńcami. Stał się dla nich pretekstem do zajmowania i kontroli coraz to większych terenów Chin. Stał się zagrożeniem dla chińskiej religii tradycyjnej nie tylko nawracając na swoją wiarę, ale także wprowadzając cudzoziemską naukę, edukację i moralność. W czasie rewolucji kulturalnej Kościół katolicki tak jak buddyjskie i taoistyczne świątynie został zamknięty. Po rewolucji ponownie otwarto go i przeznaczono jako miejsce kultu. Szacuje się, że w Chinach jest ok. 3 mln katolików i tyle samo protestantów. Wolność przekonań jest gwarantowana konstytucyjnie. Kościół katolicki w Chinach uznaje zwierzchnictwo Watykanu. Jest to źródłem konfliktu z rządem ponieważ Watykan nawiązał stosunki dyplomatyczne z Tajwanem, z którym Chiny kontynentalne toczą nieustanną walkę polityczną.

Na mapach turystycznych Chin jedynie w Pekinie zaznaczone są kościoły. W Pekinie jest ich trzy w tym katedra. W dzielnicy Haiding znajduje się seminarium duchowne. Msze odbywają się w godzinach rannych po angielsku, łacinie i oczywiście po chińsku.

Katolicyzm znajduje coraz więcej wyznawców w Chinach. Jednak nadal mówi się, że Chińczycy rodzą się jako taoiści, biorą ślub katolicki, a umierają jako buddyści.

NATASZA JAROŃSKA

Rys. M. Wawro

Psychotest

Czy jesteś skąpy?

1. Czy dajesz prezenty osobie, której nie stać na rewanż?
a) tak (10),
b) nie każdej (5),
c) nie (0).

2. Zakochałeś się. Czy pierwsze kwiaty, które ofiarowujesz wybrance, to gerbery, róże czy stokrotki?
a) stokrotki (0),
b) róże (10),
c) gerbery (5).

3. Zapraszasz przyjaciół do kawiarni. Proponujesz kawę, lody czy herbatę?
a) kawę (5),
b) lody (10),
c) herbatę (0).

4. Wyjeżdżasz na wycieczkę zagraniczną, na którą od pół roku zbierałeś pieniądze. Czy zabierasz jakieś przedmioty z myślą o handlu?
a) tak (0),
b) nie masz takiej potrzeby (5),
c) nie (10).

5. Przychodzisz z wizytą do domu gdzie są dzieci. Czy przynosisz im prezenty?
a) tak (10),
b) nie zawsze (5),
c) nie (0).

6. Czy dajesz napiwek u fryzjera?
a) tak (5),
b) nie (0),
c) minęły te czasy (10).

7. Czy pożyczasz pieniądze znajomemu, o którym wiadomo, że zwraca je z oporami?
a) tak (10),
b) wahasz się (5),
c) nie (0).

8. Czy pamiętasz o wszystkich rodzinnych rocznicach?
a) tak (10),
b) często zapominasz (5),
c) nie (0).

9. Czy targujesz się na bazarze?
a) tak (10),
b) nie ma to większego znaczenia (5),
c) nie (0).

10. Czy spieniężyłbyś swoją ulubioną rzecz, żeby pomóc przyjacielowi w jego sytuacji bez wyjścia?
a) tak (10),
b) z wielkim żalem (5),
c) nie (0).

ODPOWIEDZI:

*** 100 – 70 pkt.** – Bywasz rozrzutny i masz gest. Twoja postawa jedna ci przyjaciół, ale twoja najbliższa rodzina często na tym cierpi.

*** 69 – 30 pkt.** – Czasami stać cię na gest, ale dbasz także o własne interesy. Zastanów się, może odrobina fantazji uczyni cię szczęśliwszym

*** 29 – 0 pkt.** – Niestety, jesteś sknera. Rozejrzyj się wokół siebie. Czy nie zdajesz sobie sprawy, że przeliczanie wszystkiego na pieniądze zubaża twoje życie?

Wybrał i do druku podał S.

Pekao działa od 1929 r.

BANK
POLSKA KASA OPIEKI SA

Z nami szybciej sprzedasz swoje towary!!!

Zapraszamy właścicieli sklepów i hurtowni do współpracy w zakresie sprzedaży towarów w.... Systemie Ratalnym

Gwarantujemy:

- atrakcyjne warunki współpracy
- korzystne oprocentowanie kredytu nie przekraczające 41 proc. p.a
- raty bez żyrantów
- wysokość kredytu od 3 mln do 50 mln złotych.

Skontaktuj się z naszą placówką:

Oddział w Radomiu
ul. A. Struga 26/28
26-600 Radom
tel. 63-20-57, fax 63-20-20

Oddział w Kielcach
ul. H. Sienkiewicza 22/24
25-301 Kielce
tel. 45-051, fax 43-807

1530/k

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

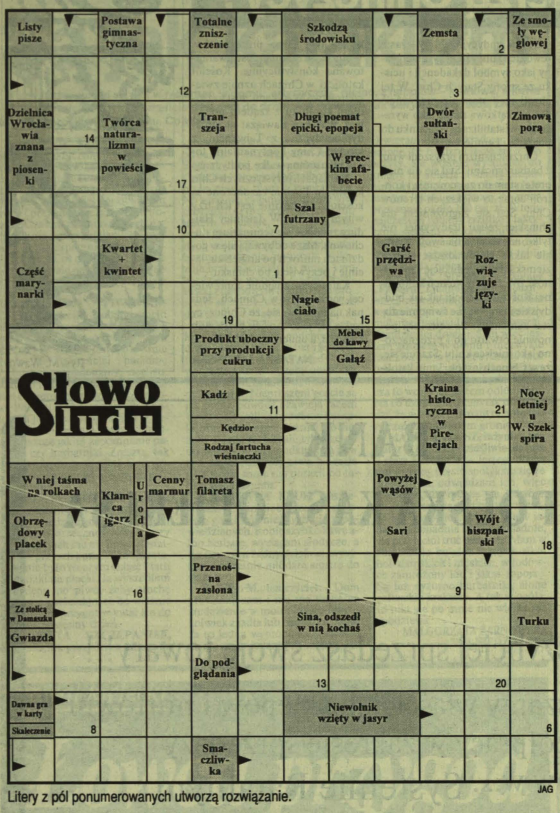

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

JAG

KRZYŻÓWKA SYLABOWA

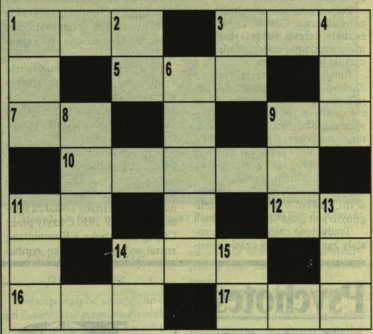

POZIOMO:1) był nim Bohun, 3) autor „Głodnych kamieni", 5) frezarka, 7) 500 arkuszy papieru, 9) dęty instrument muzyczny, 10) odprawianie jednego nabożeństwa przez kilku duchownych, 11) członek osady wioślarskiej, 12) przegrada rzekę, 14) woźny z „Pana Tadeusza", 16) osoba finansująca produkcję, 17) Potocka, miłość Juliusza Słowackiego.

PIONOWO: 1) zielona trawka zamiast lekcji, 2) polityk rzymski, nieubłagany wróg Kartaginy, 3) do ucierania jarzyn, 4) krój płaszcza, 6) ułan, 8) mnich, 9) mieszkanie na poddaszu, 11) ozdoba architektoniczna, 13) kukła słomiana topiona w rzece u zarania wiosny, 14) oręż Dawida, 15) szewski stołek.

Wśród poprawnych rozwiązań (obie krzyżówki) rozlosujemy dwie nagrody, po 150 tys. złotych, ufundowane przez naszą redakcję.

Rozwiązania krzyżówek z 5 listopada:

Krzyżówka panoramiczna: „Nie ma zysku w takim boju, który czyni krzywdę bratu".

Krzyżówka:

POZIOMO: przecier, opis, kopra, Ameryka, laska, regaty, „Indyk", agat, skok, odłam, koliba, kutwa, trakcja, endek, atak, parabola.

PIONOWO: pika, zaprawa, ciarki, etat, pryma, szarytka, berek, anoda, rybak, maskotka, kowadło, obuch, murena, Loara, łata.

Nagrody, po 150 tys., złotych wylosowały:

pani Maria Czajkowska z Kielc oraz pani Bronisława Nowak również z Kielc.

Horoskop dla Ciebie

KOZIOROŻEC (22.XII. – 20.I.)

Zapracowany będziesz ponad miarę, ale i zadowolony. Wszystko układać się będzie po twojej myśli, a w dodatku przełożeni docenią twój trud i starania. Bieżące zamierzenia powinny się udać bez specjalnych trudności. Poprawa finansów. W życiu prywatnym – chwilowe nieporozumienia, które należy przemilczeć.

WODNIK (21.I. – 18.II.)

Pojawią się interesujące propozycje, które warto przyjąć po uprzednim uporaniu się z zaległościami. Ścisły harmonogram działań, konsekwencja i upór pomogą ci pokonać trudności. Musisz swoje zamiary realizować bez względu na drobne przeszkody i sprzeczne opinie. W domu atmosfera spokoju i życzliwości.

RYBY (19.II. – 20.III.)

Jeśli masz na oku interesy, będzie dobra okazja, aby je rozwinąć i właściwie ukierunkować. Rywal zrezygnuje. Postaw na intuicję, bo nie zawsze popłaca chłodny realizm. Tym razem sprawa jest skomplikowana. Nie zapominaj jednak o uregulowaniu ważnych spraw domowo–rodzinnych. Partner wierzy w twoją pomoc.

BARAN (21.III. – 20.IV.)

Czeka cię powrót do trudnych zadań i dni. Nie marnuj energii na głupstwa, nie przejmuj się drobiazgami, zachowaj natomiast optymizm, który został ci po ostatnich sukcesach. Znajdziesz liczne okazje do zawarcia ciekawych znajomości. Jedna z nich będzie szczególna. Zaczniesz marzyć... Zaufaj tej osobie.

BYK (21.IV. – 20.V.)

Zdaje się, że w pracy przeceniasz swoje możliwości. Głową muru nie przebijesz. Planowane zadanie nie jest na razie realne. Mimo wszystko nadchodzący tydzień będzie pełen atrakcji i przyjemności. W wirze zdarzeń nie zapomnij o kimś, kto bardzo za tobą tęskni. Nawiązane kontakty to kapitał na przyszłość.

BLIŹNIĘTA (21.V. – 21.VI.)

Przyda ci się w nadchodzącym tygodniu twoja odwaga i bezkompromisowość. Znajdziesz się bowiem w samym środku powszechnego zainteresowania. Nie masz wyjścia: musisz to polubić. Nie bądź jednak w gorącej wodzie kąpany, bo co na sercu nie musi być zaraz na języku. Nim coś powiesz, zastanów się starannie.

RAK (22.VI. – 22.VII.)

Zapowiada się tydzień ożywionego życia towarzyskiego i zawodowego. Ruch i ciągłe zmiany otoczenia pomogą stłumić przypływy chandry, które cię nawiedzają. Sukces zawodowy przyniesie dodatkowe pieniądze. Zacznij oszczędzać i odkładać choć drobne sumy, bo niebawem dopadną cię nieprzewidziane wydatki.

LEW (23.VII. – 23.VIII.)

Burzliwy nurt wydarzeń w pracy. Zemści się fakt, że zbyt mało angażowałeś się ostatnio w sprawy zawodowe. Przypływ życzliwości pewnej osoby potraktuj z całym szacunkiem: to naprawdę zapowiedź wielkich zmian w życiu rodzinnym. Sporo radości przyniosą ci sukcesy bliskiej sercu osoby. Powodzenia!

PANNA (24.VIII. – 23.IX.)

W chwilach zwątpienia nie podejmuj decyzji: czas wyprostuje wszystkie zakręty i dopiero wtedy możesz dokonać właściwego wyboru. Tych zmian nie da się uniknąć, ale można je wykorzystać z większym, niż sądzisz pożytkiem. W bardziej otwarty sposób okazana życzliwość pomoże w kontaktach z pewną osobą.

WAGA (24.IX. – 23.X.)

Sprawy zawodowe zaczynają ci się wymykać spod kontroli. W tej sytuacji nie skupiaj się wyłącznie na przeżywaniu rozterek sercowych. Czeka cię podróż służbowa, w czasie której dostrzeżesz swą wielką szansę życiową. Nie przechodź obojętnie obok przedstawionej ci propozycji! Sprawy osobiste odłóż na potem.

SKORPION (24.X. – 22.XI.)

Po kilku nerwowych dniach; kłopoty miną bezpowrotnie. Przyjmiesz to, oczywiście, z dużą ulgą. Sprawy zawodowe zaczną się toczyć w twojej obecności, ale trochę bez twojego udziału. Nie uważaj tego za klęskę; raczej próbuj stanąć po właściwej stronie, a po pewnym czasie wyciągniesz z tego korzyści.

STRZELEC (23.XI. – 21.XII.)

Ciągle narzekasz na nadmiar obowiązków zawodowych. A może to tylko brak umiejętności planowania? W życiu rodzinnym będzie miło, ale tylko pod warunkiem, że przestaniesz „kręcić" i otwarcie postawisz sporne sprawy. Tę dyskusję z partnerem powinieneś odbyć już dawno. Jest szansa na porozumienie!

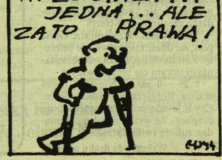

Rys. M. Wawro

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Sposobem na związanie abonentów z firmą jest traktowanie ich jak partnerów

Złoty kabel

Na całym świecie interes polegający na założeniu i eksploatowaniu dużych sieci telewizji kablowej jest żyłą złota dla ich właścicieli. I nikomu to nie przeszkadza pod warunkiem, że operator sieci kablowej traktuje swoich klientów jak partnerów. Zdarza się jednak, że niektóre firmy dla pozyskania masowej klienteli prześcigały się w uprzejmościach i obietnicach tylko do czasu podpisania umowy z abonentami, wiążącej obie strony na wiele lat, na dobre i na złe. Później bywało, różnie co można zilustrować chociażby przykładami sieci kablowej „Maxtela" w Kielcach i „DAMI" w Radomiu.

Pierwszą sieć telewizji kablowej w Kielcach założyła firma „Telkal". Dziś ma ok. 5 tys. abonentów, którzy za 18 programów płacą po 47 lub 53 tys. zł miesięcznie w zależności od osiedla. Jako drugi na kablowym rynku Kielc pojawił się „Maxtel". W 1991 r. uzyskał zamówienie od Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na okablowanie osiedla Świętokrzyskiego – firma wykorzystała sieć typu AZART, którą teraz, jako przestarzałą trzeba wymienić. To zlecenie ŚSM pozwoliło „Maxtelowi" rozwinąć działalność na inne osiedla. „Maxtel" podpisał kolejną umowę ze ŚSM – lokatorom trzech osiedli spółdzielnia dofinansowała budowę sieci płacąc „Maxtelowi" ok. 3,6 mld zł. Sumę tę wzięła z podwyżki czynszów co zakwestionowali mieszkańcy i wygrali procesy sądowe w Kielcach i Krakowie.

W pozostałych osiedlach takich praktyk nie stosowano – tam lokatorzy ponosili koszty instalacji sieci. Ich wykonawcy poczuli dobry interes i w 1992 r. aż się od nich zaroiło. Rozpoczęli propagandową wojnę o klientów, którzy zauroczeni telewizyjno-satelitarnym oknem na świat byli gotowi płacić w ciemno. Szefowie firm, także spoza Kielc, zachęcali najniższymi opłatami, obiecywali nierealne korzyści i terminy. Prasa stanęła po stronie kieleckiego „Maxtela", konkurencyjne firmy m.in. z Tomaszowa Mazowieckiego zarzucały nam stronniczość. Na plany „Maxtela" okablowania osiedli zachodnich Dalnia i Ślichowice ostro zareagował warszawski „Eurosat", który miał te osiedla „już zaklepane" (dziś oferuje 22 programy za 50 tys. zł miesięcznie). Do kolejnego starcia doszło w centrum miasta. W październiku 1992 r. ówczesny prezydent Kielc podpisał dokument określający strefy kablowych wpływów w śródmieściu na dwie firmy tj. „Maxtel" i „Telkat". Takie podziały, także te wcześniejsze, są ewidentną praktyką monopolistyczną – abonent nie może wybrać firmy – choć z drugiej strony trudno sobie wyobrazić montowanie w jednym bloku kabli kilku konkurencyjnych sieci. Jest to jednak prawnie i fizycznie możliwe.

Prawdziwa burza

rozpętała się na początku 1993 r. gdy „Maxtel", który pozyskał najwięcej abonentów nagle, bez zapowiedzi i jakiegokolwiek uzasadnienia czy wyjaśnienia z firmy najtańszej stał się najdroższą. Wbrew obietnicom i zawartym umowom podwyższył opłaty eksploatacyjne aż o 80 proc. Już wtedy dla wielu abonentów, którzy połknęli tanią przynętę, oglądanie kablówki po nowych cenach straciło sens. Dopiero po interwencji prasy firma rozpoczęła roznoszenie aneksów. Część abonentów nie podpisywała ich domagając się rzeczowego uzasadnienia podwyżki i zmiany niekorzystnych zapisów. Wtedy „Maxtel" rozpoczął bezprawne odcinanie ich od sieci. W osiedlu Szydłówek w pierwszej kolejności postąpił tak z abonentami, którzy w okresie podpisywania umów wręcz agitowali klientów dla „Maxtela", a teraz stanęli na czele społecznego komitetu protestacyjnego. Interweniowała Federacja Konsumentów – na jej pismo z lutego 1993 r. „Maxtel" odpowiedział dopiero w maju tegoż roku. Prezes „Maxtela" Przemysław Różański przyznał się wtedy do błędów firmy i wyraził nadzieję – także w związku z praktykami wyłudzania podpisów na aneksach – że „przedsięwzięte przez nas (tj. „Maxtel" – przyp. red.) kroki pozwolą na uniknięcie w przyszłości podobnych perturbacji".

Ludzie uwierzyli

Tymczasem obecnie sytuacja znów się powtarza. Tym razem nikt nie kwestionuje wysokości i celowości podwyżki opłat do 95 tys. zł miesięcznie (w tym 30 tys. to opłata licencyjna za satelitarne retransmisje). Lecz zapisy kolejnego aneksu, jak określiła to Federacja Konsumentów „w sposób rażący godzą w interesy abonentów oraz naruszają fundamentalną dla stosunków cywilnoprawnych zasadę równości stron", a ponadto zawierają „fikcyjne unormowania". W dodatku tak radykalnie zmienia treść umów po trzech latach istnienia jego sieci i uzależnieniu abonentów, tak finansowym jak i przez przyzwyczajenie. Tymczasem jedyną tzw. nową okolicznością są bezdyskusyjne opłaty licencyjne.

Nowy prawnik „Maxtela" zapewnia, że chodzi jedynie o uporządkowanie szaty prawnej umów a obecny aneks będzie ostatnim. Załóżmy, że tak będzie, ale dlaczego za błędy „Maxtela" mają płacić tylko abonenci?

Wyjścia są dwa

1. „Maxtel" odzyska zaufanie abonentów zmieniając niekorzystne dla nich zapisy aneksów przez co straci niewiele, a da dowód lansowanemu przez siebie tzw. pozytywnemu myśleniu. 2. „Maxtel" umożliwi rozstanie się abonentów z siecią zwracając poniesione przez nich i zrewaloryzowane koszty. Na razie „Maxtel" widzi tylko tę drugą możliwość twierdząc, że jeśli abonent nie akceptuje nowych warunków umowy to znaczy, że ją zrywa. Według prawnika skończyły się czasy, gdy społeczność może narzucać firmie treść indywidualnych umów. Pani Dorota Gawel-Jakubowska napisała do Zarządu „Maxtela" m.in.: *„Wydaje mi się, że jedynym sposobem na związanie abonentów z firmą „Maxtel" jest traktowanie ich jako partnerów oraz ciągła poprawa świadczonych usług, a nie straszenie odłączeniem od sieci"*, a opinię tę podziela wielu innych abonentów.

Podobnych konfliktów z abonentami nie miała porównywalna do „Maxtela" sieć telewizji kablowej „DAMI" w Radomiu (choć było zamieszanie innej natury). Firma ta w 1989 r. okablowała Jelenią Górę, wiosną 1990 r. wkroczyła do Radomia, później do Skarżyska, Ostrowca i Krakowa. Tylko w Radomiu „DAMI" ma ok. 23 tysięcy abonentów, jest zarejestrowana i podobnie jak „Maxtel" nadaje własny program lokalny (przez pewien okres nawet dwa konkurujące ze sobą). Za oglądanie 25 kanałów abonenci płacą od 65 do 120 tys. zł miesięcznie w zależności od wariantu, na jaki zdecydwali się podpisując umowę. Większość, która na wstępie wniosła pełną opłatę przyłączeniową, płaci teraz najniższą stawkę. Umowy dokładnie precyzują kwestie własności sieci i możliwości podwyżek opłat (o tzw. wskaźnik inflacji). Niezależnie od powyższego na początku roku każdy abonent musiał dodatkowo wpłacić 180 tys. zł z tytułu opłat licencyjnych na cały rok 1994, tj. po 15 tys. zł miesięcznie.

Sieci „Maxtela" i „DAMI" należy uznać za wzorcowe – ich poczynania są i będą wskazówką dla pozostałych, często pirackich. Rzecz dotyczy bardzo dużych pieniędzy na co składają się stosunkowo małe opłaty tysięcy abonentów.

KRZYSZTOF KROGULEC

Fot. Z. Stępień

Australijczyk przy szachownicy

Maksym Leśkiewicz, numer 1 wśród szachistów Australii wygrał IV Ogólnopolski Turniej Talentów Szachowych w Kielcach.

*** Opłacało się przyjeżdżać z Australii na turniej do Kielc?**

– Do Europy przyleciałem w lipcu, by wziąć udział w Mistrzostwach Świata Szachistów do lat 16 w Seged. Możliwe to było dzięki australijskiemu przedstawicielstwu „Lotu", które zafundowało mi przelot. Pozostanę przez rok u babci w Jędrzejowie, by móc grać na turniejach szachowych w Europie. W Australii wszędzie jest daleko, żeby zdobyć Grand Prix musiałem jeździć po całym kontynencie. Europa, to szachowe centrum, tutaj grają najlepsi. Od lipca, oprócz turnieju w Seged i Kielcach, zagrałem w Zamościu i Polanicy.

*** Jesteś cudownym dzieckiem?**

– Nie, skądże. Gdy przyjechaliśmy z Jędrzejowa do Australii miałem 6 lat. Karierę szachisty wymyślił dla mnie ojciec. Początki były straszne. Teraz nie wyobrażam sobie życia bez szachów. Gra na szachownicy, to pewien rodzaj twórczości.

*** Należysz do jakiegoś klubu?**

– W Australii nie ma klubów szachowych. Wszystkie koszty ponosi sam zawodnik. Przez rok przenosił ze mną Leszek Ostrowski, mistrz FIDE. Jego przyjazd i pobyt w Australii finansowali rodzice. W Polsce pozostaję pod trenerską opieką Jacka Bielczyka, mistrza międzynarodowego.

*** Czy gra w szachy może wypełnić całe życie?**

– Oczywiście. Gdybym uzyskał tytuł mistrza międzynarodowego, chciałbym zostać zawodowcem. Szachy pomagają w życiu. W collegu, w którym się uczę dzięki temu, że trenuję grę w szachy płacę mniej za naukę, która kosztuje 3 – 4 tys. dolarów rocznie. Otrzymałem już propozycję stypendium od jednego z uniwersytetów.

*** Obecnie chodzisz do Liceum Ogólnokształcącego w Jędrzejowie. Jak ci się podoba polska szkoła?**

– Początkowo traktowany byłem jako atrakcja i maskotka pobudzająca do wspomnień, gdyż przed wyjazdem moja mama uczyła tutaj francuskiego. Trzeba przyznać, że jest mi ciężko. Głównie z powodu rozbieżności w systemie nauczania. W Australii obowiązkowo uczę się 4 przedmiotów – angielskiego, matematyki, religii (to katolicka szkoła) i elementów fizyki, chemii, biologii – łącznie 3 dodatkowych. Nie ma klasówek, tylko testy co kwartał. Dużo czasu poświęca się na sport, najpopularniejsze są: rugby, krykiet i pływanie.

W polskiej szkole szokujące jest uczenie się „kawałkami" i odpytywanie co lekcję. Nie mówiąc już o ogromie nie zawsze potrzebnej wiedzy. Ja niestety rzadko bywam w szkole. Większość dnia spędzam przy szachownicy.

*** Życzę powodzenia w drodze do zdobycia tytułu arcymistrza.**

– Dziękuję

BEATA ZNOJKOWA

KCK, „Joker", Radio „Kielce" i „SL" zapraszają na mikołajową zabawę, zorganizowaną w ramach akcji „Urodziłem się, chcę żyć"

Kulfon w „Ciuchci"

W Szpitalu Dziecięcym przy ul. Langiewicza w Kielcach leczonych jest rocznie ponad 9 tysięcy małych pacjentów z całej Kielecczyzny. Aby zapewnić dzieciom właściwą opiekę, oprócz wiedzy i zaangażowania personelu medycznego niezbędny jest specjalistyczny sprzęt i aparatura medyczna. Niestety, brakuje pieniędzy na zakup potrzebnych urządzeń. Możemy pomóc szpitalowi łącząc przyjemne z pożytecznym, czyli wybrać się wraz z całą rodziną w sobotnie lub niedzielne popołudnie 3 lub 4 grudnia br. na imprezę mikołajkową. O godz. 16 w kieleckiej hali „Iskry" odbędzie się wspólna zabawa, w której z pewnością chętnie wezmą udział wszystkie dzieciaki duże i małe. Będzie Kulfon, Żaba Monika, czyli telewizyjna „Ciuchcia" oraz artyści cyrkowi i inne mikołajkowe niespodzianki.

Bilety wstępu (po 50 tys. za każde dziecko, rodzice i opiekunowie wejście gratis) są jednocześnie cegiełkami na zakup sprzętu i aparatury medycznej dla Szpitala Dziecięcego w Kielcach. Najbardziej potrzebne są inhalatory, ssaki elektryczne, waga do ważenia krwi, pompa strzykawkowa, inkubatory oraz kardiomonitor. Przekazanie darów zakupionych w ramach naszej wspólnej akcji „Urodziłem się, chcę żyć" nastąpi na niedzielnej imprezie w hali „Iskry".

Organizatorami imprezy są: Agencja Artystyczna „Joker", Kieleckie Centrum Kultury, patronuje Polskie Radio „Kielce" oraz redakcja „Słowa Ludu". Bilety – cegiełki można kupić w Kieleckim Centrum Kultury, plac Moniuszki 2B. Zachęcamy wszystkich, którym nie jest obojętny los chorych dzieci, by wpłacali pieniądze na ten szlachetny cel. Wszelkie szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr. telefonu 444-63 lub 463-99.

(żar)

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Świętokrzyskie tajemnice

Niezwykłe kaplice (IV)

Kaplice w zamkach krzyżackich miały szczególne znaczenie, gdyż tamtejsze twierdze łączyły funkcje obronne, kościelne i klasztorne.

Najwspanialszym przykładem architektury krzyżackiej jest gotycki zamek (zwany przez założycieli Marienburgiem) w stolicy zakonu – Malborku. Jego budowę rozpoczęto ok. 1280 r. jako siedzibę komtura. Był to tzw. Wysoki Zamek, natomiast tzw. Średni Zamek stanowił kontynuację założenia obronnego, którą podjęto po 1309 r. na terenie dawnego przedzamcza i która stanowiła rezydencję wielkich mistrzów. Z kolei XIV-wiecznym przedzmaczem był tzw. Niski Zamek z arsenałem. W Wysokim Zamku zachowała się dwukondygnacyjna kaplica wybudowana w połowie XIV w. na wzór Saint Chapelle w Paryżu. Zgodnie z nazwą Marienburg, która była elementem krzewienia kultu maryjnego, kaplica górna nosiła wezwanie Najświętszej Marii Panny. Od strony wschodniej, w ścianie zewnętrznej tego pomieszczenia ustawiono olbrzymi, 8-metrowej wysokości posąg Marii z Dzieciątkiem, który miał mozaikową okładzinę i nosił cechy stylu bizantyjskiego. Samą kaplicę otwiera piękny portal zwany Złotą Bramą. Dolna kaplica, pod wezwaniem Św. Anny, od roku 1341 służyła jako grobowiec wielkich mistrzów.

Z całym zespołem sakralnym Wysokiego Zamku łączył się kompleks Średniego Zamku, w którym do dzisiaj zachwycają Wielki Refektarz i Pałac Wielkiego Mistrza z bogatymi dekoracjami. Wielcy mistrzowie mieli w nim swoją kaplicę noszącą wezwanie św. Bartłomieja.

Pod wpływem zamków krzyżackich w XIV w. powstawały również twierdze obronne biskupów i kapituł pruskich.

Jednym z najwybitniejszych przykładów tej architektury jest pochodzący z II połowy XIV w. zamek biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim, którego ostatnim rezydentem był Ignacy Krasicki. Tamtejsza kaplica mieściła się pierwotnie w skrzydle południowym, potem okresowo we wschodnim, a obecnie znów w południowym. Jej wystrój pochodzi z czasów przebudowy w XVIII i XIX w. i ma cechy stylu zwanego rokokiem.

Wśród polskich kaplic wolno opisującego żółty szlak im. Juliusza Brauna z szczególną uwagę zasługuje też wiele innych. Jeśli interesowałyby nas obiekty romańskie to bez wątpienia należałoby udać się do **Cieszyna**, gdzie na wzgórzu zamkowym zachował się dawny kościół grodowy pw. Św. Mikołaja z połowy XI w. Inne ciekawe kaplice zamkowe znajdują się m.in. w **Lublinie** i **Szydłowcu** (woj. radomskie). Lubelska nosi wezwanie Św. Trójcy i ufundowana została ok. 1395 r. przez Władysława Jagiełłę. Ta dwukondygnacyjna, ceglano–kamienna budowla ma w prezbiterium rusko–bizantyjskie polichromie wykonane w 1418 roku przez mistrza Andrzeja. Z kolei kaplica w Szydłowcu znajduje się w wieży bramnej zamku Szydłowieckich (potem Radziwiłłów) i ma stiuki z lat 1618–1627.

Znacznie starszym obiektem jest 8-boczna, gotycka kaplica pw. Św. Gertrudy wybudowana w 1383 r. w **Koszalinie**. To samo wezwanie nosi kaplica cmentarna w **Darłowie** pochodząca z I połowy XV w., wykonana z cegły i mająca 12–boczne obejście.

Warto również zwiedzić wolno stojące kaplice związane ze znanymi rodami. Np. w **Siedlcach** znajduje się kaplica–mauzoleum Ogińskich (wcześniej właścicielami miejscowego pałacu byli Czartoryscy) wybudowana w 1791 r. w stylu barokowo–klasycystycznym, natomiast **w Czarnolesie** (woj. radomskie) zachowała się neogotycka kaplica z lat 1826–1846, według tradycji wzniesiona na fundamentach dworu słynnego poety Jana Kochanowskiego, który tu mieszkał i tworzył.

CEZARY JASTRZĘBSKI

(W następnym odcinku – niezwykłe kaplice Kieleczczyny)

Sklep Przemysłowy Lucznik Radom, Kościuszki 12a

Lucznik

* ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE DO MASZYN SZYJĄCYCH
* SPRZĘTU ZMECHANIZOWANEGO
* IGŁY DO RÓŻNYCH MASZYN
* NAJWIĘKSZY WYBÓR SPRZĘTU ZMECHANIZOWANEGO
* MASZYN SZYJĄCYCH DOMOWYCH, PRZEMYSŁOWYCH I OWERLOKÓW
* KUCHNI GAZOWANYCH I ELEKTRYCZNYCH
* SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA

16/NJ Zapraszamy w godz. 9 – 17, tel /fax (0–48) 632–712.

Następny dodatek medyczny w środę 23 listopada

Agencja Reklamowa "Słowo Ludu" ZAPRASZA Kielce, ul. Targowa 18, tel 448-58

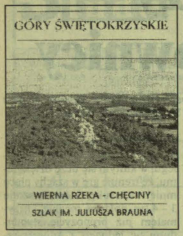

Z regionalnej witryny

Szlak do Chęcin

Regionalna Pracownia Krajoznawcza i Oddział Świętokrzyski PTTK w Kielcach wydały kolejną publikację z serii przewodników po znakowanych trasach turystycznych woj. kieleckiego.

Autorem wydawnictwa opisującego żółty szlak im. Juliusza Brauna z Wiernej Rzeki przez Miedziankę, Grząby Bolmińskie i Grzywy Korzeczkowskie do Chęcin jest **Cezary Jastrzębski**, biogram przygotował **Andrzej Rembalski**, a zdjęcia wykonali **Jacek Pernal i Tomasz Wagrowski.** Wzbogacona w mapkę publikacja przedstawia wszystkie obiekty na liczącej 20 km trasie. Zawiera syntetyczny opis wielu zagadnień, z którymi można zetknąć się podczas pieszej wędrówki jednym z piękniejszych szlaków województwa.

(Cez)

Kinorama

Zachęca i zniechęca ANDRZEJ GOŁDA

„Król Lew"

✪ ✪ ✪

Król Lew rządzi mądrze i sprawiedliwie, dba o spokój i dobrobyt w państwie. Brat królewski, żądny władzy, organizuje zamach stanu. Młody następca tronu, mimowolnie uwikłany w spisek, udaje się na emigrację...

„Król Lew" uchodzi za ukoronowanie dotychczasowej produkcji animowanej wytwórni Disneya, w USA, wespół z „Forrest Gump", stał się przebojem roku. Oprócz wyraziście scharakteryzowanych postaci, zwierząt ale o prawdziwie ludzkich cechach, mamy tu wcale niebłahą, bo polityczną problematykę. Bunt zwierząt ma pozory rewolucji demokratycznej, dokonany jest w imieniu „uciskanego ludu". Lud jednak w rewolcie nie uczestniczy. Popierają ją natomiast hiny, zbuntowany margines. Dotychczasowy porządek i tradycyjne wartości zostają zastąpione przez ideologię odwetu, totalnego przejęcia władzy i bogactw. Lud, jak zawsze, pada ofiarą rewolucji. Skąd my to znamy?

„Kiedy mężczyzna kocha kobietę"

✪ ✪ ✪

Michael (Andy Garcia) i Alice (Meg Ryan) sprawiają wrażenie idealnego, kochającego się małżeństwa. Alice jest nadpobudliwa, nieobliczalna, lubi prowokować ludzi. Po kilku latach wspólnego pożycia okazuje się, że to kamuflaż, że żart jest dla niej formą samoobrony, w rzeczywistości jest alkoholiczką. Ląduje w klinice odwykowej. Michael nie potrafi przekonać się do grup terapeutycznych anonimowych alkoholików, podczas których małżonkowie pijaków czynią intymne zwierzenia przed obcymi ludźmi. Nie rozumie także, że Alice weszła w nową społeczność, gdzie tworzą się nowe więzi i przyjaźnie, czasem wyglądające na romans...

„Kiedy mężczyzna kocha kobietę" to nazbyt ckliwy melodramat, który zaczyna się tam, gdzie inne zwykle się kończą. Wynikające zeń przesłanie, że problemy małżeńskie nie powinny zachęcać do rozstania i rozwodu, ale do większej miłości i poświęcenia wydaje się nazbyt uproszczone i łopatologiczne.

„Forrest Gump"

✪ ✪ ✪ ✪

Tytułowy bohater to poczciwy prostaczek, półgłówek z Alabamy. Z racji niedorozwoju intelektualnego powinien był chodzić do szkoły specjalnej, ale zapobiegliwa matka zadbała o to, by trafił do normalnej. Tam rówieśnicy zrobili zeń dyżurnego idiotę. Ale jak to w życiu bywa: nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Forrest uciekając przed kolegami odkrył w sobie talent sprintera, co zaważyło na jego dalszym życiu. Jako, że szybko biegał – został gwiazdą futbolu. Potem – w wojsku – wymagano od niego jeszcze mniej: miał nie myśleć, ofiarnie wykonywać rozkazy. W efekcie został bohaterem wojny w Wietnamie. Z racji swoich osiągnięć, sportowych i żołnierskich, przyjmowany był w Białym Domu, przez trzech kolejnych prezydentów USA...

Film Roberta Zemeckisa, który można określić mianem zarówno komedii liryczne, jak i powiastki filozoficznej stał się największym tegorocznym hitem w USA. Niewątpliwie zasłużenie, bo jest to obraz zdecydowanie wybijający się ponad standardowe pozycje hollywoodzkie.

Kreowany przez Toma Hanksa tytułowy bohater wymyka się jednoznacznym ocenom. Bo kim jest Forrest Gump? „Idealnym obywatelem" naszych czasów? Perfekcyjnym idiotą, który niczemu się nie dziwi, wszystko akceptuje, nie buntuje się, bierze życie takim jakie jest? Powstające w USA jak grzyby po deszczu fan–clubs jego imienia, wydawane książeczki z jego „mądrościami" dowodzą, że dla wielu stał się symbolem przeciętnego Amerykanina: kierującego się zdrowym rozsądkiem, nie dającego się zwariować, optymistycznie patrzącego na popadający w szaleństwo i relatywizm świat. W każdej sytuacji powołuje się na trzy autorytety: Boga, matkę i Jenny – przyjaciółkę z dzieciństwa, w której jest zakochany. Pomimo swej głupoty uosabia najcenniejsze, niemodne dzisiaj, wartości: szczerość, pokorę, dozgonną wierność w miłości i przyjaźni.

W tym miejscu nasuwa się refleksja: filmowcy od dłuższego już czasu prawdziwe uczucia ludzkie powierzają jednostkom „pozaseryjnym", trochę nawiedzonym, kalekim. Czy nie dlatego, że współczesna cywilizacja, „szczury bieg" do sukcesu zniszczyły w nas spontaniczność, wrażliwość, bezinteresowność, dobroć? Wartości te ocalały tylko u „odmieńców", ludzi oddzielonych od świata upośledzeniem psychicznym lub fizycznym. Może dlatego ich odruchy odbieramy jako śmieszne, dziecięce, głupie.

Lasy Gumpa zestawione są w filmie z losami ukochanej Jenny i porucznika, któremu uratował w Wietnamie życie. Jenny marzy o karierze piosenkarki, należy do hipisowskiej komuny, ćpa, uprawia wolną miłość, demonstruje przeciwko wojnie... Jej udziałem są wszelkie pokoleniowe złudzenia. Porucznik również jest skłócony ze światem, nie potrafi zaakceptować swojego kalectwa. Dopiero pogardzany przez nich Forrest Gump, prostaczek z „czystym sercem", ze swoją „filozofią" pokory i optymizmu pozwala im odzyskać równowagę psychiczną.

*** * * * zobacz koniecznie**
*** * * warto zobaczyć**
*** * na własne ryzyko**
*** szkoda oczu**

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom jednorodzinny, częściowo wykończony. Jędrzejów, Mickiewicza 49. 583/J

POŚREDNICTWO nieruchomości. Wynajem, sprzedaż, zamiana. Kielce, 68–22–51 (17 – 21).19783/g

DZIAŁKI budowlane Piekoszów. 31–92–99. 20238/g

KUPIĘ lokal handlowy w centrum Kielc. Tel. (0–31) 22–25–86 wieczorem. 20042/g

AGENCJA. 68–75–88. 19505/g

KUPIĘ M–2, M–3. 32–36–48. 19548/g

KUPIĘ M–2. Kielce, 31–49–44 po 18. 20318/g

POSZUKUJĘ garażu okolice os. Zacisze, ul. Ściegiennego, Szwedzka, Rajtarska. Kielce, 25–541, 493–85. 20143/g

ZGUBY

ORLIŃSKA Genowefa zgubiła bilet MZK Kielce. 20199/g

MATRYMONIALNE

ELIXIR – Towarzystwo. Matrymonium. Zatrudnimy panie. Kielce, 493–54. 19782/g

AGENCJA oferuje towarzystwo uroczych pań. Czynne całą dobę. Przyjmę panie. Kielce, 68–66–45. 20045/g

LOKALE

KUPIĘ, wydzierżawię lokal handlowy, przy Sienkiewicza. Kielce, 31–73–66. 20038/g

KIELECKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI – kupno–sprzedaż–zamiana, obsługa prawna, wyceny (biegły). Kielce, Słowackiego 12, 463–63. Kupujący nie płacą prowizji. 1265/AG

EKSPRESOWE

„VW passata" (89 r.). Tel. 11–50–68. 20367/g

SPRZEDAM „kadetta" (1982) 51 mln. Kielce, 31–82–35. 20376/g

SPRZEDAM „cinquecento 700" (1993 r.), po wypadku. Tel. 31–66–88. 20402/g

SPRZEDAM „pontiacka" 7–osobowego (1994), „mazdę 323" (1992). Kielce, 28–616. 20396/g

„VW 45" (1993) grafitowy, gaz–benzyna. Tel. 11–37–71, 11–37–70 wewn. 5. BO

BARBARZE KOZIOŁEK

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składają

pracownicy Zespołu Szkół Medycznych w Kielcach.

20260/g

Koleżance MAŁGORZACIE OBARA

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

CÓRKI

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd, Koleżanki i Koledzy z Lekarskiej Specjalistycznej Sp–ni Pracy w Kielcach

1549/k

Skład reklam: „Exbud 13" Biuro Reklam „Słowa Ludu", tel. 448–58, Kielce, ul. Targowa 18.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

OKNA, drzwi, materiały budowlane. „MABUD" – Jędrzejów, ul. Dojazd 1, tel. 613–52. 2183/hk

„MABUD" – od dnia 13.X. zapraszamy do nowo otwartego punktu sprzedaży. Kielce, Skrzetlewska 4, tel. 68–44–40. 2184/hk

SPRZEDAM „opla omega" (1994) R–19 (1992 r.) po wypadku. Tel. 68–30–61. 20016/g

HURTOWNIA bielizny, skarpet. Kielce, Planty 12 zaprasza do 19 listopada. 19985/g

eeeeeeeeeeeeeeeepol Warszawa Wykładziny dywanowe. Atest. Bezpośredni importer. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Kielce, ul. Bodzentyńska 32. 1264/AG

TELEWIZJA Satelitarna – zestawy, pozycjonery, obrotnice. WIBTRONIC, Paderewskiego 22, 66–28–49.1256/AG

PRODUKCJA siatek ogrodzeniowych. Tel. 22–924. 1260/AG

ZAROWKI 100 W, wyprzedaż 1,950 zł z VAT. Kielce, Dygasińskiego 7, 61–67–93. 19590/g

SPRZEDAM „126p". 31–15–82. 20289/g

SIATKA ogrodzeniowa 30 tys./m kw. Hurtownia drutu. Kielce, 22–924. 1286/AG

DOBERMANY – doskonałe szczenięta rodowodowe. Radom, tel. 471–64. 9818/r

SPRZEDAM „seata malagę" (1985) 1.490, alufelgi, centralzamek, elektrycznie podnoszone szyby, silnik system „porche", 65 mln. Kielce, 68–81–85 po 15. 20230/g

SPRZEDAM autobus „sanos" (1978), „liaz" skrzyniowy plandeka (1989 r.), „busa mercedes 409D" (1988 r.), „vw vento" (1992 r.). Bilcza 82, tel. 11–70–71. 20294/g

RAJSTOPY. Tel. 443–41. 19982/g

SPRZEDAM nadwozie kpl. „126p" z pełnymi dokumentami (87 r.). Tel. 32–29–62 po 16. 20323/g

TOKARKĘ uniwersalną, wiertarkę WED–32, szlifierkę stołową sprzedam lub zamienię na zachodni samochód dostawczy rok 85–87. Kielce, ul. Spacerowa 14, tel. 61–51–21. 20203/g

TARCICĘ sosnową, suchą sprzedam. Kielce, 22–594. 20352/g

SUKNIĘ ślubną z trenem. Kielce, 68–95–25. 20338/g

KOSIARKĘ rotacyjną czeską, opryskiwacz 400 l nowy. Chęciny, ul. Małogoska 66. 20336/g

4 KOŁA aluminiowe R13/185. Pomorska 160A. 20297/g

„FIATA 126" (90 r.). 61–66–78 Kielce. 20302/g

SPRZEDAM tanio kombajn i prasę do słomy „klas". Pawłów 59 k. Nowego Korczyna. 20292/g

SPRZEDAM „amigę 500". Kielce, 61–44–65. 20253/g

„126P" (1992). Barwinek 6/115 cały dzień. 20251/g

„MERCEDESA 206D" (1975) cena 35 mln. Tel. Końskie 72–54. 20245/g

MŁYN kulowy z wykładziną porcelanową i zgrzewarkę do folii. Kielce, 11–40–41. 20249/g

PUDLE miniatury sprzedam. Kielce, 68–82–62. 20261/g

SZCZECNO – działkę 4.200 m, uzbrojona, rozpoczęta budowa. 150 mln. Tel. 534–81. 20258/g

„TALBOTA horizon" automatic (1982) 42 mln. Kielce, 61–45–44. 20165/g

„ŻUKA A–11" (1984). Czarnowska 5/30 Szczepaniak Stanisław. 20212/g

PRZYCZEPĘ kempingową „126N", silnik tylne zawieszenie „skoda favorit". Staszów, (0–15) 64–29–08. 20195/g

KOPARKĘ K–606, po remoncie. Kielce, 68–57–97. 20213/g

„MERCEDESA 913" (72 r.), „hanomag F–45" (72 r.), kojce bateryjne trzody. Miciągód 156/a, gm. Piekoszów, tel. 11–04–10. 20218/g

SPRZEDAM używany motor dziecięcy na akumulator. Tel. 61–11–53. 20187/g

OVERLOCK. 32–51–14. 19787/g

SPRZEDAM „audi 80" (89) automatic. Kielce, 536–70. 1302/AG

SPRZEDAM „jelcza" ciągnik i cementonaczepę 18 t. Czartoszowy 20 (gm. Łopuszno). 252/w

SŁOMCZYN – sprzedam kiosk gastronomiczny o wymiarach: 6 x 9 m, stojący pośrodku giełdy samochodowej. Tel. Grójec 426–39 lub 425–82 (cała dobę). 9861/r

OVERLOCKI – maszyny do szycia, rtv, agd – gotówka, korzystne raty. Kielce, tel. 425–51. 2201/hk

„INTERBUDEX" Kielce, płyty gipsowo–kartonowe, wełny szklane, folie zbrojone, velux, blachy dachówkowe, inne: Ściegiennego 252 (tel. 61–50–65), – Sienkiewicza 13 (68–07–60; 439–49). 2189/hk

„MABUD" – Przedstawiciel Cementowni „Małogoszcz" oferuje cement 350 i 450 oraz siporeks, cegłę białą, palową i inne materiały budowlane. Ceny konkurencyjne. Kielce, Zagnańska 72, tel. 484–19, fax 493–92. 2182/hk

NAJWIĘKSZA kielecka hurtownia płytek ceramicznych, elewacyjnych. Cedro–Mazur 7 (Cedzyna obok cmentarza), 68–01–65. 17493/g

KUPNO

„OPLA kadetta" combi rejestrowany, stan obojętny kupię. Kielce, 22–594. 20236/g

KUPIĘ kawalerkę. 68–11–08. 20219/g

KUPIĘ skórki z nutrii. Zakład Kuśnierski, Piekoszowska 54. 20306/g

KUPIĘ „ładę niwę" (rok 90 – 92). Tel. 68–77–98. 20291/g

PRACA

FIRMA przyjmie do pracy na budowie zagranicznej inż. budowlanego z biegłą znajomością języka niemieckiego. Tel./fax (0–41) 11–09–88. 20351/g

SAMOCHÓD dostawczy razem z pracą na niego. Kielce, 61–13–91 po 15. 20337/g

NAUKA

NIEMIECKI, polski, matematyka. Kielce, 61–33–07. 20014/g

„PRYMUS" – najtańsze kursy komputerowe. Kielce, 56–348, 61–04–49. 19324/g

MEDYCYNA

GINEKOLOGICZNE zabiegi do 24 tygodni – renomowane kliniki (gabinety) europejskie – umiarkowane ceny. „Marktur" Łódź, 33–15–47, 30–23–28 (10 – 18). 406/kw

PROTEZOWANIE. Naprawa. Kielce, 502–52. 1287/AG

GINEKOLOGICZNE leczenie, zabiegi – tanio. Łódź, (0–42) 36–05–21 (9 – 18). 372/kw

TURYSTYKA

WYNAJEM autobusów kraj, zagranica. Kielce, 68–03–55, 61–33–94. 19487/g

RÓŻNE

HURTOWNIA taniej odzieży „MONIMAR" zaprasza po towar z najnowszej dostawy: futra, skóra, kurtki, dżins, odzież dziecięca. Najniższe ceny. Kielce, Hauke–Boska 9 (8 – 17), tel. 61–56–53, 68–72–68. 1279/AG

POSZUKUJĘ producentów kurtek skórzanych. Oferty listowne. Szymański, Górnicza 2c, 43–251 Pawłowice. 19991/g

LOMBARD. 68–22–42, natychmiastowe pożyczki pod zastaw. Kantor w hotelu „Bristol", także w niedzielę. 68–22–24, nocny: 66–30–65. 1214/AG

PRZYJMĘ szczeniaka (z dużej rasy) w dobre ręce. Kielce, 31–54–45. 20203/g

USŁUGI

ŻALUZJE tanio. 66–08–13. 19969/g

NAPRAWA telewizorów, magentowidów – najtaniej. 61–01–69 inż. Krystek. 19485/g

TRANSPORT „volvo" skrzynia 30 m sześć., ładowność 6 t, faktury VAT. Kielce, 42–001 wewn. 111 (8 – 16).20021/g

WYPOŻYCZALNIA samochodów. Kielce, Spacerowa 14 (9 – 16). 20028/g

BLACHARSTWO, konserwacja. 598–37. 19935/g

SUFITY podwieszane (sprzedaż, montaż), suche tynki, wykańczanie wnętrz. INTER MARC, Kielce, Zdrojowa 25. Tel. 444–10. 19860/g

FIRMA Handlowo–Usługowo–Produkcyjna ZA – ZAPART przyjmuje zamówienia w zakresie: stawiania ścianek działowych z gipskartonu, adaptacji strychów, wylewania, podłóg, ocieplania budynków w systemie „Siding". Tel. 66–40–30, 31–69–42. Faktury VAT. 19757/g

WYPOŻYCZALNIA samochodów. Tel. 61–45–45. 19458/g

FIRMA Handlowo–Usługowo–Produkcyjna ZA – ZAPART przyjmuje zamówienia w zakresie układania glazury, terakoty, boazerii drewnianej, panelowej, malowania, tapetowania. Tel. 66–40–30, 31–69–42. Faktury VAT. 19756/g

ŻALUZJE verticale, rolokasety. Ceny producenta. F–ry VAT. „Zamów", ul. Leszczyńska 1. Tel. 68–00–32, fax 433–77. 19736/g

TRANSPORT 1 t i 2,5 t. Faktury VAT. Tel. 31–35–32. 19187/g

CONSTRUCTION – bezpośredni dystrybutor „NIDA GIPS", ul. Górna 20, tel. 490–11 wewn. 159, 490–13 wewn. 159, suche tynki, sufity podwieszane, adaptacja strychów, wnętrz. 1263/AG

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 32–28–96. 19439/g

USŁUGI budowlane w szerokim zakresie: malowanie, tapetowanie, glazura, boazeria. Kielce, 61–19–38 po 15. 20310/g

SPRZEDAŻ boazerii PCV oraz montaż. Kielce, 61–30–47. 20344/g

NAPRAWA telewizorów. Tel. 61–98–12. 20332/g

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, remonty budowlane. Kielce, 31–73–71. 20293/g

TANI transport 1. 442–50. 20198/g

NAPRAWA pralek. 441–41. 20250/g

WYPOŻYCZALNIA samochodów osobowych. Tel. 31–14–82. 20259/g

MALOWANIE, tapetowanie, rachunki. 31–73–04. 20265/g

TAPICERKA mebli u klienta. Kielce, 280–75. 20159/g

AUTOMATYCZNY kontroler kosztów rozmów telefonicznych. Sprzedaż, montaż. Tel. 32–58–06. 20135/g

ŻALUZJE wszystkich typów, naprawa. 31–45–56. 18767/g

ALARMY PROFESJONALNE. Kielce, Puscha 7, 68–86–55, 68–83–69. 18856/g

AUTO–MOTO

SZYBY SAMOCHODOWE – sprzedaż, montaż. „Autofenix", Szewce 39 k. os. Nowiny, tel./fax 592–05 oraz Kielce, al. Tarnowska 26. 1261/AG

AUTOALARMY – PRESTIGE Audiovox USA: zniżki ubezpieczeniowe 3–, 5–letnia gwarancja, zabezpieczenie przed rozkodowaniem. Centralne zamki, immobiliser – szyfrowa blokada zapłonu. Radioodtwarzacze, głośniki. Znakowanie pojazdów. Autoryzowane serwisy: Kielce, ul. Manifestu Lipcowego 34, tel. 32–65–99, ul. Piotrkowska 191 („Polmozbyt") tel. 66–32–07. 1262/AG

AUTO–RADIO–ALARM, znakowanie. WIBTRONIC, 66–28–49, Okrzei 35. 1258/AG

AUTOHOLOWANIE. (0–41) 27–775. 20011/g

Bal Andrzejkowy Wesela,
imprezy okolicznościowe
Restauracja „Miraż"
Okrąglak przy UW Kielce,
al. IX Wieków Kielc 3,
tel. 457–23. 20375/g

TANIO CUKIER
workowany – 9.907 + VAT = 10.600 zł,
paczkowany – 10.561 + VAT = 11.300 zł,
herbaty, mąki, kaszę, torebki papierowe,
syropy, galaretki, budynie i inne
RAFPOL
Kielce, Okrzei 54,
Skrzetlewska 4,
tel. 531–49, 539–63. 1277/ag

OKAZJA
Parasole włoskie, gładkie, 16 kolorów
Cena 180 tys. + VAT
Kielce, tel. 66–46–63 po 19
2229/hk

„OPOCZNO"
GLAZURA, TERAKOTA,
KLEJE ATLAS
WANNY AKRYLOWE
OFERUJE DEALER:
VISPOL
INTERNATIONAL LTD.
Salon sprzedaży:
Kielce, Krakowska 284, tel. 528–13
HURT–DETAL 1754/gd

Kancelaria Prawnicza.
Radom,
ul. Kardynała
Wyszyńskiego 15/6,
tel. 63–35–38,
w godz. 9 – 16.
9829/r

Komornik Sądu Rejonowego w Kielcach, rewiru II

zawiadamia, że 20 grudnia 1994 r. o godz. 13, w sali nr VI w Sądzie Rejonowym w Kielcach, ul. Jana Pawła II nr 9 odbędzie się

I LICYTACJA

prawa wieczystego użytkowania gruntu w Kielcach przy ulicy Jagiellońskiej nr 23/25 i prawa własności budynku znajdującego się na tym gruncie, zapisanych w Księdze Wieczystej w Sądzie Rejonowym w Kielcach pod nr KW 1131, a obejmujących działkę nr 1551/1 o powierzchni 1367 m kw. i znajdującego się tam budynku administracyjno–biurowego.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 1.777.500.000 zł.

Cena wywołania wynosi kwotę 1.333.125.000 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. sumy oszacowania w gotówce.

Nieruchomość można oglądać do 20 listopada 1994 r. w Sądzie Rejonowym w Kielcach, Wydział I Cywilny, sygn. akt. ICo. 266/94.

2228/bk

Wójt Gminy w Daleszycach

zawiadamia, że na wniosek Społecznego Komitetu Telefonizacji wsi Szczecno–Komórki zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji lokalizacyjnej dot. budowy linii telefonicznej napowietrznej kablowej i remontu istniejącej na terenie wsi Szczecno–Komórki.

Strony mogą w ciągu 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia zapoznać się w tut. Urzędzie z dokumentacją projektową i wnieść ewentualne wypowiedzi, wnioski bądź zastrzeżenia co do zebranych w tej sprawie materiałów.

Po upływie tego terminu zostanie wydana stosowna decyzja.

1550/k

BUSINESS FOUNDATION
Prywatne konsorcjum zajmujące się od pięciu lat promocją polskiej gospodarki w kraju i za granicą

zatrudni:

pracowników reprezentujących firmę na terenie woj. radomskiego i kieleckiego.

Mile widziane:
- doświadczenie handlowe
- motywacja do pracy
- łatwość nawiązywania kontaktów
- dyspozycyjność.

Osoby zainteresowane prosimy o zgłoszenie się 21.XI.1994 r. w godz. 11–17 do Domu Związków Zawodowych w Kielcach, ul. Piotrkowska 12 (pok. 102)
9894/r

Skład reklam: „Exbud 13" Biuro Reklam „Słowa Ludu", tel. 448–58, Kielce, ul. Targowa 18.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Nika
Kielce, ul. Domaszowska 140,
tel. 450-34, 477-32

i

Henkel

prezentują

WIELKI ŚWIĄTECZNY KONKURS DLA NASZYCH KLIENTÓW „POSTAW NA PEWNĄ KARTĘ"

Kupując w swojej hurtowni produkty firmy Henkel możesz wygrać wiele interesujących nagród:

* Zestawy PANASONIC KX-F130 fax + telefon + sekretarka
* Aparaty fotograficzne Olympus TRIP AF S-2
* Zestaw do grilla
* Piknikowe koszyki wraz z wyposażeniem
* Zegarki
* 10 zestawów kosmetyków City men
* Świąteczne dekoracje

Wszystkie nagrody zostaną 2 razy (początek i połowa grudnia) rozlosowane w hurtowni.
Akcja trwa od 14.XI.1994 r. do 16.XII.1994 r.

Wykorzystaj swoją szansę i wygraj kupując produkty:

PERSIL, ORION, POLLENA REX, PERWOLL, PUR, CLOROX, FA, CITY MEN i inne produkty z naszego szerokiego asortymentu

1288/ug

POLMOZBYT

HURTOWNIA FIAT i akcesoria

Kielce, ul. 1 Maja 191, tel. 66-20-97

oferuje:

oryginalne części do samochodów „fiat":
„126p", „cinquecento", „uno", „tipo", „tempra"
oraz
- akumulatory
- ogumienie
- łożyska
- oleje
- świece
- żarówki
- narzędzia
- akcesoria samochodowe.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY Z NAMI ZAJEDZIESZ NAJDALEJ!

1546/k

Powszechny Bank Gospodarczy S.A
w Łodzi Oddział w Radomiu
przy ul. Piłsudskiego 15

oferuje następujące usługi:

- kredyty na działalność gospodarczą
- pożyczki konsumpcyjne dla ludności
- kredyty na budownictwo mieszkaniowe
- pożyczki na zakup samochodów
- pożyczki na ratalny zakup art. przemysłowych - do 10 mln złotych bez żyrantów
- pełną obsługę rachunków bankowych oraz rozliczeń eksportowo-importowych

Bank PBG SA zaprasza sprzedawców i hurtowników do współpracy w kredytowaniu sprzedaży samochodów i artykułów przemysłowych.

Dla osób, które chcą systematycznie oszczędzać oraz zachować tajemnicę swojego wynagrodzenia bank proponuje osobiste rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe o atrakcyjnym oprocentowaniu.

Oszczędności gwarantuje Skarb Państwa.

Dla ceniących spokój PBG SA oferuje najtańsze w Radomiu skrytki sejfowe, gdzie można zabezpieczyć przed kradzieżą papiery i przedmioty wartościowe.

Wszystkie usługi dostępne codziennie od 8 do 19, a w każdą sobotę do godz. 13.

11/JN

HURTOWNIA „BAMBI"
RADOM, UL. ŻEROMSKIEGO 104, TEL./FAX 232-10
ART. DZIECIĘCE, KOSMETYKI, CHEMIA GOSPODARCZA.
ATRAKCYJNE CENY.
KORZYSTNE WARUNKI PŁATNOŚCI - RABATY.
ZAPRASZAMY: PON.-PT. 8-18, SOBOTA 8-14.

9878/r

KUPIĘ GARBARNIĘ
z pełnym wyposażeniem.
Wiadomość:
telefon (0-90) 255-209.

9890/r

Informuje się, iż z dniem 2.XI.1994 r. rozpoczęła się likwidacja

Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Gosaniu.

Prosi się wierzycieli o zgłaszanie wierzytelności w terminie do trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.

20145/g

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Busku-Zdroju, ul. Partyzantów 27, tel. 20-85

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na sprzedaż budynku sklepowego o pow. użytkowej 109,9 m kw. w miejscowości Młyny gmina Busko-Zdrój, wraz z prawem wieczystego użytkowania działki o pow. 940 m kw.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 120.000.000 zł.
Stan prawny nieruchomości uregulowany.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 1994 roku o godz. 10-tej w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", pokój nr 7. Oferty z proponowaną ceną należy składać w zamkniętych kopertach w kasie Spółdzielni w terminie do dnia 5 grudnia 1994 roku. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej nieruchomości w kasie Spółdzielni najpóźniej przed przetargiem.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta, zostanie zaliczone na poczet ceny.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz odwołania przetargu bez podania przyczyn.

340/b

Cukier
luz - 10.500 zł za 1 kg
paczka - 11.000 zł za 1 kg
sól luz - 2.250 zł za 1 kg
Zakład Obrotu Towarowego Kielce, ul. Magazynowa 4, tel. 68-67-12 dojazd od ul. Zagnańskiej (baza Hantrans)

20200/g

MAK NIEBIESKI
(sprzedaż hurtowa)
łuzem 60.000 zł/kg
pakowany po 500 g - 65.000 zł/kg.
P. W. „JPM" s.c. Masłów I (baza „Drobiarza").
Kielce, tel. (0-41) 68-16-04.

20229/g

Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Radomiu, ul. Jacka Jerza 5

zleci podmiotowi gospodarczemu administrowanie obiektu przychodni (sprzątanie i dozór mienia).

Oferty przyjmuje i informacji udziela z-ca dyrektora WOMP, tel. 634-630 w terminie do dnia 28.XI.1994 r.

419/kw

Poniżej podajemy proponowany zakres tematyki, koncepcji zaopatrzenia w wodę i unieszkodliwienia ścieków.

1. Szczegółowy bilans wody dla okresu obecnego i perspektywicznego.

2. Inwentaryzację istniejących odwiertów studni głębinowych na omawianym terenie oraz możliwości ich wykorzystania dla wodociągów zbiorowych.

3. Analiza hydrogeologiczna omawianego terenu dotycząca możliwości ujęcia wód podziemnych oraz opracowania dokumentacji hydrogeologicznej na wykonanie odwiertów studni zabezpieczających potrzebną ilość wody zgodną z bilansem zapotrzebowania wody.

4. Koncepcja zaopatrzenia w wodę i unieszkodliwiania ścieków winna zawierać:
a) wariantowe rozwiązanie zaopatrzenia w wodę omawianego terenu,
b) obliczenia hydrauliczne projektowanej sieci wodociągowej,
c) zestawienia sieci wodociągowej wg średnic,
d) zestawienia zapotrzebowania energii elektrycznej dla poszczególnych wodociągów,
e) ustalenie zakresu zadań inwestycyjnych,
f) wskaźnikowe zestawienie kosztów budowy poszczególnych zadań inwestycyjnych,
g) koncepcję unieszkodliwienia ścieków z ww. miejscowości.

Koncepcja winna być uzgodniona z następującymi instytucjami:
- Wydział Ochrony Środowiska UW w Kielcach,
- Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny dla woj. kieleckiego w Kielcach,
- Urząd Gminy w Małogoszczu.

Po uzyskaniu pozytywnych uzgodnień koncepcja będzie stanowiła podstawę do opracowania dokumentacji jednostadiowej dla poszczególnych zadań inwestycyjnych.

Przetarg odbędzie się w dniu 9.XII.1994 r. o godz. 11.

Oferty należy składać w pokoju nr 6 Urzędu Gminy.

Zatrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

1551/k

Syndyk Masy Upadłości Handlowo-Usługowej Spółdzielni Pracy "Contract" w Kielcach, ul. Źródłowa 17a

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1) samochodu marki „robur" typ furgon nr rej. KEH 311C, rok prod. 1988 - cena wywoławcza 37.000.000 zł,
2) silnika kompletnego sam. „robur" - do naprawy głównej nr 3353-06159 - cena wywoławcza 7.060.000 zł,
3) silnika kompletnego sam. „robur" - do naprawy nr 3353-06110 - cena wywoławcza 7.060.000 zł,
4) silnika kompletnego sam. „żuk" - do naprawy głównej nr 830999 - cena wywoławcza 7.422.000 zł,
5) silnika niekompletnego sam. „żuk" - do naprawy głównej, cena wywoławcza 2.900.000 zł,
6) zawieszenia przedniego i mostów tylnych sam. „żuk" do naprawy głównej - cena do uzgodnienia,
7) osi przednich i mostu tylnego sam. „robur" do naprawy głównej - cena do uzgodnienia,
8) drobnych części do samochodu „żuk" i „robur" wg. specyfikacji magazynowej.

Ceny wywoławcze zawierają ceny do uzgodnienia plus podatek VAT w wysokości 22 proc.

Przetarg zgodnie z regulaminem przeprowadzania przetargu, odbędzie się w dniu 30.XI.1994 r. w siedzibie Spółdzielni przy ul. Źródłowej 17a w Kielcach o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu.

Przedmioty przetargu można oglądać w dniu 28.XI.1994 r. w godz. 10 - 12 w garażu nr 3 przy ul. Piwowarskiej 25 w Kielcach, informacje dodatkowe pod nr. telefonu 450-25 Kielce,

Syndyk zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

20283/g

Zarząd Gminy w Małogoszczu

ogłasza przetarg na zakup i zainstalowanie w tut. Urzędzie centrali telefonicznej ww. centrala winna zawierać:
- 4 wyjścia na zewnątrz
- 24 wyjścia wewnętrzne

Przetarg odbędzie się w dniu 9.XII.1994 roku o godz. 9.

Oferty należy składać w pokoju nr 6 tutejszego Urzędu Gminy

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

1552/k

Skład reklam: „Exbud 13" Biuro Reklam „Słowa Ludu", tel. 448-58, Kielce, ul. Targowa 18.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Co, gdzie, kiedy

Sobota - 19 listopada, 322 dzień 1994 roku. Imieniny Elżbiety i Seweryny. Słońce wschodzi o godz. 7.03, a zachodzi o 15.39.

Niedziela - 20 listopada, 323 dzień 1994 roku. Imieniny Anatola i Sędzimira. Słońce wschodzi o godz. 7.05, a zachodzi o 15.38.

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO - sobota: „Zemsta" - Aleksander Fredro, reż. Piotr Szczerski - g. 18, niedziela - „Miłość na Krymie" - Sławomir Mrożek, reż. Piotr Szczerski - g. 18.

PAŃSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA „KUBUŚ" - ul. Dużą 9 - „Królowa Śniegu" - g 11.

KIELECKIE CENTRUM KULTURY - pl. Moniuszki 2b - Galeria „Ikara": wystawa fotograficzna Zenona Żyburtowicza pt. „Taaakie kwiatki". Oprócz soboty i niedzieli czynne w godz. 9-16.

KINA

„Romantica" - „Król lew" - USA, bo., g. 11, 13, 15, 17, „Forrest Gump" - USA, l. 15, g. 19.

„Moskwa" - „Kruk" - USA, l. 15, g. 15.15, 19.30, „Kiedy mężczyzna kocha kobietę" - USA, l. 15, g. 17.15.

„Studyjne" - sobota - „Flintstonowie" - USA, l. 12, g. 16, „Jack Błyskawica" - USA, l. 12, g. 18, niedziela - „Jack Błyskawica" - g. 18.

„Echo" - „Backbeat" - ang., l. 15, g. 16, 18.

DYŻURY OSTRE

SZPITALE - Oddział Wewnętrzny - Czarnów (sobota), Czerwona Góra (niedziela), **Chirurgiczny** - ul. Kościuszki (sobota), Czerwona Góra (niedziela), **Ginekologiczno-Położniczy** - wg rejonizacji, tel. 510-06, 467-43.

APTEKI DYŻURNE - całotygodniowy dyżur nocny, dzienny i świąteczny pełni apteka przy ul. Wiśniowej 3. Dyżur nocny pełni też apteka przy ul. Sienkiewicza 28.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999, Pogotowie Policyjne - 997, Straż Pożarna - 998, Pomoc Drogowa - 66-00-65 czynna non stop oraz 981, Pogotowie Energetyczne Kielce-miasto i teren - 991, Pogotowie Gazowe - 312-020 i 992, Pogotowie wod.-kan. - 994, pogotowie c.o., elektryczne, RPGM - czynne w godz. 15 - 23 w dni powszednie i w godz. 7-23 w dni wolne od pracy - tel. 61-18-33.

STRAŻ MIEJSKA - tel. 986 i 676-040 w godz. 7-21.30.

SZPITALE - Czarnów - 662-481, ul. Kościuszki - 467-43, ul. Prosta - 618-525, MSW - 420-21, Czerwona Góra - 508-41.

BIM - informacja o prywatnych usługach medycznych - tel. 68-61-67, 27-697.

NAGŁA POMOC LEKARSKA LEKARZY SPECJALISTÓW - WIZYTY DOMOWE - pediatrów, chirurgów dziecięcych, internistów, ortopedów, laryngologów, okulistów, neurologów, badania EKG. Zgłoszenia codziennie 11-20, **tel. 31-56-50. Wizyty domowe 14.30 - 22 (dni powszednie), 11 - 21 (dni wolne).**

SPECJALISTYCZNA POMOC DLA DZIECI „VITAMED" - wizyty domowe i ambulatoryjne w godz. 16.30-21.30, w soboty, niedziele i święta 9-21.30 - **tel. 31-96-21.**

POMOC LEKARSKA DLA DZIECI - tel. 66-33-66, wizyty pediatry codziennie 15-24, niedziele i święta 7-24.

SPECJALISTYCZNE POGOTOWIE DLA DZIECI - zgłoszenia codziennie w godz. 7 - 24, tel. 68-46-36.

POGOTOWIE PEDIATRYCZNE „POD DALNIĄ" - ul. Polowniaka 4, tel. 68-48-91, ambulatorium, WIZYTY domowe.

TEL. 48-15 - „ZDROWIE" - WIZYTY DOMOWE - CODZIENNIE OD 7 DO 20 - kardiology z EKG, laryngology, neurology, dermatology, pediatra, internista, chirurg, **badania laboratoryjne,** zastrzyki (i inne **usługi pielęgniarskie w domu), Szkoła Rodzenia, USG** (ultrasonografia) **ogólne, ginekologiczne, ciąża, próby wysiłkowe, EKG komputerowe. Dom Rzemiosła, ul. Warszawska 34, codziennie od 7 do 20, soboty, niedziele 8 - 20.**

„ULTRASON" - USG dzieci i dorosłych - tel. 61-02-30 - lek. med. radiology Wojciech Partyka przyjmuje w domu pacjenta i w gabinecie w poniedziałki i czwartki w godz. 12.15 - 14.45, we wtorki, środy i piątki 13.30 - 14.45, w soboty 8 - 9. Pełny zakres badań.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - lecznica „Medistar", ul. Warszawska 34. (DOM RZEMIOSŁA), czynne NONSTOP - tel. 439-45.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - gabinety czynne w godz. 8-20: ul. Paderewskiego (d. Buczka) 42, tel. 66-30-19 - stomatologia, **ul. Konopnickiej 5, tel. 31-50-16** - stomatologia (znieczulenie ogólne), interna, **ul. Hipoteczna 3, tel. 486-44,** - stomatologia, ginekologia, cytologia, analityka, **ul. Kościuszki 11, tel. 450-96** - stomatologia, gabinety specjalistyczne.

CENTRUM BEZOPERACYJNEGO LECZENIA PROSTATY - ul. Seminaryjska 27 b, tel. 61-30-60 - specjalści urolodzy.

PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY - ul. Karczówkowska 45, tel. 66-00-06, poniedziałek - piątek w godz. 15-17. Przyjmują specjaliści urolodzy - lek. med. Marek Jończyk, Eligiusz Juda, Jan Wójcik, USG - dr Stanisław Resztak.

PSYCHOLOG, PEDAGOG POMOGA CI - zadzwoń - telefon zaufania 66-17-41 w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM - od poniedziałku do piątku, w godz. 18-20, tel. 573-46 (w piątek także dla narkomanów).

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe - pl. Niepodległości (dworzec PKP) - tel. 534-34, ul. Pieskoszowska - 515-11, ul. Jesionowa - 317-919, **bagażowe** - ul. Sandomierska, tel. 466-68, **ciężarowe** - ul. Mielczarskiego, tel. 66-39-60.

TAXI „Świętokrzyskie" ul. Manifestu Lipcowego, tel. 31-55-55, (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE - ul. Mielczarskiego - 66-40-40 (nie pobiera za dojazd).

RADIO-TAXI „METRO" - tel. 22-222, 55-555 (nie pobiera dojazdu).

RADIO-TAXI „ALFA" - tel. 444-44, 611-999 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „WICHROWY" - tel. 310-919 (nie pobiera za dojazd).

TAXI - CENTRUM - tel. 488-32 (nie pobiera za dojazd).

RADIO-TAXI „MERCEDES" - tel. 555-11, 511-11 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „NA STOKU" - tel. 31-21-11 (nie pobiera za dojazd).

POMOC DROGOWA - tel. 61-99-99.

POMOC DROGOWA - tel. 113-509.

POCZTOWE BIURO INFORMACYJNO-ZLECENIOWE - tel. 911.

INFORMACJA PKP - tel. 930.

INFORMACJA PKS - tel. 660-279.

BILETY LOTNICZE - rezerwacja i sprzedaż - Sigma, ul. Sienkiewicza 56, tel. 66-44-32, 66-24-32.

POGOTOWIE OGRZEWCZE „USTROŃNIE" - USŁUGI CAŁODOBOWE - tel. 61-29-18, 61-39-12.

USŁUGI POGRZEBOWE CAŁODOBOWE - PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH - tel. 31-70-47, 66-31-77, 467-88.

MUZEA - WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE W KIELCACH - dawny pałac biskupów krakowskich, pl. Zamkowy 1 (tel. 423-18) - nieczynne.

MUZEUM - Rynek 3/5 (tel. 440-14) - wystawy stałe - „Przyroda Kielecczyzny", „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny", czasowe - „Ikony z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie", „Kielecczyzna średniowieczna" (wystawa archeologiczna). Z wyjątkiem poniedziałków i wtorki czynne codziennie w godz. 9-16. Niedziela - wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO (oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25 (tel. 457-92) - wystawa materiałów biograficznych i literackich z lat młodzieńczych. Czynne we, wtorki, czwartki i piątki niedziele w godz. 9-15, w środy 12-18. Niedziela - wstęp wolny.

MUZEUM H. SIENKIEWICZA W OBLĘGORKU (oddział Muzeum Narodowego) - odtworzony wystrój mieszkania pisarza, wystawa biograficzno-literacka. Oprócz poniedziałków czynne codziennie w godz. 10-16. Niedziela - wstęp wolny.

GALERIA BWA „PIWNICE" - ul. Leśna 7 - wystawa malarstwa Jacka Nowakowskiego. Oprócz soboti czynne codziennie w godz. 11-17, w niedziele - 11-15.

MUZEUM ZABAWKARSTWA - ul. Kościuszki 11 - wystawy „Z bawkowy zwierzyniec", „Transport i komunikacja", ekspozycja modelarska. Z wyjątkiem poniedziałków czynne codziennie w godz. 10-1'.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ W KIELCACH - PARK ETNOGRAFICZNY W TOKARNI - wnętrza XIX-wiecznych chałup, dwór z Suchedniowa, wystawy: „Ocalić od zapomnienia - Jan Bernassiewicz, twórca ogrodu rzeźb", „W dawnym miasteczku", „Apteka w XIX-wiecznym miasteczku". Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-14.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ - DWOREK LASZCZYKÓW W KIELCACH - ul. Jana Pawła II - wystawa pn. „Ludowa architektura kamienna na Kielecczyźnie". Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-15.

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH - Oddział Świętokrzyski Państwowego Instytutu Geologicznego, ul. Zgoda 21 - zbiory geologiczne: skał, minerałów i skamieniałości, 600 milionów lat historii Gór Świętokrzyskich, surowce mineralne Kielecczyzny. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-15 (po uzgodnieniu - tel. 61-25-37 - dla grup możliwe zwiedzanie również po południu).

SALE D. KINA „BAJKA" - ul. Seminaryjska 12 - wystawa fotograficzno-dokumentalna pn. „Partyzanckie Zaduszki". Czynny w dni powszednie w godz. 10-15. Grupy szkolne proszone są o kontakt tel. 29-116, 29-540, 29-605.

BUSKO-ZDRÓJ

KINO „Zdrój" - „Flintstonowie" - USA, l. 12, g. 16, 18.30.

GALERIA BWA „ZIELONA" - ul. Mickiewicza 7 - wystawa malarstwa Marka Wawro „Terra, drogi, wnętrza i cytaty". Oprócz poniedziałków czynna codziennie w godz. 11-17, w niedziele w godz. 11-15.

JASKINIA „RAJ"

Oprócz poniedziałków czynna codziennie w godz. 9-17. Otwarta do 30 listopada. Tel. 66-74-18.

JĘDRZEJÓW

KINO w Domu Kultury - „Raport Pelikana" - USA, l. 15, g. 17, „Kocham kłopoty" - USA, l. 15, g. 19.

MUZEUM IM. PRZYPKOWSKICH - pl. T. Kościuszki 7/8 (tel. 624-45) - unikatowa kolekcja zegarów słonecznych i przyrządów gnomonicznych, zabytkowe wnętrza i piwnice z XVIII - XIX w., dawne mieszkanie Przypkowskich z pełnym wystrojem, dokumenty i pamiątki rodzinne, zbiory gastronomiczne. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 8-16.

KAZIMIERZA WIELKA

KINO „Ucieczka" - „Kolonia karna" - USA, l. 15, g. 16, 18.

KOŃSKIE

KINO - nieczynne.

NAGŁOWICE

MUZEUM „DWOREK MIKOŁAJA REJA", tel. (0-498) 145-70 - wystawa biograficzno - literacka poświęcona M. Rejowi. Pokoje gościnne do wynajęcia. Czynne w poniedziałki i czwartki w godz. 9-15.30, we wtorki, środy i piątki w godz. 9-17, w soboty w godz. 9-15.

NOWA SŁUPIA

MUZEUM STAROŻYTNEGO HUTNICTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO IM. MIECZYSŁAWA RADWANA (Oddział Muzeum Techniki NOT w Warszawie) - ul. Świętokrzyska - czynne codziennie w godz. 9-16, w poniedziałki nieczynne.

OSTROWIEC

KINO w ZDK Huty „Ostrowiec" - nieczynne.

Klub „Galeria" w ZDK - wystawa prac plastycznych dzieci z Przedszkola nr 12. Czynne w godz. 8-20.

MUZEUM HISTORYCZNO - ARCHEOLOGICZNE - ul. Świętokrzyska 37 - wystawa stała: „Zabytkowa porcelana ćmielowska". Nieczynne - zmiana ekspozycji.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I REZERWAT W KRZEMIONKACH K. OSTROWCA (tel. 628-978) - wystawa „Człowiek w pradziejach", skansen wioski neolitycznej i dwie podziemne trasy turystyczne - czynne od wtorku do soboty w godz. 9-16.30, w niedziele w godz. 11-16.30.

APTEKA DYŻURNA - al. 3 Maja 4, tel. 653-551.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8-20, os. Ogrody 28 - stomatologia i ginekologia.

POSTOJE TAXI - osobowe: ul. Sienkiewicza (tel. 628-261) i Rynek (tel. 653-792), bagażowe: ul. Sienkiewicza (tel. 652-296).

„Delta taxi" tel. 62-64-62, dojazd bezpłatny, całodobowo.

PIŃCZÓW

KINO „Belweder" - sobota - nieczynne, niedziela - „Maverick" - USA, l. 12.

MUZEUM REGIONALNE - wystawy stałe: „Pradzieje Ponidzia", „Adolf Dygasiński - życie i twórczość", „Pińczów - historia miasta", czasowa: „Powstanie styczniowe i związane z nim imprezie patriotyczne w twórczości A. Grottgera". Udostępnia do zwiedzania synagogę. Czynne w środy i czwartki w godz. 9-16, w piątki, soboty i niedziele w godz. 10-15.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8-20: stomatologia.

SĘDZISZÓW

KINO „Ballada" - sobota - nieczynne, niedziela - „Kolonia karna" - USA, l. 15, g. 18.

SIELPIA

MUZEUM ZAGŁĘBIA STAROPOLSKIEGO (Oddział Muzeum Techniki NOT w Warszawie) - mieści się w pudlingarni i walcowni z połowy XIX w. Prezentuje dawne wyposażenie, obrabiarki i żeliwne odlewy. Czynne w godz. 9-12 i 13-17, w poniedziałki nieczynne.

SKARŻYSKO

KINO „Metalowiec" - „Wilk" - USA, l. 15, g. 17, „Prawdziwe kłamstwa" - USA, l. 15, g. 19.

KINO „Wolność" - „Królłew" - USA, bo., sobota - g. 19.15, niedziela - g. 10, 19.15.

MUZEUM IM. ORŁA BIAŁEGO - Rejów, ul. Słoneczna 90 - czynne codziennie: ekspozycja plenerowa - cały dzień, ekspozycja w budynku (w tym - Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK) - w godz. 9-17.

APTEKA DYŻURNA - ul. Legionów 101.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8-20, ul. Zielna 7 - stomatologia.

RADIO-TAXI - tel. 513-705 - nie pobiera opłaty za dojazd.

GALERIA SZTUKI „MARCHAND" - **ul. 3 Maja 38** - malarstwo i rzeźba artystów regionu kieleckiego. Czynna w godz. 11-19.

STARACHOWICE

KINO „Miejskie" - nieczynne.

STOPNICA

KINO „Powiew" - nieczynne.

SUCHEDNIÓW

KINO „Kuźnica" w Domu Kultury - „Speed" (Niebezpieczna szybkość) - USA, l. 15, g. 16, 18.

WŁOSZCZOWA

KINO w Domu Kultury - „Glinianz z Beverly Hills 3" - USA, l. 12, g. 16.30, 18.30.

Weekend ze „Słowem"

W teatrze

Teatr im. S. Żeromskiego w Kielcach zaprasza w sobotę o godz. 18 na staropolską komedię Aleksandra Fredry pt. „Zemsta" w reżyserii Piotra Szczerskiego. Natomiast w niedzielę o godz. 18 po długiej przerwie wystawiona będzie najnowsza sztuka Sławomira Mrożka pt. „Miłość na Krymie". Gościem spektaklu będzie komisja kwalifikująca kieleckie przedstawienie na Warszawskie Spotkania Teatralne. Liczymy, że wierna publiczność wesprze swoją obecnością promocją naszego teatru.

Potańczyć wieczorem

Dom Kultury „Sabat" zaprasza w sobotę od godz. 17 na wieczorek taneczny. Zagra zespół „Gratis", wstęp kosztować będzie 25 tys. zł.

Zabawa andrzejkowa zorganizowana będzie 26 bm. w Klubie Nauczyciela, ul. Okrzei 9, tel. 66-35-18 - zapisy chętnych w klubie do 20 bm.

Także Klub „Kumak" zaprasza w każdą sobotę na wieczorki taneczne (w godz. 16 - 20), a 26 bm. na wieczór andrzejkowy (16 - 22) - informacje w klubie, ul. Konopnickiej 5, tel. 31 - 20 - 85.

Szach i mat

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach i Świętokrzyski Okręgowy Związek Szachowy w Kielcach zapraszają na Otwarty Turniej Szachowy o puchar dyrektora WDK. Rozpoczęcie imprezy 23 bm. o godz. 16.30 w sali klubowej WDK, zapisy w poniedziałki i środy w godz. 17 - 20.

Wystawa kanarków

W niedzielę w godz. od 12 do 16 w Garnizonowej Administracji Mieszkań przy ul. Paderewskiego w Kielcach będzie można obejrzeć i posłuchać kanarkowych treli. Organizatorzy wystawy, Polski Związek Hodowców Kanarków i Ptaków Egzotycznych, zapraszają przede wszystkim dzieci. Na miejscu będzie można także porozmawiać o hodowli różnych ptaków.

Na wycieczkę

Klub Turystów Pieszych przy Oddziale Świętokrzyskim PTTK w Kielcach zaprasza w niedzielę na wycieczkę pieszą na trasie: Bodzentyn - Góra Miejska - Święta Katarzyna - Krajno Zagórze - Ciekoty (14 km).

Spotkanie z przewodnikiem na dworcu PKS o godz. 7.45 przed informacją. Wycieczkę poprowadzi Katarzyna Król.

(and)

Uroczystość w Daleszycach

Towarzystwo Przyjaciół Daleszyc i dalszycy kombatanci zapraszają w niedzielę na uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej pobyt w Daleszycach marszałka Józefa Piłsudskiego, który przebywał tu 12 sierpnia 1926 r. O godz. 11.30 zbiórka w parku daleszyckim, o 12 msza święta, następnie odsłonięcie i poświęcenie tablicy oraz część artystyczna.

Park rzeki Kamiennej

Polski Klub Ekologiczny Okręg Świętokrzyski i Pracownia Krajobrazu Kultorowego zapraszają na seminarium pt. „Park kulturowy w dolinie rzeki Kamiennej - przykłady analizy wartości przyrodniczych i kulturowych gmin", które odbędzie się 21.XI. br. o godz. 11 w siedzibie PKE w Kielcach, przy ul. Zamkowej 5 (oficyna).

Wszechnica Ekologiczna

Okręg Świętokrzyski Polskiego Klubu Ekologicznego zaprasza na Wszechnicę Ekologiczną, w ramach której z referatem nt. stanu przepisów prawnych w gospodarowaniu odpadami wystąpi dr Janusz Mikuła z Politechniki Krakowskiej. Spotkanie odbędzie się 22 bm. (wtorek) o godz. 16 w Instytucie Biologii WSP w Kielcach przy ul. Konopnickiej 15. Bliższe informacje w biurze PKE przy ul. Zamkowej 5, tel. 426-11. **(Cez)**

J. M. Rokita w Tarnobrzegu

Dziś (sobota) o godz. 11.30 w kawiarni Wojewódzkiego Domu Kultury w Tarnobrzegu poseł Unii Wolności Jan Maria Rokita spotka się z mieszkańcami miasta. Tematem rozmów będzie reforma samorządowa.

(ska)

Turniej o Puchar Polski

Wytańczyć Paryż

Piętnaście formacji z całego kraju weźmie udział w drugim turnieju pierwszej edycji Pucharu Polski Formacji Tanecznych. Impreza, organizowana w Kielcach przez Szkołę Tańca „Step by Step", odbędzie się 27 bm. o godz. 16 w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Żytniej.

Kielce są drugim po Radomiu miastem, w którym odbędzie się pucharowy turniej. Cykl imprez pozwoli, oprócz zwycięskiej formacji, wyłonić zespoły, które pojadą do Paryża na turniej Pucharu Świata w tańcach latynoamerykańskich. Stawka zawodów jest więc duża, emocji i wrażeń na pewno nie zabraknie.

Kielecką imprezę sponsorują firmy „Sarad", „Stokpol", „Malma", „Maxxum", „SX", „Techbud", a także Urząd Wojewódzki oraz redakcja „Słowa Ludu". Bilety można kupić w pizzerii „Promont", ODK „Sabat", Klubie „Kumak" i „Orbisie". **(gk)**

Kulfon w „Ciuchci"

Drodzy Czytelnicy! Już dziś zarezerwujcie sobie czas w sobotnie lub niedzielne popołudnie 3 lub 4 grudnia br.

O godz. 16 w kieleckiej hali „Iskry" odbędzie się impreza, w której z chęcią wezmą udział wszystkie dzieciaki duże i małe. Będzie Kulfon, Żaba Monika, czyli telewizyjna „Ciuchcia" oraz artyści cyrkowi i inne mikołajkowe niespodzianki.

Bilety wstępu (po 50 tys. za każde dziecko) są jednocześnie **cegiełkami na zakup sprzętu i aparatury medycznej dla Szpitala Dziecięcego w Kielcach.**

Najbardziej potrzebne są inhalatory, ssaki elektryczne, waga do ważenia krwi, pompa strzykawkowa, inkubatory oraz kardiomonitor. Przekazanie darów zakupionych w ramach naszej wspólnej akcji „Urodziłem się, chcę żyć" nastąpi na niedzielnej imprezie w hali „Iskry".

Organizatorami imprezy są: Agencja Artystyczna „Joker", Kieleckie Centrum Kultury", patronuje Polskie Radio „Kielce" oraz redakcja „Słowa Ludu".

Bilety-cegiełki można kupić w Kieleckim Centrum Kultury, pl. Moniuszki 2B. Zachęcamy ponadto wszystkich, którym nie jest obojętny los chorych dzieci, by oprócz kupna biletów wpłacali pieniądze na ten szlachetny cel.

Wszelkie szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr. telefonu 444-63 lub 463-99. **(żar)**

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Telewizja-Radio-Telewizja zabkowa

SOBOTA 19 listopada

PROGRAM I

7.00 Z Polski
7.10 Proszę o odpowiedź
7.25 Wszystko o działce i ogrodzie
7.50 Agrolinia
8.30 Sportowa apteka
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno – program Redakcji Katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 Dla dzieci i młodzieży: 5–10–15
10.35 Niezwykły przyjaciel (6)
11.00 „Tytoniowe wojny" – film dok. prod. ang.
11.50 Swojskie klimaty
12.00 Wiadomości
12.10 Swojskie klimaty
12.45 Zwierzęta świata: „Aksamitne pazury" (4) – serial
13.20 Walt Disney przedstawia: „Goofy i inni", „Zorro" (z tekstekstem)
14.35 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Marek Hłasko „Piękni dwudziestoletni", reż. A. Czerny, wyk.: R. Kotys, B. Wrocławski, J. Kaźmierczak
15.45 Daj szansę Dzieciakowi
16.00 Kraj – magazyn
16.25 „Polska rodzinna" – serial
17.00 Teleexpress
17.25 MdM
17.50 Minivideofashion
18.10 „Beverly Hills 90210" – serial prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Chłopak z Klubu Flamingo" – komediodramat prod. USA (1984 r., 96 min.), reż. Gary Marshall, wyk.: Matt Dillon, Richard Crenna, Hector Elizondo (emisja z tekstekstem)
22.00 Wybory Miss Świata '94
23.30 Wiadomości
23.40 Sportowa sobota
0.00 „Fatalny kadr" – film fab. prod. USA (1990 r., 89 min.), reż. T. J. Wright, wyk.: M. Lee, J. Bateman, E. Dumoyer i inni
1.30 „Pamiętnik z zaświatów" – film fab. prod. USA (1989 r., 90 min.), reż. K. J. Hall, wyk.: A. Lauders, J. Lauders, J. Conaway, J. Travolta i inni
3.00 Muzyczna Jedynka nocą
3.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 Panorama
7.10 Laureaci XXVII Międzynarodowego Festiwalu Ziem Górskich Zakopane 94
7.30 Tacy sami – W świecie ciszy
7.50 Spotkania z językiem migowym
8.00 Wspólnota w kulturze: Polacy w Nottingham
8.30 „Sandokan" – serial anim. prod. hiszpańskiej
9.00 Program lokalny
10.00 Monografia współczesnego Wojska Polskiego
10.30 Animals
11.00 „Ulica Sezamkowa"
12.00 Akademia Filmu Polskiego: „Zaraza" (1971 r., 92 min.), reż. Roman Załuski, wyk.: Tadeusz Borowski, Janusz Bukowski, Stanisław Michalski, Maciej Rayzacher i inni
13.40 „Zapach Holandii" – rep.
14.00 Gwiazdy tamtych lat
14.30 Życie obok nas: „Widziane z bliska" (11) – „Rekiny" – serial dok. prod. ang.
15.00 Apetyt na zdrowie
15.45 „Wysypisko" – telenowela satyryczna
16.00 „Wszystko, tylko nie miłość" (1) – serial prod. USA (1988 r., 23 min.), reż. Michael Lessac, wyk.: Jamie Lee Curtis, Richard Lewis, D. W. Moffett
16.30 Familiada – teleturniej
17.00 Wielka Gra
17.55 Totalizator Sportowy
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.30 7 dni – świat
19.00 Gra – teleturniej
19.35 Róbta co chceta – program Jerzego Owsiaka
20.00 Ogólnopolska lista przebojów
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Chimera
22.05 Czarne legendy Dzikiego Zachodu: „Jesse James" – film prod. USA (1939 r., 102 min.), reż. Henry King, wyk.: Tyrone Power, Henry King, Nancy Kelly i inni
23.45 Halo, Dwójka
0.00 Panorama
0.05 Rock noc
1.35 Zakończenie programu

POLONIA

Telewizja Łódź na antenie TV Polonia 8.05 Pocztówka z Łodzi 8.15 Kinoteka polska – Wpustyni i w puszczy 8.40 Hity satelity 9.00 Wiadomości 9.10 Ziarno, 9.35 Brawo! Bis! 12.00 Wiadomości 12.15 Mała książeczka 12.50 Teatr Komedii: Wojciech Bogusławski: Henryk IV na łowach 14.05 Międzynarodowy Festiwal Szkół Filmowych i Telewizyjnych 14.40 Rekwizyty historii – Zamek królewski w Łańcucie 15.00 Siedem życzeń – serial TVP 16.00 Sport z satelity 17.00 Teleexpress 17.15 Międzynarodowy Festiwal Szkół Filmowych i Telewizyjnych (2) 18.00 Rekwizyty historii – Żywią i bronią 18.15 Łódzkie smyczki na drugiej półkuli 18.35 Jerzy Harasymowicz – Rozpisałem jesień 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Irlandzki tenorzy 21.00 Panorama 21.30 Przyjaciele śledztwa – film fab. 23.15 Słowo na niedzielę 23.20 Międzynarodowy Festiwal Szkół Filmowych i Telewizyjnych – zakończenie 0.00 Jubileusz Machula 0.15 Jimmy Black contra Mister White 1.20 Ojciec królewej – film fab. 3.05 Zakończenie programu

POLSAT

8.30 Pac Man – serial anim. 9.00 Sąsiedzi – obycz. serial austral. 9.30 Fashion TV 10.00 Telewizja 101 – serial 11.00 Brygada Acapulco – serial USA 12.00 Frankenstein – film USA 13.15 Oscar – magazyn filmowy 13.45 Charlie Chaplin 14.30 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny dla dużych i małych 15.00 Płonące drzewa Thiki – serial ang. 16.00 Prawo Burke a – serial 17.00 Rajska plaża – serial 17.30 Banana split – serial anim. 18.00 He–man – serial anim. 18.30 Informacje 19.00 Oko widzące w mroku – miniserial ang. 20.00 Pakt Holcrofta – film prod. ang. 22.00 Świt – film USA 23.45 Koncert rockowy 0.40 Link Journal 1.10 Pożegnanie

TVK KIELCE

9.00 Kielecki kwadrans (powt.) 9.25 Pisowski na dzień dobry 9.40 Kropelki prawdy – program dla dzieci i młodzieży 10.05 Różowa dama – serial 10.50 W dążeniu do prawdy – serial 11.15 Muzyczne prezentacje 11.45 Napoleon – film hist. prod. fr. 13.45 Telegazeta 17.15 Kielecki kwadrans 17.40 Życzenia na dzień 17.45 Rycerzyk czerwonego serduszka – bajka 18.10 Różowa dama – serial 18.55 Ludzie i sprawy 19.10 II Festiwal Muzyki Country w Kielcach (2) 19.30 Nóż w woszce – film fab. prod. polskiej 21.00 Kielecki kwadrans (powt.) 21.25 W dążeniu do prawdy – serial 21.50 Pisowski na TVK 22.05 Motyle – film fab. prod. polskiej 23.25 Przekaz tekstowy

TV DAMI RADOM

10.00 Biuro obrotu nieruchomościami 10.10 Od pierwszego do pierwszego 10.30 Tajemnice Wiktorowej Zatoki – film anim. 11.00 Santa Barbara – serial 11.50 Byle do poniedziałku – serial kom. 12.20 Fort Boyard – gra telewizyjna 13.55 Powrót do Edenu – serial 16.50 Biuro obrotu nieruchomościami 17.30 Teledensk 17.50 Gość TV Dami 18.30 Santa Barbara – serial 19.20 Prezentacje MCM 20.00 Teledziennik 20.20 Powiedz, że mnie kochasz – film obycz. 21.55 Teatrzyk Intryg przedstawia: serial sens. 22.25 Oczy Charlesa Sanda – horror 23.40 Teledziennik

ATV – PROGRAM FILMOWY DLA TELEWIZJI KABLOWEJ

17.15 Program lokalny – Do trzech klipów sztuka, Kraina smoka Dodo 17.30 Podziemny skarbiec – z cyklu Na tropie 17.40 A to Dodo... 17.45 Konkurs dla dzieci 17.50 W mieście przystanek – z cyklu Podróże w czasie 18.00 Kimba, biały lew (18) – serial rys. USA 18.25 Program na wieczór 18.30 Santa Barbara – serial 19.15 Co nas czeka? 19.20 Prezentacje MCM 19.45 Program lokalny – wywiady 20.00 Powiedz, że mnie kochasz – film obycz. USA 21.30 Konkurs filmowy 21.35 Teatrzyk Intryg przedstawia: Zabawa w kotka i myszkę – serial sens. 22.00 Oczy Charlesa Sanda – horror USA 23.10 Na dobranoc

TVK „OSTROWIEC"

16.00 Program lokalny TVK „Ostrowiec" 17.30 – 23.20 Program ATV 23.20 Telegazeta TVK „Ostrowiec"

RADIO KIELCE

5.00 Nowiny z Radiowej w opr. E. Okońskiej 6.00, 16.00, 22.00 BBC 6.07 – Aktualności dnia w opr. A. Dąbrowskiego 16.05 Aktualności dnia w opr. B. Wisłickiej 7.30 Sport 8.10 Program reklamowy 8.30 Klucz do samego siebie – aud. Z. Herlika 8.40 Muzyka instrumentalna 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 18.00 Wiadomości 9.10 Sama radość – aud. B. Nowickiego 10.00, 14.00 Magazyn informacyjny 10.10, 12.10 Kurtyna opłoszczowy 10.30 Pół godziny dla rodziny – aud. A. Melke 11.10 Sprawa na dziś 12.00 Plus w Południe 12.30 Na przypiecku – aud. Cz. Kussała 13.10 Horoskop i muzyka w opr. A. Samborskiego 14.15 Piosenki z tekstem – aud. B. Nowickiego 15.10 Autoradio – motoradio 17.00 Koncert życzeń 18.00 Plus w opr. M. Orkisza i R. Kozieja 18.15 Radio sport: transmisja z meczu o Klubowy Puchar Europy w piłce ręcznej: Elgoriaga Bidasoa IRUN – Iskra Ceresit Kielce – kom. A. Kowalczyk 19.30 Kabaret Potem 21.00 Nowości płytowe 23.00 Nowości płytowe 0.00 Nocne Kielce – prowadzi M. Sołtyk

RADIO „JEDNOŚĆ"

6.00 Przebudzanki muzyczne 6.30, 7.00 Serwis 6.35 Kalendarium na dziś 6.50 Słowo na dziś 7.00 Powitanie 7.15 Transmisja mszy św. z kościoła Św. Trójcy 8.00 Poranny blok muzyczno–informacyjny, a w nim: 8.00, 9.00, 10.00 Serwis informacyjny 8.10 Program dnia 8.45 Kalendarium na dziś 10.15 Komunikaty, ogłoszenia 10.20 ABC motoryzacji 11.00 Muzyka relieksyjna 11.30 Wspólna modlitwa południowa – Anioł Pański 13.00 Popołudniowy blok muzyczno–informacyjny, a w nim: 14.30 Informator kulturalny 15.45 Techno–show – prow. Sz. Baumel 17.45 Leksykon Polskiej Poezji Śpiewanej – prow. ks. J. Miernik 18.30 Dobranocka, a w niej: 18.30 Wiązanka radio, mamo 18.45 Wieczorna modlitwa dzieci 19.00 Komentarze do czytań niedzielnych – aud. ks. H. Witczyka 20.30 Wieczorna modlitwa Kościoła 21.00 Lista przebojów Radia „Jedność", a w przerwie 22.00 Powieść na dobranoc 23.10 Muzyczna dżungla – prow. A. Bleszczad

RADIO DIECEZJI RADOMSKIEJ „AVE"

6.00 Modlitwy poranne 6.15 Wiadomości 6.40 OmniDie – audycja młodzieży na kanwie Ewangelii 7.15 Wiadomości, komunikaty 7.30 Poranne przebudzanki 8.00 Program dnia 8.15 Wiadomości 8.30 Nasza Rodzina (powt.) 9.15 Wiadomości 9.30 (druga i czwarta sobota miesiąca) Moje lektury – Joanna Nogay 10.00 Biblia – Lectio continua – ks. prof. Zbigniew Niemirski 10.30 Nauczyciele dobry, co mam czynić. Rozmowy o moralności – ks. prof. Edward Poniewierski (powt.) 10.45 Rozmowy o liturgii – ks. prof. D. Skrok (powt.) 11.00 Radio AVE: Odczytanie – Kaj jest Bóg? 11.15 Wiadomości 11.30 Małżeństwo w prawie kanonicznym – ks. mgr. Adam Łukiewicz (powt.) 11.45 Piosenka religijna 12.00 Anioł Pański, Godzinki, Różaniec 12.45 Piosenka religijna 13.00 Blok muzyczno–reklamowy 13.15 Audycja językowa z cyklu: Języka no cóżdzień, w której Anna Wiłkowska prezentuje zasady poprawnej polszczyzny 14.00 Magazyn kulturalny, reklama 14.45 Kwadrans dla małych artystów 15.00 Muzyka średniowiecza – Roland Wilold Mackowski 15.15 Konkurs biblijny – Elżbieta Warchoł i Grzegorz Pieniący 16.15 Wiadomości, komunikaty 16.30 Idzie i nauczajcie. Rozmowy o katechezie – ks. prof. Stanisław Łabendowicz 16.45 Omni Die – audycja młodzieży na kanwie Ewangelii (powt.) 17.00 Radio Watykan 17.30 Rozmowy o kazaniach – ks. prof. Grzegorz Senderski 17.45 Nauczanie Jana Pawła II 18.00 Msza św. 19.15 Wiadomości 19.30 Bajka na dobranoc – Elżbieta Warchoł 19.45 Dobra książka 20.00 Sport w radiu AVE 20.30 Klejnoty kultury. Rozmowy o sztuce i jej historii – ks. prof. Stanisław Makarewicz 20.45 Biblia – Lectio continua – ks. prof. Zbigniew Niemirski 21.00 Apel Jasnogórski, Godzinki 21.30 Nasza Rodzina 21.45 Muzyka na dobranoc 21.55 Program na jutro 22.00 Zakończenie programu

RADIO LELIWA TARNOBRZEG

Wiadomości co godzinę od 6.15 do 17.00, 9.00 10.00 Gorąca linia – pytania słuchaczy 16.00 – 17.00 Aktualności lokalne

8.00 Informator kulturalny 12.00 Weekend z radiem 16.00 Lista przebojów Radia „Leliwa" 19.00 Hotel California 22.00 Alcatraz

NIEDZIELA 20 listopada

PROGRAM I

7.00 Rolnictwo na świecie – Włochy (2)
7.15 Daleko i blisko
7.30 Tydzień
8.00 Notowania
8.30 Niedzielny poranek filmowy
8.55 Teleranek
9.20 Tęczowy music–box
9.45 „Niebezpieczna zatoka" – serial prod. kanad.
10.10 Teatr dla dzieci: „Krakowskie abecadło", reż. M. Litewka
11.00 Wiadomości
11.10 „Na spotkanie z przygodą" „Etiopia" – serial dok. dok. USA
12.00 Koncert życzeń
12.35 Z kamerą wśród zwierząt: Instytut Butantan w Brazylii
12.50 Kwant
13.10 Morze – magazyn
13.45 W starym kinie: Pierre Etaix „Jo–Jo" – komedia prod. fr. (1964 r., 93 min.), reż. Pierre Etaix, wyk.: Pierre Etaix, Claudine Auger, Luce Klein Philippe Dionnet i inni
15.30 100 pytań do Ewy Spychalskiej
16.10 Studio sport – Gwiazdy tenisa: Ivan Lendl, Martina Navratilowa
16.35 Antena
17.00 Teleexpress
17.25 Śmiechu warte
18.05 „Dynastia Colbych" – serial prod. USA
19.00 Wieczorynka: „Gumisie"
19.30 Wiadomości
20.10 „Z potrzeby serca" (5) – serial prod. włoskiej
21.05 Sportowa niedziela
21.30 Hollywoodzcy czarodzieje: „Czarne charaktery i potwory" – serial prod. USA
21.50 Racja stanu – program publ.
22.20 Wieczór z Alicją
23.20 „Harold i Maude" – komedia USA (1972 r., 92 min.), wyk.: Bud Cort, Ruth Gordon, Vivian Pickles, Cyril Cusack, Charles Tyner
0.50 Jan Krentz dyryguje „Sinfonią Varsovią"
1.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.00 Echa tygodnia
7.30 Film dla niesłyszących: „Z potrzeby serca" (5) – serial prod. włoskiej
8.15 Słowo na niedzielę
8.30 Diabli nadali
9.00 Program lokalny
10.00 Goście Agnieszki Duczmal – Gheorghe Zamfir
11.00 Godzina z Hanną Barberą
12.00 „Lucky Luke" (5) – serial prod. USA
12.50 Duchy, zamki i upiory – Historia kraściczyńskiej Bielicy
13.25 Kolorowe piosenki
14.00 Podróże w czasie i przestrzeni: „Era kosmiczna" – serial dok.
14.55 „A kuku, panie kruku"
15.00 Teatr dla dzieci: Agnieszka Osiecka „Szczęśnie małe sny", reż. Igor Mołodecki, wyk.: Małgorzata Borkowska, Dorota Łakomy, Antoni Frycz, Jan Frycz i inni
15.35 Studio Dwójki
15.45 Halo, Dwójka
16.00 „Jest, jak jest" (8) – serial TVP
16.30 Familiada – teleturniej
17.00 „De Mono" – „Twoje są ulice"
18.00 Wydarzenie tygodnia
18.25 Dystans – magazyn sportowy
18.50 Program lokalny
19.00 Gra – teleturniej
19.35 „Przygody Animków" – serial anim.
20.00 Linia specjalna Lech Wałęsa – prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
21.00 Panorama
21.30 Kabaret „Potem" – „Różne takie story"
22.25 „W cieniu dzikich palm" (3) „Wschodzący synowie" – serial prod. USA
23.15 Teatr Komedii i Farsy: Ryszard Marek Groński „Bezpruderyjna para", reż. Stanisław Drozdowski, wyk.: Piotr Fronczewski, Dorota Pomykała, Zdzisław Wardejn, Magdalena Wójcik
0.20 Panorama
0.25 Studio sport: Tenisowe Mistrzostwa Świata ATP – Turniej Mistrzów
1.45 Zakończenie programu

POLONIA

8.00 Powitanie 8.05 Prywatne śledztwo – film fab. 9.40 Siedem życzeń – serial TVP dla młodzieży 10.30 Zaproszenie do Polski 11.05 Studio Kontakt 12.00 Na polską nutę – program dla dzieci 12.45 Teatr dla Dzieci: „Calineczka" wg. Hansa Christiana Andersena 13.45 Rock polskie – Massalcy 14.15 Koncert życzeń 14.40 PPA Wrocław 94: Pamiętajcie o ogrodach – recital Jadwigi Kuty 15.40 Biografie: Ostatnie, czyli portret Romana Maciejewskiego – film dok. 17.00 Teleexpress 17.15 Spojrzenie na Polskę 17.25 O czym się nie mówi – polski film fab. 19.05 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Kabaret Olgi Lipińskiej: Duchy 20.45 Klub profesora Tutki 21.00 Panorama 21.30 Smażalnia story – film fab. 23.00 Czar par 0.15 Sportowa niedziela 0.45 Zakończenie programu

POLSAT

8.00 Frankenstein – film USA 9.20 Charlie Chaplin 9.50 Koncert rockowy 10.50 Płonące drzewa Thiki – serial ang. 11.50 ESD – film polski 13.30 Gramy! 14.00 Jesteśmy 14.30 Fashion TV 15.00 Julia, Romeo i inni 16.00 Pakt Halcrofta – film ang. 18.00 Rajska plaża – serial 18.30 Informacje Informacje 19.00 Morderca ucieka – serial ang. 20.00 Robocop – serial USA 21.00 Grease – film USA 23.00 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny dla dużych i małych 23.30 Antena 2 0.00 Koncert rockowy 1.00 Pożegnanie

TVK KIELCE

14.00 Powitanie 14.05 W dążeniu do prawdy – serial 14.30 Rycerzyk czerwonego serduszka – bajka 15.00 Familiada – teleturniej rodzinny sponsorowany przez POWAR–INA INEGOLSTAL 15.50 II Festiwal Muzyki Country w Kielcach (3) 16.20 Kino familijne: Motyle – film fab. prod. polskiej 17.40 Tydzień nad Świętą – przegląd Kieleckich kwadransów z minionego tygodnia 18.50 Przekaz tekstowy

TV DAMI RADOM

10.00 Biuro obrotu nieruchomościami 10.10 Gość w studiu Dami 10.30 Santa Barbara – serial 11.20 Prezentacje MCM 11.50 Powiedz, że mnie kochasz – film obycz. 13.30 Teatrzyk Intryg przedstawia: serial sens. 16.50 Biuro obrotu nieruchomościami 17.30 Wydarzenia (magazyn Teledziennika) 17.50 Teledyski z MCM 18.10 Trójnogi – serial sf 18.40 Santa Barbara – serial 19.25 Byle do poniedziałku – serial 20.00 Teledziennik 20.20 Wieża lotów wyzwa – film ses. 22.00 Niedzielny magazyn sportowy 22.35 Powrót do Edenu – serial 23.25 Teledziennik

ATV – PROGRAM FILMOWY DLA TELEWIZJI KABLOWEJ

17.15 Program lokalny – Do trzech klipów sztuka, Kraina smoka Dodo 17.30 Touli – filmy anim. 17.40 A to Dodo... 17.45 Konkurs dla dzieci 17.50 Łatwizna – film anim. 18.00 Trójnogi – serial dla młodzieży 18.25 Prezentacja wieczór 18.30 Santa Barbara – serial 19.15 Co nas czeka? 19.20 Byle do poniedziałku – serial kom. 19.45 Program lokalny – muzyka 20.00 Mój bóle wyzwa – film sens. USA 21.35 Powrót do Edenu – serial 22.25 Na dobranoc

TVK „OSTROWIEC"

10.00 Program lokalny TVK „Ostrowiec" (powt. z 19.30) 17.30 Telegazeta TVK „Ostrowiec" 15.45 Retransmisja meczu bokserskiego KSZO – Polonia Świdnica 17.30 – 22.25 Program ATV

RADIO KIELCE

6.00 Muzyczny poranek 6.30 Niedzielne spotkania – aud. D. Juchnowskiej 7.00, 11.00, 13.00, 19.00 Wiadomości 7.05 Radio zgadula – aud. P. Solarza 9.00 Muzyi i muzyka pod. red. W. Gumowskiego 10.00 Przegląd wydarzeń kulturalnych 10.10 Muzy i muzyka (cd.) 11.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń 11.15 Muzy i muzyka (cd.) 11.30 Prosto z Paryża – zanteny RFI 12.05 457–05 – jesteśmy – aud. B. Gumowskiego 14.00 Magazyn informacyjny 14.10 Dziecięce radio 14.30 Audycja M. Karpińskiej 15.00 Z piosenką przez lata 15.25 Radiowych Pitrania – aud. A. Kaczmarek 15.35 Lipca 16.00 Koncert życzeń 17.00 Plus w niedzielę 17.15 Legendy jazzu 19.05 Radio sport 19.30 Muzyka na świąteczny wieczór 20.30 Poetyckie spotkania – aud. M. Podwysockiej 21.00 Muzyka Wieczorna 21.30 Lokalny informator sportowy 22.00 BBC 23.00 Muzyczne klimaty 24.00 Country w drodze

RADIO „JEDNOŚĆ"

6.00 Poetyckie przebudzanki 7.00 Słowo na dzień 7.10 Poetyczny mini – cykl A. Czempura 7.30 Blok niedzielny, a w nim: 8.00 Minuj tydzień – magazyn aktualności 8.45 Kalendarium na dziś 9.45 Ptaki obok nas – aud. J. Wróblewskiego 10.15 Muzyka relieksyjna 10.30 Transmisja mszy św. z kościoła Św. Trójcy 11.30 Wspólna modlitwa południowa 12.15 Ciekawostki z życia duchowego – aud. E. Józefczyk 12.45 Rodzinne popołudnia 16.00 Koncert życzeń Radia „Jedność" 17.00 Pieśnią chwalić Pana 17.30 Przebojowe granie – piosenki, które wszyscy lubimy 19.00 Ewangelizacja domowa – aud. Słowa wyznania Rodzin Katolickich 19.30 Wieczorna modlitwa dzieci 19.45 Kącik małego melomana – prow. A. Wielochówna 20.00 Muzyczna potęgania 20.30 Modlitwa domowego Kościoła 21.05 Poetyckie nastroje – aud. N. Jagiełło 22.00 Noc na wzgórzu

RADIO DIECEZJI RADOMSKIEJ „AVE"

7.00 Modlitwy poranne 7.15 Muzyka na dzień dobry 7.30 Rozmowy o kazaniach – ks. prof. Grzegorz Senderski 8.00 Omni Die – audycja młodzieży na kanwie Ewangelii 8.20 Nasza rodzina (powt.) 8.45 Biblia – Lectio continua – ks. prof. Zbigniew Niemirski 9.00 Msza św. 10.00 Z życia Kościoła – audycja 10.45 Idzie i nauczajcie. Rozmowy o katechizacji – ks. prof. Stanisław Łabendowicz (powt.) 11.30 Klejnoty kultury. Rozmowy o sztuce – ks. prof. Stanisław Makarewicz (powt.) 11.45 Piosenka religijna 12.00 Anioł Pański, Godzinki, Różaniec 12.45 Piosenka religijna 13.00 Przegląd tygodnia – 7 dni / AK – ks. Marek Jarasz i Elżbieta Warchoł 15.00 Omni Die – audycja młodzieży na kanwie Ewangelii (powt.) 15.30 Koncert życzeń 16.15 Świata i ludzi. Ewangelia dziś – ks. prof. Jerzy Banaśkiewicz 17.00 Radio AVE dzieciom 17.30 Poszukiwania dojrzałości – ks. prof. Marek Dziewiecki 17.45 Nauczanie Jana Pawła II 18.00 Msza św. 19.00 Bogu bliski, bliscy ludziom – rozmowy o Bogu – ks. prof. Wacław Depo 19.30 Bajka na dobranoc – Elżbieta Warchoł 20.00 Dobra książka 20.10 Sport w radiu AVE 20.45 Biblia – Lectio continua – ks. prof. Zbigniew Niemirski 21.00 Apel Jasnogórski, Godzinki 21.30 Nasza rodzina 21.45 Muzyka na dobranoc 21.55 Program na jutro 22.00 Zakończenie programu

RADIO LELIWA TARNOBRZEG

Wiadomości co godzinę od 6.15 do 17.00, 9.00 – 10.00 Gorąca linia – pytania słuchaczy 16.00 – 17.00 Aktualności lokalne

8.00 Złoty poranek Radia „Leliwa" 12.00 Smaczne kąski – niedziele granie, w tym 14.30 Koncert życzeń 16.00 Powtórka z LPR. 16.30 Weekend z radiem 18.00 Sportowy przegląd wydarzeń tygodnia 19.00 Oczwelone pożatach 19.20 Do Radio BLAAGA

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w programie.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Sport Sport Sport Sport Sport Sport

Iskra czy Elgorriaga?

(Korespondencja własna z Hiszpanii)

Wczoraj, dokładnie o 12.01 samolot Czeskich Linii Lotniczych, wiozący na pokładzie piłkarzy ręcznych kieleckiej ISKRY, którzy dzisiaj rozegrają rewanżowy pojedynek drugiej rundy Pucharu Europy z Elgorriaga Bidasoa Irun, wylądował na lotnisku w Bilbao. Po załatwieniu formalności paszportowych kielczanie udali się do oddalonego o 3 km od centrum miasta hotelu „Urdanibia".

Zainteresowanie dzisiejszym meczem jest duże. Organizatorzy zapewniają, że mogąca pomieścić około 2 tys. ludzi hala będzie wypełniona do ostatniego miejsca. Hiszpanie są pewni awansu do Ligi Mistrzów. Lokalny dziennik prasowy „DEJA" w artykule pt. „Krok do Ligi Mistrzów" pisze: „Choć mistrz Polski to niezła drużyna, nasi chłopcy nie powinni mieć kłopotów z wywalczeniem awansu". Popularna w Irun popołudniówka dodaje: – „Perun" – musisz wykonać normę 10 goli.

Mniej pewni awansu są sami zawodnicy, którzy z zainteresowaniem oglądali wczorajszy trening Iskry. Rosjanin, **Oleg Kisielew** stwierdził, że kielczanie bez obciążeń psychicznych mogą zagrać jeszcze lepiej niż u siebie. Podobną opinię wyrażali gracze Iskry. **Marek Budny** powiedział, że nie mamy nic do stracenia a możemy wiele zdobyć. Najważniejszy w dzisiejszym pojedynku będzie początek. Jeśli nie stracimy zbyt wielu bramek, być może powalczymy o korzystny rezultat.

Dzisiaj rano, po śniadaniu zaplanowanym na godz. 9 kielczanie będą zwiedzać Irun. Po obiedzie odbędzie się odprawa przedmeczowa, podczas której trener **Edward Strząbała** zadecyduje, który z 13 graczy będzie oglądał mecz jako kibic.

Początek spotkania o godz. 18.15. Bezpośrednio relacjonować je będą m.in. dwie lokalne stacje radiowe, program pierwszy Telewizji Baskijskiej, a także **rozgłośnia Polskiego Radia w Kielcach.** Zapowiadają się niebywałe emocje.

MACIEJ CENDER

Firmom „Nida Gips" z Gacek, „Chemar" S.A. Kielce i Zakładowi Stolarki Budowlanej „Stolbud" z Włoszczowy dziękujemy za pomoc w zbieraniu materiałów.

NIDA GIPS

Tour of New Zeland Cycle Classic

Już bez naszych

Kolarski Tour of New Zeland wprawdzie jeszcze trwa, ale dla kieleckich kolarzy z grupy DEK Meble/Cyclo–Korona praktycznie już się zakończył podczas piątego etapu, długości 132 km, wiodącego górzystą trasą wokół Mount Taranaki. Już przed startem z powodu dolegliwości żołądkowych wycofał się Michał Krawczyk, zaś na trasie choroba zmogła także pozostałą naszą czwórkę zawodników – Tomasza Brożynę, Piotra Chmielewskiego, Kazimierza Stafieja i Mariusza Bilewskiego.

Los kielczan podzieliła na tym etapie grupa blisko 30 kolarzy. U wszystkich stwierdzono niestrawność układu pokarmowego, której powodem była najprawdopodobniej pieczeń barania. Zawodników dodatkowo zmogła pogoda, gdyż etap rozgrywał się w arcytrudnych warunkach atmosferycznych – w przeniknliwym chłodzie i deszczu.

Na mecie najszybszy był Nowozelandczyk **Ric Reid**, zaś liderem pozostał jego rodak **Murray Spencer.**

(d)

Harcerskie strzelanie

Na gościnnej strzelnicy jednostki wojskowej na Stadionie w Kielcach rozegrane zostały klasyfikacyjne zawody kieleckiego Hufca ZHP.

Młodzicy (harcerze młodsi), kbks standard 10 strzałów: 1. **Paweł Walek** (43 KDH) 57 pkt., 2. **Jakub Bądel** (51 KDH BSDG) 57 pkt., 3. **Piotr Murawski** (Dił Mąchocice) 55 pkt., 4. **Rafał Bąk** (44 KDH) 46 pkt., 5. **Andrzej Grzyb** (51 KDH BSDG) 45 pkt., 6. **Igor Radwański** (43 KDH) 45 pkt.

Juniorzy (harcerze starsi): 1. **Wojciech Sikora** (2 KDH BSDG) 73 pkt., 2. **Tomasz Jung** (85 KDH) 69 pkt., 3. **Maciej Wlazło** (2 KDH BSDG) 69 pkt., 4. **Henryk Miszczyk** (85 KDH) 64 pkt., 5. **Wojciech Tarnowski** (85 KDH) 59 pkt., 6. **Andrzej Janik** (85 KDH) 57 pkt.

Dziewczęta: 1. **Anna Chilik** (102 KDH BSDG) 48 pkt., 2. **Urszula Bartnik** (85 KDH) 41 pkt., 3. **Katrzyna Smreczyńska** (85 KDH) 31 pkt., 4. **Izabela Kozubek** (85 KDH) 28 pkt., 5. **Aleksandra Śmieszek** (102 KDH) 27 pkt., 6. **Eliza Pytlik** (102 KDH) 14 pkt.

Seniorzy i instruktorzy: 1. **Dariusz Kwapisz** (HKS 47) 92 pkt., 2. **Krzysztof Dychała** (Dił Mąchocice) 78 pkt., 3. **Kazimierz Knapik** (KH ZHP) 64 pkt.

Kobiety: 1. **Alicja Zaremba** (85 KDH) 84 pkt.

Pistolet sportowy (instruktorzy): 1. **Dariusz Kwapisz** 77 pkt., 2. **Mariusz Zaremba** (85 KDH) 69 pkt., 3. **Krzysztof Dychała** 57 pkt.

(pak)

Z życia LZS

W Zespole Szkół Rolniczych w Cudzynowicach rozegrany został otwarty turniej koszykówki chłopców. W imprezie wzięło udział osiem zespołów, które rywalizowały o Puchar Rady Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych.

Główne trofeum przypadło uczniom **Liceum Ogólnokształcącego z Kazimierzy Wielkiej**, którzy w finale pokonali **Zespół Szkół Leśnych z Zagnańska** 40:14. W meczu o trzecie miejsce **ZSZ Odonów** wygrał z **ZSR Podzamcze** 24:22, w spotkaniu o piątą lokatę **ZSR Krzelów** zwyciężył **ZSR Włoszczowa** 35:17, a w pojedynku o siódmą pozycję **ZSR Chroberz** pokonał **ZSR Cudzynowice** 23:21.

Oto wyniki meczów eliminacyjnych: **Podzamcze – Krzelów** 25:10, **Kazimierza Wielka – Chroberz** 54:23, **Krzelów – Chroberz** 45:12, **Kazimierza Wielka – Podzamcze** 40:23, **Zagnańsk – Cudzynowice** 47:14, **Odonów – Włoszczowa** 29:18, **Włoszczowa – Cudzynowice** 42:27, **Zagnańsk – Odonów** 26:25.

(pak)

Z udziałem 18 zawodników z Kielc, Miechowa, Chrobrza i Pińczowa w Ochotniczym Hufcu Pracy w Pińczowie rozegrany został turniej szachowy z okazji Święta Niepodległości. Pierwsze miejsce zajął **Jarosław Żwirko** (Aspin Pińczów) 7,5 pkt., wyprzedzając **Stefana Czerneckiego** (Pogoń Miechów) 6 pkt., **Wiesława Grzyba** (Orlęta Kielce) 6 pkt., **Henryka Różyckiego** (Nida Pińczów) 6 pkt., **Stefana Pałosza** (WDK Kielce) 5,5 pkt. oraz **Wacława Detkę** (Orlęta) 5 pkt.

Szachowe wieści

Nagrody rzeczowe i dyplomy dla najlepszych wręczał dyrektor spółki „Nida Gips" z Gacek, **Zbigniew Pakuła.**

☆ ☆ ☆

Do informacji z 11 listopada o turnieju „Nadnidziańska Wieża" wkradł się błąd. Na drugim miejscu w klasyfikacji drużynowej uplasowali się szachiści z **Kijów** 12,5 pkt., a na trzecim z **Chrobrza** 12 pkt. Dopiero dalsze lokaty zajęli: **Złota Pińczowska** 12 pkt., **Miernów A** 10 pkt., **OHP Pińczów** 7,5 pkt. i **Miernów B** 7 pkt.

(pak)

Plebiscyt „Słowa Ludu"

Popularni łucznicy

Wkrótce minie trzeci tydzień naszego plebiscytu na najpopularniejszych sportowców Kielecczyzny w powoli dobiegającym końca 1994 roku. Choć do zakończenia naszej wspólnej zabawy pozostało jeszcze sporo czasu, rywalizacja o miejsca w honorowej dziesiątce laureatów staje się coraz ciekawsza.

Wczoraj otrzymaliśmy ponad 100 kuponów od czytelników „Słowa". Po doliczeniu punktów okazało się, że znacznie poprawili swoje pozycje łucznicy, którzy mogą stać się poważnymi konkurentami dla kolarzy i piłkarzy ręcznych w walce o czołowe lokaty. Trudno jednak wyciągać zbyt daleko idące wnioski, gdyż każdy dzień przynosić będzie spore zmiany w klasyfikacji, a z doświadczeń z kilku poprzednich plebiscytów wiemy, iż większość kibiców gromadzi drukowane przez nas kupony, by dopiero w grudniu przesłać je do nas.

Podobnie jak w poprzednich latach, wśród wszystkich uczestników naszej wspólnej zabawy rozlosujemy atrakcyjne nagrody rzeczowe, ufundowane przez naszych sponsorów.

Przypomnijmy, że **firma handlowa „LESTER"** przekazała nam **„Kronikę sportu"** oraz pięknie wydane **encyklopedie zwierząt i ptaków.**

Z każdym tygodniem pula nagród będzie rosnąć, a o szczegółach informować będziemy w kolejnych wydaniach gazety.

Dziś dziesiątkę najpopularniejszych typuje trener łuczniczek i łuczników Stelli, **Wiktor Pyk:** 1. **Tomasz Brożyna** (kolarstwo), 2. **Marek Budny** (piłka ręczna), 3. **Kazimierz Stafiej** (kolarstwo), 4. **Arkadiusz Ponikowski** (łucznictwo), 5. **Marek Kałwat** (triathlon), 6. **Robert Podolski** (wyścigi samochodowe), **7. Renata Wychowaniec** (piłka ręczna), 8. **Rafał Wójcik** (lekka atletyka), 9. **Robert Marcinkiewicz**, 10. **Małgorzata Olejnik** (oboje łucznictwo).

PLEBISCYT „SŁOWA LUDU"

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____
6. _____
7. _____
8. _____
9. _____
10. _____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Nasz adres: 25–520 Kielce, skrytka pocztowa 47, ul. Targowa 18.

☆ **W rozegranym awansem meczu I ligi piłkarskiej GKS Katowice pokonał Petrochemię Płock 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Sermak w 36 i Wolny w 69 min.**

☆ **W kolejnych meczach zawodowej ligi koszykarzy NBA padły wyniki: Charlotte – LA Clippers 99:83, New Jersey – Washington 111:103, Houston – Chicago 106:83, Dallas – Sacramento 96:94, Denver – Detroit 92:94, Portland – Cleveland 80:81, Golden – New York 109:100.**

KRÓTKO

☆ **Na rozgrywanych we Frankfurcie tenisowych Mistrzostwach Świata ATP awans do półfinałów wywalczyli: Boris Becker, Pete Sampras, Andre Agassi i Sergi Bruguera.**

☆ **W ćwierćfinałach tenisowego turnieju Virginia Slims Steffi Graf przegrała z Mary Pierce 4:6, 4:6, Gabriela Sabatini pokonała Julie Halard 2:6, 6:2, 6:3.**

☆ **W kolejnym pojedynku amerykańskiego turnieu policy koszykarze przegrali z Michigan State University 52:95 (22:41).**

Sparring Stali i Siarki

Korzystając z przerwy w rozgrywkach I ligi, koszykarze **Etanexu/Stali Stalowa Wola** rozegrali w czwartek sparringowy mecz z drużyną **Siarki/Sandoglass Tarnobrzeg.** Spotkanie potraktowano treningowo. Trenerzy wykorzystali wszystkich zawodników. **Etanex** pokonał nieznacznie **Siarkę** 106:97.

W spotkaniu **Siarka** potwierdziła zwyżkującą formę, co jest dobrą prognozą przed czekającymi zespół meczami ligowymi.

(ska)

Turniej „Chio" pod koszem

Trwają wojewódzkie eliminacje masowego **turnieju koszykówki dziewcząt i chłopców „Chio".** Ostatnio w Pińczowie rywalizowali młodzi koszykarze.

Z czterech drużyn, które walczyły pod koszami w hali SP nr 3, bezkonkurencyjni okazali się uczniowie **Szkoły Podstawowej nr 28 w Kielcach.** Odnieśli oni komplet zwycięstw, pokonując kolejno rówieśników z **SP 1 Pińczów** 26:10, **SP Chmielnik** 43:16 oraz **SP 3 Pińczów** 36:26.

Drugą lokatę wywalczyli koszykarze z Chmielnika, którzy w pokonanym polu pozostawili obie drużyny z Pińczowa.

Oto rezultaty pozostałych spotkań: **SP Chmielnik – SP 3 Pińczów 23:22, SP 3 Pińczów – SP 1 Pińczów 21:14, SP Chmielnik – SP 1 Pińczów 21:15.** Ostatecznie zespół **SP 28 Kielce** z 3 zwycięstwami wyprzedził **SP Chmielnik** – 2 zwyc., **SP 3 Pińczów** – 1 zwyc. oraz **SP 1 Pińczów** – 0 zwyc.

Kolejny turniej „Chio" rozegrany zostanie 19 – 20 listopada w Skalbmierzu z udziałem drużyn **SP Kazimierza Wielka, SP Nowy Korczyn, SP 1 Miechów, SP Wodzisław i SP Skalbmierz.**

(d)

POLECAMY:

PIŁKA NOŻNA

☆ **II LIGA. Błękitni – Starka Tarnobrzeg, Kielce, stadion przy ul. Ściegiennego 8, niedziela, godz. 11.**

SIATKÓWKA

☆ **I LIGA B. Siarka – AZS Warszawa. Tarnobrzeg, hala przy al. Niepodległości, sobota, godz. 17, niedziela, godz. 11.**

☆ **Stal – Gedania Gdańsk. Nowa Dęba, hala ZSZ, sobota, godz. 18, niedziela, godz. 11.**

☆ **III LIGA MĘŻCZYZN. Stal – MG MZKS Kozienice. Stalowa Wola, hala przy ul. Hutniczej, niedziela, godz. 16.**

KOSZYKÓWKA

☆ **I LIGA KOBIET. Star – Warta Gdynia. Starachowice, hala ZSZ przy ul. Szkolnej, sobota, godz. 17.**

☆ **III LIGA MĘŻCZYZN. Star – Budowlani Radom. Starachowice, hala ZSZ przy ul. Szkolnej, sobota, godz. 19.**

☆ **LIGA JUNIORÓW. Mitex – Budowlani Radom. Kielce, hala przy ul. Żytniej 1, niedziela, godz. 11.**

PIŁKA RĘCZNA

☆ **II LIGA MĘŻCZYZN. MKS Końskie – Czuwaj Przemyśl. Hala przy ul. Stoickiego, sobota, godz. 17.**

☆ **III LIGA. Wisła – AZS WSI Radom. Sandomierz, hala LO, sobota, godz. 12.**

☆ **LIGA REGIONALNA JUNIORÓW MŁODSZYCH. MCS Słoneczne Wzgórze – Wisła Sandomierz. Kielce, hala SP nr 17, sobota, godz. 15.**

BADMINTON

☆ **Eliminacje drużynowych Mistrzostw Polski juniorów i juniorów młodszych. Kielce, hala SP nr 17. sobota, godz. 9.**

PŁYWANIE

☆ **Otwarte Mistrzostwa okręgu kieleckiego. Pływalnia przy ul. Krakowskiej 2, sobota, godz. 16, niedziela, godz. 10.45.**

TENIS STOŁOWY

☆ **Otwarty turniej z okazji Święta Niepodległości. SP w Parszowie, sobota, godz. 11 i 13.30.**

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Sygnał

Bezdroża metropolii

Stan kieleckich dróg i ulic nigdy nie był zadowalający. W głowach niektórych kielczan kołacze myśl, że dba się tylko o wybrane odcinki, o innych zapominając zupełnie. W dwóch miejscach, które wskazali nam czytelnicy, łatwiej o kąpiel i wywrotkę niż normalny ruch.

Pierwsze z tych miejsc, to **odcinek ul. Konopnickiej, między Żniwną a Zbożową.** *Wyboisty teren, wypełniony w dni deszczowe wodą, muszą pokonywać nie tylko auta, ale i studenci WSP.*

Drugie bezdroże, to fragment ulicy Dobromyśl, na granicy Kielc z gminą Piekoszów. *Z obwodnicy woda spływa tu na jezdnię trasy Dobromyśl - Sukowice, uniemożliwiając bezpieczny przejazd, zwłaszcza, że szosa jest wąska i sąsiaduje z kolejowym torem. Czy oba odcinki doczekają kiedyś remontu?* **(tam)**

Przewodnicy po sezonie

Przewodnicy świętokrzyscy zakończyli w piątek kolejny sezon turystyczny. W kościele Św. Trójcy odbyło się specjalne nabożeństwo, po którym 80 przewodników wzięło udział w spotkaniu prowadzonym przez prof. **Adama Massalskiego i Ryszarda Woszczyńskiego.** Pogawędkę na temat języka wygłosił dr **Janusz Wróblewski.**

Wprawdzie jesienią i zimą wycieczek będzie niewiele, ale krajoznawcy nie odpoczną. Rozpoczynają się bowiem wykłady i wycieczki szkoleniowe. W czwartki po południu w kawiarni WDK prowadzone będą wykłady i pogwarki organizowane przez Stowarzyszenie Przewodników Świętokrzyskich i koło przewodników, natomiast koło przewodników „Bartek" przygotowało wykłady oraz wycieczki. **(Cez)**

*** Kurator zakazał organizowania studniówek poza szkołą * Rodzice protestują**

Balanga pod nadzorem

Od kilku lat obowiązuje zarządzenie kuratora oświaty, zakazujące organizowania studniówek poza szkołą. Z kolei rodzice chcieliby zapewnić swoim dzieciom jak najbardziej wystawne i huczne imprezy. W Zespole Szkół Ekonomicznych przy ul. Langiewicza w Kielcach doszło nawet do konfliktu – rodzice kontra kuratorium.

– Otrzymałem pismo komitetu studniówkowego z tej szkoły, które donosiło, że **podjęta została uchwała znosząca moje zarządzenie. Rodzice chcą zorganizować studniówkę w sali Politechniki Świętokrzyskiej** – mówi kurator **Andrzej Sygut. – Ja zarządzenia nie uchylę, więc zabawa odbędzie się w szkole.**

Tego samego zdania jest **Andrzej Pawlik,** dyrektor ZSE nr 2.

– Rodzice nie mają prawa do tego typu zmian. Jeśli szkoła i uczniowie podlegają jurysdykcji kuratorium, muszą się jej podporządkować. Faktem jest jednak, że w tym roku maturę zdaje aż 230 osób. Jak na nasze warunki lokalowe, to dużo.

Kłopoty z pomieszczeniem swoich maturzystów w salach gimnastycznych będzie miało kilkanaście kieleckich szkół średnich. Dyrektorzy obawiają się także, że po studniówkach podłogi i ściany klas lekcyjnych będą zniszczone.

– Nasza studniówka odbędzie się w szkolnej auli. Po zdjęciu dekoracji czy nawet całonocnym tańcu dziewczyn na wysokich obcasach, na pewno coś trzeba będzie wyremontować. Studniówkę poza szkołą mieliśmy tylko raz – trzy lata temu w salach Wojewódzkiego Domu Kultury. Zabawa była wspaniała, w bardzo kulturalnych warunkach – mówi **Marian Szczepanek,** dyrektor I LO im. S. Żeromskiego w Kielcach.

W „Ścigiennym" organizacją imprezy zajmują się tylko rodzice uczniów. Ich problemem jest to, że w tym roku w V LO maturę zdaje 260 uczniów. W ubiegłym było o 45 osób mniej, a i tak ledwo mieściły się w sali gimnastycznej. Wiele do życzenia pozostawia także stan techniczny budynku.

– Mamy salę gimnastyczną 20 na 10 metrów i 17 klas czwartych, zdających w tym roku maturę. Nawet gdybyśmy zaprosili tylko uczniów, trudno byłoby ich pomieścić. W ubiegłym roku studniówka była poza szkołą i w kilku turach. Uczniowie wynajmowali sale w WDK i „SHL". Wydział dla pracujących zorganizował zabawę w Klubie „Witeź" – mówi **Zbigniew Jędrzejczyk,** dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych przy Kopernika. – W tym roku także liczymy na ulgowe potraktowanie.

Wiadomo jednak, że **zwolnienie z nakazu kuratora dostaną na pewno dwie szkoły – II LO im. J. Śniadeckiego i ZSZ przy „Polmo-SHL".**

– Nie rozumiem, w czym jest problem. Gdy rozmawiałem o tym z kuratorami innych miast, dziwili się, **skąd w ogóle pomysł na robienie balów poza szkołą. W Krakowie czy Warszawie to nie do pomyślenia.** Przecież to zabawa uczniów, organizowana dla nich. Jeśli nie zmieszczą się na salach gimnastycznych z osobami towarzyszącymi, można zrobić imprezę zamkniętą, tylko dla uczniów – tłumaczy A. Sygut.

Maturzyści mają bardzo podzielone zdania co do tegorocznych studniówek. Większość uważa, że jeśli jest to ich zabawa, powinna być ona organizowana tak, żeby bawili się na niej dobrze.

ANNA NIEDZIELSKA

Za bogata służba zdrowia?

Recepty na paski

„Jestem chora na cukrzycę – napisała do nas czytelniczka. – *Raz w miesiącu, muszę wykonywać badania krwi i moczu na zawartość cukru. Do tej pory, ja oraz inni pacjenci, wykonywaliśmy testy bez żadnych problemów w swojej Przychodni Rejonowej nr 5 przy ul. Pomorskiej. Ostatnio jednak dowiedzieliśmy się, że brakuje odczynników i w związku z tym sami musimy zakupić tzw. paski „glucostixu". Z ulotki zawartej na opakowaniu zawierającym 50 sztuk (mniejszych nie ma) dowiedziałam się, że paski należy zużyć w ciągu czterech miesięcy po otwarciu pojemnika. W tym czasie wykorzystam zaledwie cztery paski, czyli pozostale jestem zmuszona po prostu wyrzucić! Przecież to czyste marnotrawstwo. Więcej: ja za te paski płacę 8 tys., gdyż mam je przepisane na specjalnej recepcie cukrzycowej, ale ich cena detaliczna wynosi ponad 800 tys. zł. Wydział Zdrowia musi aptekarzom wyrównać różnicę. Z czyich pieniędzy?".*

Sprawdziliśmy informację w kierownika przychodni, **Stanisława Wiatrowskiego.** – Zgadzam się z czytelniczką, że jest to marnotrawstwo, ale to sporadyczny przypadek, spowodowany niedostarczeniem nam na czas odpowiednich odczynników chemicznych – wyjaśnił S. Wiatrowski.

W przychodni oraz w innych placówkach badania poziomu cukru prowadzi się dwiema metodami. Pierwszą, tzw. enzymatyczną przy pomocy specjalnych odczynników chemicznych, drugą – przy zastosowaniu urządzenia zwanego glukometrem i wspomnianych pasków. W przypadku badań rzadkich, raz czy kilka razy w miesiącu stosuje się metodę pierwszą, **glukometr służy zaś pacjentom, którzy muszą się kontrolować nawet kilka razy dziennie. Korzystanie z urządzenia jest bezpłatne, natomiast paski kupują chorzy, z tym że przy tej częstotliwości badań opakowanie nie starcza im nawet na miesiąc.**

Ponieważ faktycznie w przychodni przez kilka dni brakowało odczynników do metody enzymatycznej (obecnie już są), pacjentom, którzy nie mogli czekać z badaniem, zaproponowano skorzystanie z glukometru i wypisano recepty na paski. **Niestety, producenci nie przewidzieli podobnych sytuacji i sprzedawane opakowania zawierają 50 sztuk, choć starczyłoby pięć.** (bas)

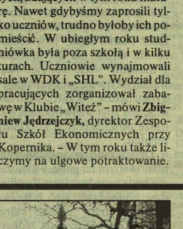

Fot. K. Krogulec

Wciąż puste

Mija już trzeci miesiąc od postawienia w Kielcach 10 słupów ogłoszeniowych, a problem poprawy estetyki miasta pozostał.

Plakaty nadal naklejane są na murach, płotach i gdzie popadnie – tylko nie na przeznaczonych do tego celu słupach. Powierzono je Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych, które każe sobie słono płacić za każdy wykorzystany centymetr i sprawdza codziennie, czy nie ośmielono się powiesić ogłoszeń na dziko. Tak wczoraj wyglądał słup przed magistratem. **(kk)**

Gwałciciel schwytany na gorącym uczynku

Pożycz dziewczynę

We wtorek 19-letnia kielczanka została zgwałcona przez dwóch mężczyzn.

We wtorek, około godz. 14, mieszkanka Szydłówka wyszła po zakupy z bratem i narzeczonym. Chłopaka zaczepiło czterech znajomych proponując, aby pożyczył im dziewczynę, ponieważ chcą się z nią napić wina. **Gdy odmówiła, dwaj chwycili ją pod pachy i siłą wyprowadzili ze sklepu. Nikt nie zareagował na krzyki i wołania o pomoc.**

Opierającą się dziewczynę czterej napastnicy zaciągnęli do piwnicy oddalonego o ok. 100 metrów budynku. Dwaj odeszli, pozostali zaproponowali, aby się dobrowolnie rozebrała. Gdy nie zgodziła się, zaczęli bić ją po twarzy i całym ciele, zdarli odzież, po czym przewrócili na ziemię i kolejno zgwałcili. W tym czasie nadjechał radiowóz wezwany przez narzeczonego dziewczyny. Policjanci schwytali jednego z gwałcicieli na gorącym uczynku, trwają poszukiwania drugiego. **(mata)**

Co trzeci kielczanin korzysta z pomocy społecznej

Dzielnice nędzy

Od kilku lat 21 listopada jest obchodzony jako Dzień Pracownika Socjalnego. Zdecydowana większość z nich to kobiety, które na co dzień spotykają się z biedą, chorobami, bezrobociem.

Jolanta Łukasiewicz i Emilia Blaszkiewicz – pracownice Rejonu Opiekuńczego nr 6, obejmującego dzielnicę Herby, twierdzą, że lawinowo przybywa osób potrzebujących pomocy. Dawniej o zasiłki prosili emeryci, renciści, rodziny wielodzietne. Teraz większość podopiecznych to bezrobotni w wieku 25 – 35 lat.

– Brak pracy powoduje konflikty rodzinne, a zestresowane osoby coraz częściej topią troski w alkoholu – mówi **Jolanta Łukasiewicz.** – Nieraz strach wejść do mieszkania, można zostać nie tylko obrzuconym wyzwiskami, ale nawet pobitym. Bieda rodzi choroby społeczne, np. gruźlicę, którą w każdej chwili można się zarazić. W naszej pracy bardzo rzadko słyszymy słowo „dziękuję", za to większość ludzi ma pretensje, że dostaje za mało pieniędzy.

Emilia Blaszkiewicz opowiada, że niektórzy podopieczni uważają pomoc społeczną za studnię bez dna. Zasiłki okresowe traktują jak stałą pensję, nie rozumieją, że przepisy się zmieniły i pieniędzy nie wystarcza dla wszystkich. Mało osób jest aktywnych w poszukiwaniu zatrudnienia: „Dajcie mi pracę, to nie będę potrzebował łaski" – twierdzą niektórzy.

Rejon Opiekuńczy nr 5 przy ul. Ludwiki Wawrzyńskiej obejmuje zasięgiem m.in. dzielnicę KSM i część śródmieścia. Wiele tu rodzin patologicznych, którym z reguły przyznaje się jedynie pomoc rzeczową, np. talony na posiłki czy węgiel na zimę, ponieważ pieniądze zostałyby przeznaczone na alkohol.

– Spotykamy nieraz naszych podopiecznych, którzy twierdzą, że nie mają żadnych dochodów, jak handlują na bazarach – mówi **Jolanta Cygan.** – Tłumaczą wtedy, że towar nie jest ich własnością, odpracowują jedynie długi u znajomych. Wiele osób obawia się utraty zasiłku.

O ile w latach 1981 – 1990 30 proc. podopiecznych pomocy społecznej stanowili emeryci i renciści, o tyle w latach 1991 – 1993 33 proc. to osoby w wieku produkcyjnym. Z obliczeń Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej wynika, że z różnych form opieki korzysta aż 37 proc. mieszkańców Kielc.

– Ludzie stają się coraz bardziej zagubieni, nie potrafią poradzić sobie z codziennymi problemami – mówi **Maria Pokładek,** pracownik powstałej 2 lata temu Grupy Pomocy Socjalnej w kieleckim MOPS. – Nieraz bardziej od pomocy materialnej potrzebują porady życiowej czy zwykłej ludzkiej życzliwości. Niedawno zgłosiła się do nas 16-letnia dziewczyna z rodziny wielodzietnej, bardzo źle traktowana przez rodziców. Przerażała ją perspektywa pozostania w domu, a w przyszłości – powielenia losu matki, kobiety bezradnej, zahukanej, terroryzowanej przez męża. Udało nam się załatwić jej miejsce w szkole z internatem.

MARTA GÓRSKA

Maluchy na gigancie

W czwartek w kieleckim osiedlu Na Stoku zaginęło dwoje czteroletnich dzieci. Około godz. 13 matki chłopca i dziewczynki postanowiły wyjść z dziećmi na spacer. Przed blokiem zdecydowały, że zrobią po drodze zakupy i wróciły na chwilę do mieszkań po portfele. **Po powrocie zauważyły z przerażeniem, że pozostawione obok klatki schodowej maluchy zniknęły. Zrozpaczone szukały ich po całym osiedlu.** Około godz. 15 zgłosiły zaginięcie dzieci w I Komisariacie Policji na Słonecznym Wzgórzu.

Nieomal popłakały się ze szczęście, gdy oficer dyżurny oświadczył, że **ich pociechy są całe i zdrowe.**

Okazało się, że maluchy wsiadły do autobusu „35". „Gapowiczami" zainteresowała się jedna z pasażerek. Poprosiła znajomego taksówkarza, aby zawiózł dzieci do domu. Niestety, ani chłopiec, ani dziewczynka nie potrafili wskazać miejsca zamieszkania. Taksówkarz odwiózł dzieci do komisariatu. **(mata)**

Komu sprzęt?

Kielecka rodzina przekaże bezpłatnie potrzebującym kuchenkę gazową i lodówkę. Sprzęt był używany, ale jest w dobrym stanie technicznym.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z działem łączności z czytelnikami „Słowa". Kielce, tel. 501-83 w godz. 8-14. **(tam)**

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra